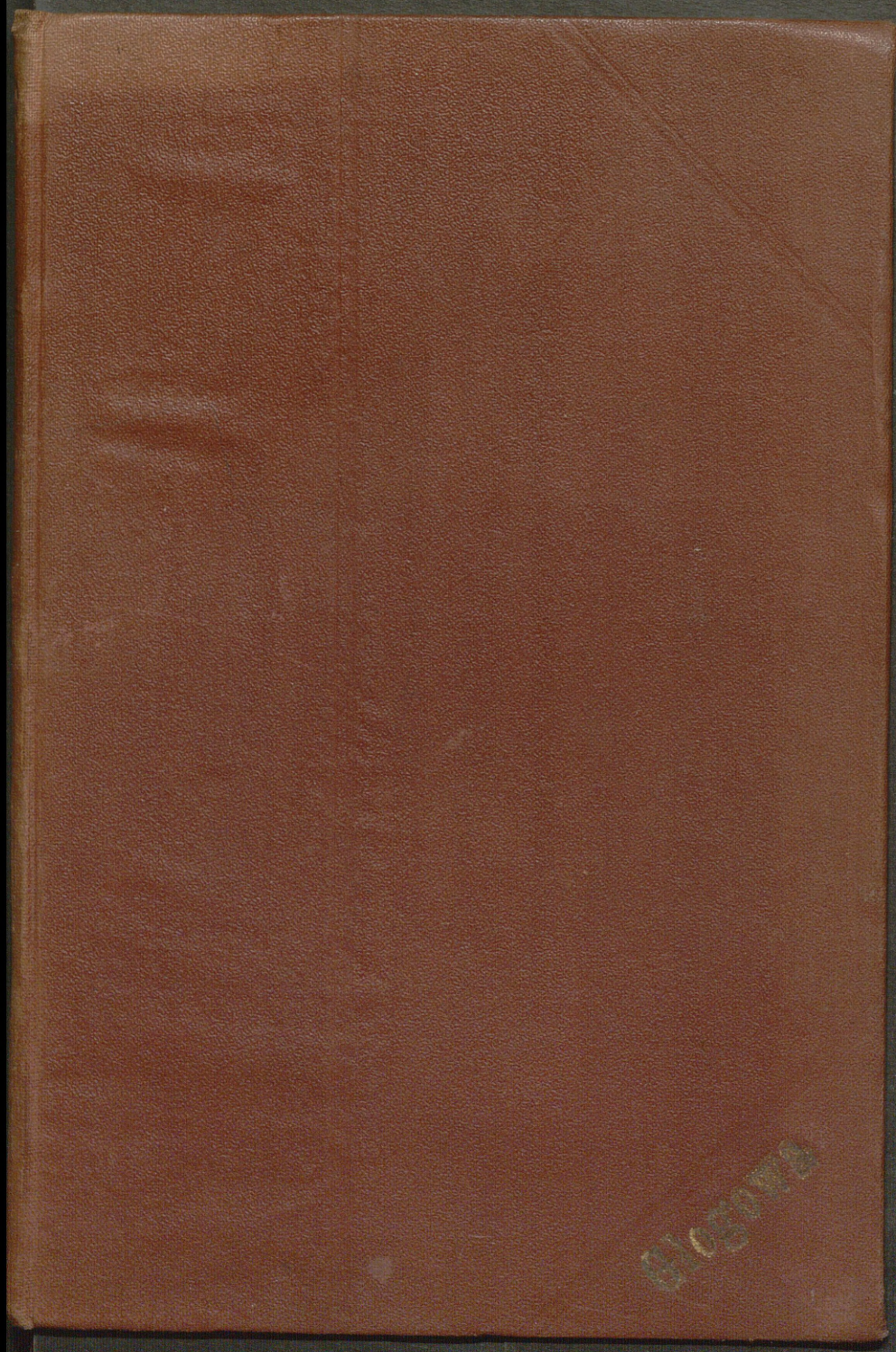
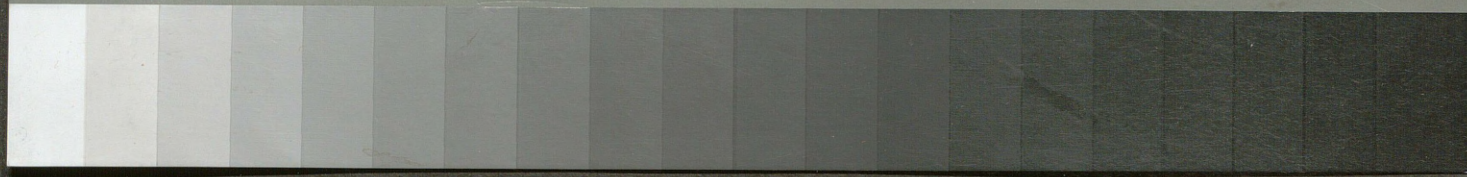


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Inches 1 2 3 4 5 6 7 8
Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19



GLORIA

PAMIĘTNIK
ANDRZEJA Hr. ZAMOYSKIEGO

„MOJE PRZEPRAWY“

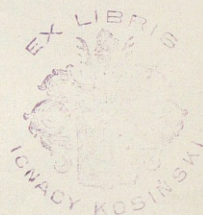
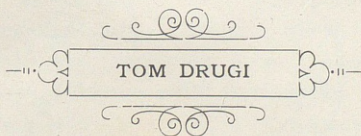
PAMIĘTNIK ANDRZEJA Hr. ZAMOYSKIEGO

O CZASACH POWSTANIA LISTOPADOWEGO

(1830 — 1831)

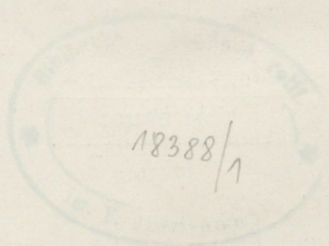
z autografu wydał, opatrzył wstępem i epilogiem,
oraz przekładem fragmentów francuskich oryginału

Alexander Kraushar



W KRAKOWIE
CZCIONKAMI DRUKARNI „CZASU”
1906

Odbitka z „Przeglądu Polskiego“



NAKŁADEM WYDAWCY

XVII.

Reminiscencye z epoki upadku powstania. — O liście Metternicha. — O księciu Adamie i Skrzyneckim. — Wspomnienie z r. 1840. — Zlecenie dane Zamoyskiemu do powtórnego wyjazdu do Wiednia w czerwcu 1831 roku. — Warunki poselstwa. — Projekt motywów do instrukcyi poselskiej.

Wyznaję, że przez cały czas trwania tej biednej sprawy, nie czułem na chwilę zapалу. Piękne, dzielne czyny, unosiły serca, ale smutkiem je napełniały — nie mogłem wierzyć w udaną. Nie wyrobiłem był jeszcze swego zdania, nie umiałem zupełnie wytłómaczyć, *dla czego* do całej tej nieszczęsnej sprawy sercem przyłgnąć nie mogłem, ale mnie męczyła pamięć o zbrodniach 29 listopada 1830 r., a nie pocieszały częste błędy, nieznośne przechwałki, zarozumienia, junakierya, głupota. Dziwnem wszakże zrzędzeniem, kilkakrotnie wiodło się. Naostatku nawet, żeby nie był sejm w Bolimowie Skrzyneckiemu odjął dowództwa nad wojskiem, gdy właśnie Paszkiewicz w Łowiczu desperował, że nieczynności Skrzyneckiego pojąć nie mógł, wyraźnie bał się go i miał gotowe rozkazy dla wojska rosyjskiego do wymarszu na zimę do Prus (Caboga), *gdym właśnie w Wiedniu otrzymał od ks. Metternicha list do zawiązania pertraktacyi...* kto może powiedzieć, jakby się były rzeczy obróciły? Może też i 15 sierpnia, na karę naszego ludu, byłoby nie było. Z żalem tu wspomnieć muszę, że ks. Adam osobiście do Bolimowa zjechał dla zrzucenia Skrzyneckie-

go. — Prądyński Wodza oskarżył i to w gazetach wydrukowano!*)).

Żalem przejęty głębokim, choć jak dopiero wspomniałem, niedokładnie wytłómaczonym, nakazałem sobie za to najzupełniejsze poświęcenie i wypełnienie włożonych obowiązków, bez uwagi na jakiegokolwiek narażenie osobiste. Słuchałem też wykładu żądań księcia, względem powtórnej podróży do Wiednia, z uwagą, i w końcu jeden tylko warunek położyłem, a ten był, że napiszę projekt do instrukcyi, a że

*) W Freywaldau, 1840 r. często widywałem biednego Prądyńskiego, bardzo chorego — umysł jego wciąż pracował — głowa nadzwyczajnie uorganizowana do sztuki wojennej, nie taktyki prostej, ale do wyższych planów, do pomysłów genialnych w wielkich działaniach wojskowych (*les grandes opérations militaires*). Dowiódł tej trafności w naszej wojnie kilka razy, tego wyższego pojęcia w projektach, które niezaprzeczoną jest cechą znakomitego generała. Często, zawsze prawie, przedmiotem naszych rozmów była wojna z r. 1831. Czytał mi uwagi swoje o niej — ciekawe, uczące — doszedł do Bolimowa, surowy sąd wydając o Skrzyneckim. Pytał mnie o zdanie — wahałem się długo z niem wystąpić, bo biedny, słaby, sparaliżowany, ale że napierał na mnie bardzo, wyrzekłem: że jeżeli kto sprawie zaszkodził, to ty, bo wciąż psuleś w wojsku zaufanie do Wodza Naczelnego. — „Miałem do niego urazę — odpowiedział. Chrzanowskiego przedemną Jenerałem mianował“. — Jakżeś mógł tak dalece być zawziętym, żeby Naczelnego Wodza pod Bolimowem oskarżać, kiedyś wiedział dobrze, że innego nie było na następcę — czy godziło się drukować?“ Musiał mi to przyznać, bo i dla siebie nie pracował, czuł to, że gabinetowym raczej się nie podjął, choć w końcu z Warszawy dobrego wojska 26 tysięcy wyprowadził na ekspedycję niepotrzebną do Międzyrzecza, dla próbowania sił swoich. Okropny żal się robi myśląc o tak uzdolnionym człowieku, że podlegał zawistnej namiętności i, zamiast pomagania dzielnie, wciąż intrygował; że obok tak wielkiego światła, tyle brzydki cień się mieścił. Może też to skutkiem długich cierpień za Wielkiego Księcia — trzy lata był więzionym u Karmelitów na Lesznie za polityczne zarzuty — związki z towarzystwem rosyjskiem Pestla.

ks. Adam w mojej przytomności poda rękę Skrzyneckiemu i Ostrowskiemu, marszałkowi Sejmu, na znak przyrzeczenia, że się oni trzej do końca wzajemnie porozumiewać i wspierać będą. Nie przewidywałem scyssyi, która nastąpiła, ale chciałem być pewnym, że w ich imieniu w Wiedniu traktować będę; potrzebowałem tej pewności dla pokrzepienia własnej odwagi i dla nadania większego znaczenia i siły moim wyrazom. Książę przystał, obiecał — wziąłem się do pracy.

Considérans ¹⁾ et motifs que je me suis tracés avant de procéder à la rédaction d'un projet d'instructions.

— La déchéance constitue aujourd'hui une difficulté insurmontable à tout traité; un empêchement à l'intervention étrangère — c. à d. que l'Empereur Nicolas ne veut entendre parler de médiation, de congrès, si nous ne faisons le premier pas (le Prince de Metternich).

— La Pologne, par le fait, non de l'émeute du 29 Novembre 1830, mais de l'acte, qui déclare la révolution nationale (18 Décembre 1830), s'est mise dans l'impossibilité de recourir aux traités, qu'Elle a enfreints, rompus la première, dit le Prince de Metternich. Les autres Cours ne semblent pas partager cette opinion, mais sont décidées à laisser faire, sans se mêler de nos affaires.

¹⁾ Konsyderacye i motywa, jakie sobie nakreśliłem, przed przystąpieniem do zredagowania projektu instrukcyj:

— Detronizacya stanowi obecnie nieprzewycięzoną tamę dla jakiegobądź układu; przeszkodę dla interwencji zagranicznej, to jest, że cesarz Mikołaj nie chce słyszeć o medyacyi, o kongresie, jeżeli pierwszego nie uczynimy kroku (ks. Metternich).

— Samym faktem, nie-powstania 29 listopada 1830 r., lecz w skutek aktu ogłaszającego rewolucyę jako narodową (18 grudnia 1830 r.), postawiła się Polska w niemożności powoływania się na traktaty, które sama naruszyła i zerwała — tak orzekł ks. Metternich. Inne dwory zdają się nie podzielać tej opinii, lecz postanowiły pozostawić rzeczy zwykłemu biegowi, nie mieszając się do spraw naszych.

— Le Prince Adam est le seul en Pologne, qui puisse mener les affaires étrangères; lui seul inspire de la confiance aux cabinets étrangers.

— Le gouvernement polonais doit, par ses membres, et par sa conduite, inspirer de la confiance, donner une sorte de garantie, qu'il ne laissera pas prendre le dessus au parti démagogique.

Aujourd'hui, il se déconsidère, par sa composition hétérogène, éloigne de nous nos amis les plus chauds.

— La déchéance nous met dans l'impossibilité de traiter avec la Russie. Sa révocation semble entraîner la nécessité de poser les armes. — Cependant, le Prince de Metternich a dit, que non, mais il ne s'est pas expliqué. Nous ne saurions poser les armes et nous rendre à discrétion. L'idée du Prince de Metternich — autant que j'ai pu la saisir, est: que l'Empereur Nicolas, fatigué de cette guerre, où il perd des deux côtés, ne demande de notre part qu'un premier pas, pour inviter les souverains à un Congrès, auquel il promet d'être noble, facile et élément.

— Książę Adam jest jedynym w Polsce, nadającym się do kierowania sprawami zagranicznymi; on jeden tylko wznieca zaufanie w dworach zagranicznych.

— Rząd polski winien przez członków swoich i postępowaniem swoim wzbudzać zaufanie, dawać pewnego rodzaju rękojmię, że nie pozwoli zapanować nad sobą stronictwu demagogicznemu. Obecnie obniża swoją powagę swym różnolitym składem i oddala od nas najszczerzych przyjaciół.

— Detronizacya stawia nas w niemożebności traktowania z Rosyą. Odwołanie jej zdaje się pociągać za sobą konieczność złożenia broni. A jednak ks. Metternich zaprzeczył temu, choć się z tego nie wytlómaczył. Niepodobna nam złożyć broni i zdać się na łaskę i niełaskę. Idea ks. Metternicha, o ile ją pojąć mogłem, jest: że cesarz Mikołaj znudzony ową wojną, na której obustronnie traci, pragnie, byśmy uczynili krok pierwszy, w celu zaproszenia monarchów na kongres, na którym obiecuje być wspaniałomyślnym, łatwym i łagodnym.

— La résolution de notre part, de ne traiter en aucun cas avec la Russie, semble illusoire — elle ne peut être soutenue, sans même être partagée tout de bon — que par un petit nombre d'individus de coeur. Ces hommes sont à l'armée, exposés à périr les premiers.

Ceux-ci de moins, et quelques revers, il est à prévoir, que l'armée démoralisée ne tiendra pas, et l'on capitulera — ou bien, on abandonnera le pays à la merci du vainqueur piqué, courroucé. D'autre part, aujourd'hui, avec une armée encore forte, après les succès obtenus, on pourrait traiter avec quelque chance.

Retarder de traiter, ou plutôt risquer de capituler sans traiter — c'est attendre la mort des hommes sages, des hommes de coeur. L'armée est elle pour des déterminations désespérées? *Cui bono?* Nous avons assez fait pour la gloire. Si l'armée est déterminée à tous les sacrifices, plutôt qu'à se rendre à discrétion, très bien — il faut en profiter pour traiter. La résolution de vaincre, ou mourir, est compréhensible, mais celle de mourir sans espoir de vaincre, n'est concevable

— Postanowienie powzięte ze strony naszej, nie traktować w żadnym razie z Rosyą, zdaje się być iluzorycznym, nie może liczyć na poparcie, ani na współzucie zgoła, chyba ze strony nielicznych ludzi serca. Ludzie ci są w szeregach, wystawieni na zagładę w rzędzie pierwszych.

Z ich ubytkiem i w skutek kilku porażek, jest do przewidzenia, że armia zdetronizowana nie ostoi się i podda, lub też, że się zda kraj na łaskę zwycięzcy dotkniętego, urażonego. Z drugiej strony, dzisiaj, z armią jeszcze silną, po doznanych powodzeniach, możnaby przystąpić do układów, z niejakimi szansami.

Opóźnić układy, a raczej ryzykować się na kapitulację bez układów, znaczy to — oczekiwać zgonu ludzi roztropnych, ludzi serca. Czyż armia jest dla rozpaczliwych postanowień? *Cui bono?* Dosyć już uczyniliśmy dla chwały. Jeśli armia jest przygotowaną do wszystkich ofiar raczej, aniżeli do poddania się na łaskę i niełaskę — dobrze więc — skorzystajmy z tego, by rozpocząć układy. Postanowienie zwyciężyć lub zginąć, łatwym jest do zrozumienia, lecz

que dans le désespoir. Il est à prévoir, que peu de monde partagera cette opinion, et se gardera contre le désespoir. Si j'étais encore à l'armée, je ne raisonnerais pas si froidement — mais je raisonne en négociateur, et je désire écarter toutes les illusions.

— Aujourd'hui, les succès sont pour nous; la position de l'armée russe a été regardée comme très critique dans l'étranger, tant que Dwernicki était en Volhynie, et que l'insurrection en Lithuanie s'étendait. Aujourd'hui, malgré la retraite de Dwernicki, l'insurrection s'étend — dit-on, et inquiète beaucoup les derrières de l'armée russe. Ce fait, vrai, ou faux, influe en notre faveur dans l'étranger, et ne peut que disposer d'autant plus l'Empereur Nicolas à mettre fin à cette guerre, au plus tôt.

— Traiter n'emporte pas la suspension de hostilités. Nous ne pourrions suspendre la guerre, que sur une forte garantie, pour certaines bases du Traité à faire.

— L'Empereur Nicolas, il y a 6 mois, voulait par un coup de main nous écraser — il le croyait possible. La chose

zginąć bez nadziei zwycięstwa, byłoby to krokiem rozpaczliwym. Jest do przewidzenia, że mało kto podzieli taką opinię i obroni się przed rozpaczą. Gdybym był jeszcze w szeregach, nie rezonowałbym tak chłodno, lecz rozumię jako pośrednik i pragnę usunąć wszelkie mrzonki.

— Dziś powodzenie po naszej stronie. Położenie armii rosyjskiej uważano za granicą za krytyczne, wówczas gdy Dwernicki był na Wołyniu i gdy powstanie rozszerzało się na Litwę. Dziś, pomimo odwrotu Dwernickiego, powstanie rozszerza się — jak mówią — i niepokoi mocno tyły armii rosyjskiej. Fakt ten, prawdziwy lub błędny, wpływa na korzyść naszą u obcych i może oddziaływać tem więcej na cesarza Mikołaja, by jak najrychlej położył koniec tej wojnie.

— Układać się, nie pociąga za sobą zaprzestania kroków nieprzyjacielskich. Moglibyśmy zawiesić owe kroki, na podstawie silnej rękojmi i na zasadach mającego się zawrzeć traktatu.

— Przed sześcioma miesiącami cesarz Mikołaj chciał nas zgnieść odrazu — wierzył w możliwość takiego kroku.

n'ayant pas réussi, il est de son intérêt de ne pas nous presser; peu lui importe si la campagne dura 6 mois de plus; pour nous, l'état de choses présent, sans opérations militaires, ni revers, même avec des succès, épuise nos ressources de tout genre, et ruine le pays; l'hiver, de plus, par l'inaction forcée, contribuera à nous perdre. — Il faudrait donc tâcher d'en finir avant l'hiver, ou, tout au moins que les pourparlers fussent entamés.

— Notre gouvernement a quelque espoir, que la France, de concert avec l'Angleterre, voudra bientôt reconnaître l'indépendance de la Pologne — Cet espoir est-il fondé? Ces puissances ont invité, dit-on, l'Autriche à se joindre à Elles, pour obtenir de l'Empereur Nicolas une fin, par un congrès. Le Prince de Metternich — me l'a formellement nié; serait-ce qu'en diplomatie, ne pas avouer la vérité, ne s'appelle pas mentir? Supposant les choses pour le mieux — je nie pour ma part, qu'un gouvernement ait le droit de sacrifier les ressources de son pays pour une cause étrangère, sauf les cas de rares exceptions. — Mais nous croyons, qu'à l'existence de la Pologne se lie un intérêt européen (il semble que

Gdy się to nie udało, leży w interesie jego nie napierać na nas; mało go to obchodzi, czy kampania trwa sześć miesięcy dłużej dla nas; stan rzeczy obecny, bez działań wojennych, bez porażek, a nawet z powodzeniem, wyczerpuje nasze zasoby wszystkie, rujnuje kraj; co więcej, zima, w skutek musowej bezczynności, przyczyni się do zagłady naszej — trzeba by więc skończyć przed nastaniem zimy, lub też choćby rokowania zaczętemi były.

— Rząd nasz ma jakąś nadzieję, że Francya w zgodności z Anglią zapragnie niebawem uznać niepodległość Polski. Czy ta nadzieja jest uzasadnioną? Mówią, że te mocarstwa zaprosiły Austryę do przyłączenia się do nich, by uzyskać od cesarza Mikołaja koniec, drogą kongresu. Książę Metternich zaprzeczył temu formalnie. Czyżby w dyplomacyi nie przyznać się do prawdy, nie znaczyło — kłamać? Przypuściwszy najlepsze, zaprzeczam, by rząd miał prawo poświęcać zasoby swego kraju, gwoli sprawie obcej — chyba w wypadkach wyjątkowych — lecz sądzimy, że istnienie Polski kójarzy się z interesem europejskim

l'Europe jusqu'à présent croit pouvoir s'en passer). Supposant donc, qu'en cas de refus de la part de l'Autriche, la France lui déclare la guerre — celle-ci ne pourrait avoir lieu, qu'au printemps prochain — car il serait trop tard, au mois d'Août, pour entrer en campagne. Ce délai satisferait l'Autriche, qui continuerait à rester indécise, et attendrait l'arme au bras, la ruine de la Pologne, D'ici là — nous serons épuisés; par là même, la cause de la guerre aurait cessé. La France pourrait bien menacer de suite les possessions autrichiennes en Italie. — Mais la France, à peine sortie de sa révolution, avec sa nouvelle dynastie, veut rentrer dans le concert européen — est loin de menacer. Je suis persuadé, qu'Elle fait son possible, pour se faire pardonner et agréer.

— L'Empereur Nicolas doit avoir besoin de succès pour son amour propre, pour celui de son armée, de son Empire. Le Prince de Metternich — me disait: Finissez-en, Vous avez assez combattu, Vous ne pouvez obtenir Votre affranchissement, mais Vous pouvez être satisfaits, d'avoir à jamais détruit le prestige de l'armée russe. Pour rendre service à l'Empereur Nicolas, nous ne pouvons pas nous faire battre *z planu* — mais cela peut arriver — *bez planu*.

(zdawałoby się, iż dotychczas Europa nie miała na to względu). Przypuściwszy zatem, że w razie odmowy ze strony Austrii, Francya wypowie jej wojnę, ta mogłaby nastąpić dopiero z wiosną, gdyż byłoby zbyt późno w sierpniu zacząć kampanię. Zwłoka ta zadowolniłaby Austryę, która pozostawałaby niezdecydowaną i oczekiwałaby z bronią na ramieniu zagłady Polski, gdy siły nasze się wyczerpią. Tem samem już wojna by ustała. Mogłaby Francya następnie zagrozić posiadłościom austryackim we Włoszech, lecz Francya, tylko co przebywszy rewolucyę własną, pragnie wstąpić do koncertu europejskiego z dynastyą nową — i daleka od grózb, czyni wszystko co może, by zyskać przebaczenie i być przyjętą.

— Cesarz Mikołaj z konieczności pragnie zwycięstwa, gwoli miłości własnej i swojej armii, swego państwa. Ks. Metternich powiedział mi: zróbcie koniec, dosyć już walczyliście, nie zdolacie wybić się na niepodległość, lecz możecie być zadowoleni z tego, żeście na zawsze przyemili blask

— Comment pourrions nous traiter avec l'Empereur Nicolas? quels moyens? comment parvenir à lui? qui employer? Quelqu'un des prisonniers russes — le Baron de Mohrenheim — peut être le Prince Lubecki, qui est à Pétersbourg? l'Empereur n'a pas voulu l'entendre en décembre 1830.

— Nous craignons les jacobins, les démagogues — craignons autant les illusions.

— Notre affaire devrait être considérée comme un duel — alors quant à notre honneur, si les puissances s'accordent pour nous conseiller telle ou telle démarche, nous devrions nous y soumettre, comme les partis dans un duel, accepter ce que décident les seconds. La difficulté est, que L'Empereur Nicolas ne veut pas de seconds, pas de médiateurs; c'est assez concevable.

— Si, cependant, il est constant, que c'est aujourd'hui le moment de traiter, c. à d. d'engager définitivement une puissance étrangère à traiter en notre nom, à faire office de second dans ce duel — il en résulte:

armii rosyjskiej. Dla oddania usługi cesarzowi Mikołajowi, niepodobna nam dać się pobić z planu, lecz to może nastąpić — bez planu.

— Jakże będziemy mogli traktować z cesarzem Mikołajem? Jakież mamy po temu środki? Jakże się dostać do niego? Kogo do tego użyć? Chyba jednego z jeńców rosyjskich: bar. Mohrenheima, a może ks. Lubeckiego, bawiącego w Petersburgu. Nie chciał go cesarz wysłuchać w grudniu 1830 r.

— Obawiamy się jakobinów, demagogów, lękajmy się również mrzonek.

— Sprawa nasza winna być rozważaną jako pojedynek. Dla honoru naszego, jeśli mocarstwa zgodzą się poradzić nam krok taki a taki, powinniśmy tego usłuchać, jako strony w pojedynku; przyjąć to, co radzą sekundanci. Trudność w tem, że cesarz Mikołaj nie życzy sobie sekundantów, nie chce medycy. To się rozumie.

— Jeżeli jednakże faktem jest, że obecna chwila nadaje się do rokowań, to znaczy, do zjednania sobie jakiegoś obcego mocarstwa, by traktowało w imieniu naszym, do przyjęcia na siebie roli sekundanta w owym pojedynku, wynika z tego:

1. Que le gouvernement polonais doit être *maître dans le pays*; autrement, aucune puissance ne pourra se fonder sur des bases, qui risqueront d'être contestées par des collègues, par une diète, par nos gazettes.

2. Que notre armée, *par des succès*, doit aider les négociations; les hostilités ne devant cesser, qu'en tout, que les propositions nous paraissent acceptables.

— Le Prince Adam devrait tracer pour la Diète un tableau vrai de la situation actuelle, des sacrifices faits, et des résultats obtenus, après 6 mois de lutte. A la suite de ce résumé rétrospectif, proposer: l'ajournement de la Diète, une Régence, demander des pleins pouvoir à offrir à l'Angleterre pour traiter.

— Si on refusait d'obtempérer à ses représentations — se retirer des affaires, où il ne peut espérer d'être utile, car il semble, que ce soit le seul moyen pratique, un moyen indispensable, pour préserver ce malheureux pays d'une ruine complète. Il est probable, qu'on ne consentirait pas à sa retraite.

1. Że rząd polski winien być *panem w kraju*, w przeciwnym razie żadne z mocarstw nie będzie się mogło oprzeć na podstawach, które mogłyby być nieuznanymi przez kolegów, przez Sejm, przez gazety nasze.

2. Że armia nasza winna *powodzeniami swemi* pomódz rokowaniom — kroki nieprzyjacielskie nie powinnyby ustać, chyba by propozycye okazały się zasługującemi na przyjęcie.

— Książę Adam winienby nakreślić przed sejmem istotny obraz naszego obecnego położenia, poniesionych ofiar i rezultatów pozyskanych po sześciu miesiącach walki. W następstwie takiego poglądu wstęcznego, proponować: odroczenie Sejmu, regencyę i zażądać pełnomocnictwa dla Anglii do rokowań.

— Gdyby odmówiono posłuchu tym przełożeniom — usunąć się od kierownictwa sprawami, jako bezskutecznego, gdyż, ile się zdaje, jestto jedyny środek praktyczny, środek nieodzowny dla zabezpieczenia kraju od ruiny do szczętej. Prawdopodobna, że nie zgodzonoby się na owo usunięcie się.

Quelques notes pour les clauses d'un traité. (*Canning 1825*).
Négocier un traité de commerce, comme mode de reconnaissance. On a toujours agi de cette manière; le ministre des Etats-Unis n'a été admis à la Cour de France, qu'après la signature d'un traité.

— Un traité d'aillance avec les Etats unis, joint à l'acte de reconnaissance, mit ceux-ci à même de compléter leur indépendance — mais la France par là se déclara ennemie de l'Angleterre.

— La première condition nécessaire pour être reconnu indépendant par une puissance étrangère, est, qu'il n'y ait plus un seul soldat ennemi sur le territoire; cependant la France a reconnu les Etats unis avant que le territoire ne fut affranchi, et sans faire aucune offre à la mère patrie, pour qu'Elle prit l'initiative.

(*Heeren, Congrès de Vienne*). On abandonna à chaque Etat le soin de ses intérêts, à l'égard de sa charte constitutionnelle. (Kostuś mi te szczegóły wypisał).

Encore des considérans et développemens — car il s'agissait d'abord de bien apprécier la position.

Kilka notat do warunków traktatu. (*Canning 1825*).
Negocjować traktat handlowy, jako rodzaj uznania. Zawsze w taki sposób postępowano. Poseł Stanów Zjednoczonych nie został dopuszczonym do Dworu francuskiego, aż po podpisaniu traktatu.

— Traktat przymierza ze Stanami Zjednoczonymi, dołączony do aktu uznania, dopomógł im do uzupełnienia niezależności, lecz w skutek tego Francya oświadczyła się nieprzyjaciółką Anglii.

— Pierwszym warunkiem nieodzownym dla wyjednania sobie uznania ze strony mocarstwa obcego, jest, aby ani jeden żołnierz nieprzyjacielski nie znajdował się na terytoryum; jednakże Francya uznała Stany Zjednoczone, zanim terytoryum oswobodzonym zostało i bez zaofiarowania metropolii, by powzięła inicjatywę.

(*Heeren, Congrès de Vienne*). Pozostawiono każdemu państwu pieczę nad swemi sprawami, ze względu na jego kartę konstytucyjną.

Jeszcze nieco konsyderacyj i ich rozwinięcie, gdyż chodziło przedewszystkiem o dobrą ocenę położenia.

— La guerre dure — c'est le seul cri, qui chez nous ait de l'écho. Cependant, en qualité de médecin consultant, il faut se poser la question franche: si la guerre est le bon, le seul bon moyen d'arriver à une fin désirable?

— La Diète et le gouvernement ne peuvent déceimment *s'exécuter* eux-mêmes. Le général en chef pourrait négocier. Une régence, ou dictature, serait dans ce cas désirable — nécessaire.

— L'insurrection en Lithuanie risque des revers — elle sera bientôt étouffée, car nous ne pouvons la soutenir. Diebitsch à l'air de vouloir nous laisser tranquilles quelque temps, pour se diriger vers la Lithuanie.

— Le Cabinet autrichien, indifférent dès qu'il ne s'agit pas de ses propres intérêts, désire voir se terminer notre question, par la crainte, où elle est — d'un soulèvement en Galicie — lequel ne serait pour nous d'aucun secours, tout au contraire, il motiverait un mouvement de l'armée autrichienne contre nous.

— Le Prince Adam, en siégeant plus longtemps au gouvernement, sous la forme actuelle, et composé comme il l'est, perdra bientôt la considération, dont il jouit à l'étranger, et nuira par conséquent à notre cause.

— Wojna trwa — jedyny to okrzyk, mający u nas odgłos. Jednakże w charakterze lekarza konsultanta należy sobie postawić kwestyę jasno: Jest-li wojna dobrą, jedynym dobrym środkiem dojścia do pożądanego rezultatu?

— Sejm i rząd nie mogą, dla względów przyzwoitości, same na siebie wydać wyrok (*s'exécuter*). Wódz naczelny tylko mógłby negocyować. Regencya lub dyktatura byłyby w tym wypadku pożądanemi, koniecznemi.

— Powstanie na Litwie grozi upadkiem. Będzie ono niebawem stłumione, gdyż pomódz mu nie jesteśmy w stanie. Dybiez, zdaje się, ma zamiar pozostawić nas czas niejaki w spokoju, by zwrócić się na Litwę.

— Gabinet austriacki obojętny, o ile nie chodzi o własny jego interes, pragnie końca sprawy naszej, z obawy powstania w Galicyi — dla nas nieużytecznego — przeciwnie, zgagliłoby ono ruch armii austriackiej przeciw nam.

— Ks. Adam nie zasiadając czas długi w rządzie, w formie jego obecnej i przy takim składzie, jaki w nim

— C'est-je crois l'époque ou est mort le Maréchal Diebitsch — à Serock. Le Comte Orloff était arrivé de la part de l'Empereur Nicolas — pour lui apporter des instructions. Le Grand Duc Constantin venait de mourir aussi en Russie, à Wilna, je crois. Machinalement, j'ai appelé Wilna-Russie, car cette ville ne fait pas partie de notre petit Royaume de Pologne.

jest, straci na powadze, jaką się cieszy za granicą i zaszkodzi tem samem sprawie naszej.

— Było to w epoce zgonu marszałka Dybicza w Serocku. Hr. Orłow przybył ze strony cesarza Mikołaja z instrukcyami. Wielki Książę również zakończył życie w Rosyi — w Wilnie, jak mniemam. Mimowoli nazwałem Wilno Rosyą, gdyż miasto owo nie stanowi części naszego małego Królestwa Polskiego.

XVIII.

Memoryał Zamoyskiego z 19 Czerwca 1831 wręczony księciu Adamowi. — Przekazy na Wiedeń i ich przeznaczenie. — Udział Anglii w rokowaniach w sprawie polskiej.

Le 19 Juin ¹⁾ — j'ai remis au Prince Adam l'écrit ci-après :

„Pour mon envoi à Vienne, il me faut :

1^o Une lettre ostensible, en cas de besoin, pour le Prince Constantin Czartoryski, contenant, que: vû nos embarras, les difficultés de nos communications, et voulant cependant faire honneur à des engagemens pris — le Prince Adam Czartoryski lui envoie des billets, ou lettres de change, pour tâcher de faire de l'argent; la Saint-Jean et la Saint-Michel étant des termes de payemens.

2^o Des Bons, comme suit :

Quatre Bons pour dix mille ducats en or; lesquels seront payables au porteur, dès que la présente

¹⁾ 19 czerwca. Wręczyłem księciu Adamowi pismo następujące :

„Do poselstwa mego do Wiednia, potrzebnemi mi są :

1. List otwarty, ile tego zajdzie potrzeba, do księcia Konstantego Czartoryskiego, tej osnowy: iż z uwagi na kłopoty nasze, trudności porozumiewania się, pragnąc z tem wszystkim zadość uczynić przyjętem na siebie zobowiązaniom, książę Adam Czartoryski przesyła mu rewersa, lub wexle, w celu ich zrealizowania, na 8-ty Jan i 8-ty Michał, jako w terminach wymagalności.

2. Bony następujące :

Cztery bony na dziesięć tysięcy dukatów w złoce, płatne na okaziciela, z chwilą gdy je opatrzy swym indosem książę Konstanty Czartoryski.

bon aura été endossée par le Prince Constantin Czartoryski.

Deux Bons pour cinq mille ducats en or, avec même clause.

3^o Une lettre pour le Prince Constantin Czartoryski — lui donnant de la part de notre gouvernement le pouvoir d'endosser les Bons, et contenant les clauses et conditions, auxquelles les porteurs de ces Bons seront tenus d'avoir satisfait, pour obtenir l'endos.

Mes instructions, de la teneur à peu près suivante, devraient être ostensibles, en cas de besoin — par conséquent, chacune des propositions sur une feuille séparée — écrites en caractères fins, car on a une très grande difficulté à cacher des papiers — (je ne sais pas du tout, comment je ferai, pour passer la frontière et arriver à Vienne)?

Afin que ce second voyage ne risque pas de devenir inutile, comme le premier, — si ce n'est que nous avons obtenu la certitude du refus formel de tout appui de la part de la Cour de Vienne, — je crois de mon devoir d'observer, qu'il serait urgent — pour le cas où je ne pourrais en aucune manière réussir d'après les instructions susmention-

Dwa bony na pięć tysięcy dukatów, z taką klauzulą.

3. List do księcia Konstantego Czartoryskiego upoważniający go ze strony Rządu naszego do indosowania bonów i obejmujący klauzule i warunki, do których okaziciele pomienionych bonów winni się będą zastosować, w celu otrzymania indosów.

Instrukcyje moje, osnowy mniej więcej następującej, winny by być jawne, ile tego zajdzie potrzeba, w następstwie czego, każda z propozycyj winna być na kartce oddzielnej, opatrzona pismem bardzo drobnem, gdyż zachodzi wielka trudność w ukryciu dokumentów (sam niewiem, jak przejdę granicę i dostanę się do Wiednia).

W celu, by owa druga podróż nie była narażoną na nieudanie się, jak pierwsza — chyba żeśmy przez nią zyskali pewność odmowy wszelkiej pomocy ze strony dworu wiedeńskiego — winniem z obowiązku swego zauważyć, iż byłoby nieodzownie koniecznem — na wypadek gdybym żadną miarą nie mógł wykonać skutecznie

nées, de me munir d'autres instructions, ayant pour but — un *Traité*. Car j'aurai certainement cette fois plus de difficultés encore, que je n'en ai eues, pour arriver; — il faudrait donc profiter de mon séjour — si je parviens — et de la faculté que j'aurais de négocier — si tant est, que je l'obtienne. Il est constant, évident, sage, de viser à ce résultat (ainsi que j'ai tâché de le prouver verbalement, d'après les considérans ci-dessus). Ce résultat est désirable au plus tôt, tant que nous sommes forts par nous-mêmes, — forts par l'insurrection de Lithuanie, forts par les désastres mêmes de l'Ennemi, que décime le choléra. Or, gardons nous d'oublier, que notre force est terriblement minée, par l'effet seul du temps.

Première proposition: Offre de cinquante mille ducats, si nous obtenons:

Reconnaissance *sans délai*, et de concert avec l'Angleterre et la France, de l'indépendance de la Pologne — avec l'engagement et garantie par écrit, comme quoi: au Congrès, sous trois mois au plus, le Cabinet Autrichien nous obtiendra de la Russie nos limites, d'avant le second partage 1793,

wymienionych wyżej instrukcyj — zaopatrzyć mnie w inne instrukcyje, mające na celu *traktat*. Niewątpliwie bowiem, będę miał tym razem więcej jeszcze do zwalczania trudności, aniżeli poprzednio; by dojść do celu; trzeba więc będzie skorzystać z bytności, o ile ta się urzeczywistni i z możności do traktowania, o ile w nią będę zaopatrzony. Jestto pewnem, widocznem, roztropnem — dążyć do tego rezultatu (jak to starałem się wykazać ustnie, według wyżej wyluszczonej konsyderacyj). Rezultat ów jest pożądanym jak najrychlej, o ile jeszcze jesteśmy sami z siebie silni, silni przez powstanie na Litwie, silni klęskami nieprzyjaciół, dziesiątkowanych przez cholere. Otóż strzeżmy się zapomnieć, że siła nasza straszliwie przez działanie czasu się osłabia.

Pierwsza propozycja: Ofiarowanie pięćdziesięciu tysięcy dukatów, o ile pozyskamy:

Uznanie *bezwzględne* i to w zgodzie z Francją i Anglią niepodległości Polski, z zobowiązaniem i rękojmią na piśmie, iż na kongresie, w ciągu trzech miesięcy najdalej, gabinet austriacki wyjedna nam od Rosyi granice

avec un port sur la Baltique, un débouché libre à Odessa, et des traités de commerce loyaux avec les trois puissances limitrophes: la Russie, l'Autriche et la Prusse; de même qu'une Amnistie générale dans les provinces de l'ancienne Pologne, qui ne seraient pas réunies au Royaume.

Note. Si l'on voulait avoir la moitié de la somme payée, avant l'accomplissement des conditions — il faudrait, comme premier pas, que la garantie par écrit fût sous forme d'un protocole préalable, signé à Vienne par les ministres d'Autriche, de France, et d'Angleterre.

Nous nous engageons de notre côté, à recevoir pour Roi, fondateur d'une nouvelle dynastie en Pologne, le Prince, que la Cour d'Autriche nous proposera, un membre même de la famille Impériale de Russie; pourvu que notre pleine indépendance soit garantie par les puissances, de même que la faculté absolue de procéder peu à peu au développement de nos institutions, par le concours des trois pouvoirs de notre Monarchie Constitutionnelle; — ainsi que l'assurance garantie, que, une fois la Pologne reconnue Monarchie

nasze z przed drugiego rozbioru, 1793 r. z portem na Baltyku, przystankiem wolnym w Odessie i traktatami handlowymi lojalnymi, z trzema sąsiadującymi mocarstwami: Rosyą, Austryą i Prusami, jak również amnystią ogólną w prowincjach dawnej Polski, nie mających być przyłączonemi do Królestwa.

Nota. Gdyby chciano mieć wypłaconą połowę sumy przed wykonaniem warunków — trzebaby, jako krok pierwszy, uzyskać to, by gwarancya piśmienna podpisana została w formie protokołu przedwstępnego przez ministrów Austrii, Francyi i Anglii.

Zobowiązujemy się z naszej strony przyjąć za króla — założyciela nowej dynastyi w Polsce, księcia, jakiego nam dwór austriacki zaleci, a nawet Członka rodziny Cesarzowskiej w Rosyi, byleby tylko nasza zupełna niezawisłość poręczoną była przez mocarstwa, jak również możliwość bezwzględna przystąpienia do stopniowego rozwoju naszych instytucyj, przy współdziałaniu trzech władz naszej monarchii konstytucyjnej. Niemniej koniecznem byłoby po-

indépendante, le principe de la plus stricte non intervention à son égard sera observé et respecté; qu'aucune puissance n'aura le droit de s'immiscer, de quelque manière que ce soit, et sous aucun prétexte, dans les affaires de l'intérieur. Quelque Prince qui règne en Pologne, aucune puissance n'aura le droit de faire passer — encore moins de faire séjourner — des troupes sur le territoire polonais.

Seconde proposition: Offre de vingt mille ducats, si nous obtenons:

Une proposition franche et efficace de médiation de la part de la Cour de Vienne; invitation à la France et à l'Angleterre de s'y joindre, pour terminer avant 3 mois dans un *Congrès*, ou par des conférences spéciales, les affaires de Pologne — de manière, à en former un État capable de soutenir son indépendance, garantie de cette indépendance et dans nos institutions aux termes ci-dessus — et amnistie complète pour les individus compromis dans les provinces de l'ancienne Pologne; garantie des clauses concernant toutes les provinces polonaises de l'ancienne Pologne, sanctionnées par

ęczenie, że po uznaniu Polski za państwo niezależne, zasada najściślejszej względem niej nieinterwencji będzie utrzymana i szanowana; i że żadne państwo nie będzie miało prawa mieszania się, w czemkolwiek bądź i pod jakim bądź pozorem, do spraw jej wewnętrznych.

Którykolwiek bądź książę będzie panował w Polsce, żadne państwo nie będzie miało prawa przeprowadzać, a tem mniej utrzymywać, wojsk na terytorium polskiem.

Propozycya druga: Ofiarowanie dwudziestu tysięcy dukatów, jeśli pozyskamy:

Propozycyę jasną i skuteczną pośrednictwa ze strony Dworu Wiedeńskiego, zaproszenie Francyi i Anglii do współdziałania w sprawie załatwienia przed upływem trzech miesięcy na kongresie kwestyi polskiej — w sposobie utworzenia z Polski państwa zdolnego do zachowania swej niezawisłości; zabezpieczenie tej niezawisłości i w instytucjach naszych w formie poniżej wyluszczonej, amnystyę zupełną dla osób skompromitowanych w prowincjach dawnej Polski; rękojmię warunków dotyczących wszystkich

le traité de Vienne, admission de nos Envoyés au Congrès, pour défendre nos droits, exposer nos vœux. — En attendant, et tant que durera l'état présent de crise, facilités pour les communications des voyageurs et du commerce, avec les Etats autrichiens, et par cette voie, avec l'Europe. Ainsi, levée des entraves au passage des fonds de notre Banque, de chevaux, armes, munitions, considérés comme objets de commerce; — passage libre des couriers pour les Cours étrangères et celle de Vienne; — stricte neutralité; — cessation des mesures violentes et des arrestations en Gallicie, de sujets ou de réfugiés; -- changement en un mot du système actuel, changement de cruelle sévérité en tolérance, indulgence, secours même sous main; — appui auprès de la Prusse, pour obtenir, si non — une action de concert avec l'Autriche en notre faveur, au moins — une stricte neutralité, et la cessation des mesures de rigueur, exercées contre les individus du Duché de Posen, et qui sont aujourd'hui en Pologne.

En dernière instance:

Bases sur lesquelles nous consentirions à ce que l'Angleterre seule, ou de concert avec les Puissances, traitât en notre nom:

provincyj polskich dawnej Polski, uświęconych traktatem wiedeńskim, dopuszczenie naszych postów do kongresu, dla obrony naszych praw i wynurzenia życzeń naszych. Tymczasem, zanim się skończy przesilenie obecne — ułatwienie dla komunikacyj podróżnych i handlu z państwem austryackiem, a tą drogą i z Europą. Tak więc: zniesienie przeszkód dla cyrkulacyi funduszków naszego Banku, koni, broni, amunicyi, uważanych jako przedmiot handlu; wolny przejazd gońców do dworów zagranicznych i do Wiednia, ścisła neutralność, ustanie wszelkich gwałtownych środków i aresztowań w Galicyi poddanych i emigrantów — zmiana, jednym słowem, całego systematu obecnego, zmiana surowości na tolerancyę, pobłażliwość, a nawet pomoc odrębną — nacisk na Prusy, by wyjednać, jeśli nie akcye wspólną z Austryą na korzyść naszą, to przynajmniej ścisłą neutralność i ustanie środków gwałtownych, wywieranych przeciw osobom z Księstwa poznańskiego, znajdującym się obecnie w Polsce.

1. Nous accepterons pour Roi tel Prince, que les Puissances nous proposeront.

2. Nous demandons le maintien de nos institutions et des limites telles, que notre Monarchie puisse soutenir son indépendance; nommément, la réunion avec nos frères, qui ont aujourd'hui prouvé éloquemment, combien ils sentent le besoin d'une existence nationale.

3. Nous demandons une amnistie générale pour les individus compromis aujourd'hui dans les provinces de l'ancienne Pologne, qui ne feraient pas partie du Royaume, avec liberté à chacun de vendre ses biens et de s'expatrier. — En dernier lieu, — une garantie des clauses, sanctionnées pour toutes les provinces polonaises par le traité de Vienne.

W ostateczności:

Zasady, na podstawie których zgodzilibyśmy się, by Anglia sama, lub w połączeniu z mocarstwami traktowała w imieniu naszym:

1. Przyjmiemy za króla, tego księcia, jakiego nam zalecą mocarstwa.

2. Żądamy utrzymania naszych instytucyj i granic takich, by monarchia nasza mogła zachować swą niezależność, mianowicie: połączenie z ojcami naszymi, którzy dzisiaj dowiedli wymownie, do jakiego stopnia odczuwają potrzebę bytu narodowego.

3. Domagamy się amnestyi ogólnej dla osób skompromitowanych obecnie w prowincjach dawnej Polski, które nie będą stanowić części Królestwa, i możliwością dla każdej sprzedać swe dobra i expatryować się. — Ostatecznie, — gwarancyi warunków, usankcjonowanych dla wszystkich prowincyj polskich traktatem wiedeńskim.

XIX.

Pełnomocnictwo Zamoyskiego. — Protokół sessyi tajnej z dnia 25 czerwca 1831 r. — Rozmowa Zamoyskiego ze Skrzyneckim. — Narady z ks. Adamem. — Wyjazd Zamoyskiego. — W Krakowie. — Stan umysłów. — Stosunki rodzinne. — Larisz. — List Zamoyskiego do Metternicha.

*Le 26 Juin*¹⁾. Le Prince Czartoryski signa la copie du texte ci-dessus, corrigé; avec les additions ci-dessous:

„Vous êtes autorisé par la présente, à offrir et endosser les Bons, qui sont déposés entre Vos mains, à l'effet d'assurer leur payement, sous les conditions suivantes:

1. Offre de cinquante mille ducats etc.
2. Offre de vingt mille ducats etc.

comme la teneur ci-dessus — ainsi que les six Bons, pour la somme de cinquante mille ducats.

en dernière instance etc.

de plus: „L'obtention de la neutralité stricte, de la levée des entraves aux communications, et l'union de l'Autriche aux

¹⁾ 26 czerwca. Ks. Czartoryski podpisał kopię wyżej wymienionego tekstu poprawianego, z dodatkami następującymi:

„Jesteś upoważnionym niniejszem do zafiarowania i zaindossowania bonów złożonych do Twoich rąk, w celu zabezpieczenia ich wypłaty na warunkach następujących:

1. Oferta 50 tysięcy dukatów.
2. Oferta 20 tysięcy dukatów

według osnowy wyżej wyłączonej — jak również sześciu bonów na sumę 50 tysięcy dukatów.

W ostateczności etc.

autres puissances, pour traiter en notre nom, aux termes ci-dessus — vaut aussi le sacrifice d'une somme — qui est laissée à Votre discrétion, ainsi que les changemens que le cours de la négociation indiquerait devoir être adoptés sur les conditions exigibles — et le montant des sommes offertes, afin de parvenir à notre but“.

„Les sommes indiquées sont en rapport avec les lettres qui nous ont été adressées — Vous êtes autorisé, selon les conditions que Vous pourrez obtenir, à offrir des sommes plus fortes, s'il le faut“.

(Kopia) *Protokół sessyi u Xięcia Adama Czartoryskiego,
dnia 25 czerwca 1831 r.*

Obecni: Książę Adam Czartoryski, Skrzynecki Wódz Naczelny, Władysław hr. Ostrowski Marszałek Sejmu, Horodyski Minister spraw zagranicznych, Andrzej Zamoyski trzymający pióro.

Prezes Rządu Narodowego, wezwawszy do narady Naczelnego Wodza siły zbrojnej narodowej, Marszałka Izby Poselskiej i Ministra spraw zagranicznych — chcąc wszelkich użyć sposobów, mogących prowadzić do ocalenia Ojczyzny, przedstawił nadzieję i możność ujęcia polityki Dworu Wiedeńskiego i zapewnienia Polsce jego kooperacyi i wspar-

a nadto: Pozyskanie neutralności ścisłej, usunięcie przeszkód w komunikacyach i przyłączenie się Austrii do innych mocarstw, w celu traktowania w naszym imieniu na podstawie wyluszczonej wyżej zasad — wartem jest ofiary sumy zostawionej Twemu uznaniu, niemniej i zmiany, jakieby przebieg układów za konieczne do przyjęcia wskazał na warunkach wymagalnych i wysokości sum ofiarowanych dla dojścia do rezultatu naszego“.

„Sumy wymienione stosują się do listów do nas adresowanych. Jesteś upoważnionym, stosownie do warunków, jakie mógłbyś wyjednać, do zaofiarowania sum znaczniejszych, jeśli tego zajdzie potrzeba“.

cia, podług warunków osobno wyrażonych. Uznano potrzebę przeznaczenia na ten cel sumy czerwonych złotych pięćdziesiąt tysięcy. Niniejszem rozporządzeniem upoważniony zostaje Prezes Rządu Narodowego do użycia podobnego kredytu, z należytą ostrożnością i w sposób najpewniej prowadzący do tak ważnego celu. Tajemnica najściślejsza, nieodzowna w podobnej sprawie, nie dozwala wniesienia tego przedmiotu na sesję Rządu Narodowego. Dla śladu i dzielenia odpowiedzialności za ten krok, w razie potrzeby, zebrani członkowie własnoręcznie protokół niniejszy podpisują. *Podpisali.* (Nb. protokół ten zachował ks. Adam w swoich aktach prezydyalnych).

Po sesyi, podczas której, każdy z obecnych, wierząc w możność przekupienia rządu austriackiego, zawczasu już targował się, byle najwięcej wymódcz za swoje pieniądze — wziąłem się zaraz do pisania na cienkim papierze drugostronnych instrukcyj. Wyznaję, że najmniejszej nie miałem nadziei, żeby się ten środek mógł udać; — miałem też tylko zawieść te bony do ks. Konstantego Czartoryskiego, on zaś, podobno, miał mieć sobie czynione tej natury propozycye.

Zaszedłem potem do Naczelnego Wodza, dla rozmówienia się sam na sam i poznania jego widoków i intencyj. Po długiej rozmowie i ocenianiu położenia naszego, dał mi wykaz wojska do boju gotowego, dał także polecenie, aby mi z Banku dano wykaz zapasów i, mniej więcej, tak się wyraził: „Silni jeszcze jesteśmy, wszelako muszę ci powiedzieć, że obecnego wojska będę strzegł jak oka w głowie, bo straciwszy jedno wojsko pod Grochowem, drugie pod Ostrołęką, wątpię, żebyśmy potrafili, obecne straciwszy, nowe uformować. — Kraj dużo już dał — czy jeszcze dać może? nie wiem. W takiej niepewności, największa mi przystoi ostrożność — będę Fabiuszem, *Cunctando restituit rem.* Z Paryża, Jenerał Sebastiani, minister spraw zagranicznych, tyle nam tylko na nasze zapytania odpowiedział: *Durez, durez.* Myślą więc moją jest, nie szukać nieprzyjaciela, unikać bitwy walnej, stanowczej — wytrzymywać go. — Będziemy manewrowali, niechaj męczy swoje wojsko. Dam mu przejść przez Wisłę,

a będę na niego czekał nad Bzurą, w okolicy Łowicza; tam, jeżeli mnie będzie atakował, bitwę przyjmę — jak się uda, skutek okaże; jeżeli mnie pobije, cofnę się pod Warszawę i pod szaniami stanowcza będzie rozprawa. Taki mój plan, od niego nie odstąpię. Przypuszczając, że ja nieprzyjaciela pod Łowiczem pobiję, to go do Prus wpędzę“. Zapytałem go, czy nie myśli niepokoić nieprzyjaciela w czasie flankowego marszu pod Toruń? Wiedzieliśmy bowiem z przejętego kuryera, że Dybicz, zaraz po bitwie pod Dębem, w końcu marca, pisał do króla pruskiego, żądając, aby wolno było w Toruniu dla armii rosyjskiej most budować i z manewrów Paszkiewicza, który Dybicza zastąpił, widać było, że dąży ku Nieszawie. Odpowiedział Skrzynecki: „Niepokoić mógłbym, ale na co wojsko męczyć? — przejścia przez Wisłę nie mogę mu wzbronić. Kiedy mu Prusacy pomagają, wolę się trzymać mego planu“. Dodałem, że jedno drugiemu nie przeszkadza. „Zobaczmy, co się da zrobić“.

Załączam tu wykaz wojska naszego, oraz nieprzyjacielskiego, instrukcye moje w oryginale, korespondencję cesarza Aleksandra z ks. Adamem w latach 1810, 1812 i 1815 o sprawie polskiej, oraz list Łubińskiego o zapasach wojennych, żywności i pieniędzy.

Cały wieczór spędziłem u ks. Adama, rozbierając ze wszech stron stosunki nasze. — Biedny książę jednostronnie je tylko chciał widzieć. — Ile razy odzywałem się, że jednak przewidzieć trzeba i tę ostateczność, w razie nieudanej, że się poddać wypadnie, ani słyszeć o tem nie chciał. Przedstawiałem, w przypuszczeniu, że do Wiednia zająć potrafię — że radzić się, ani odwoływać, nie będę mógł, że dlatego chcę wiedzieć, co w razie najgorszym czynić powinienem. W końcu odpowiedział, jakby te wyrazy z serca wyrwał: „Radź wtedy, jak potrafisz“. Jeszcze go wtedy prosiłem, błagałem, aby do końca wspierał Skrzyneckiego, z nim trzymał, bo ta pewność doda mi śmiałości. — Przyrzekł. Pożegnałem się i nazajutrz, 26 go, po otrzymaniu podpisu na instrukcyi i na bonach, wyjechałem. Dał mi Horodyski list do p. Onufrego Małachowskiego w Borkowicach (tu załączony), ponieważ jako w Ga-

licy ożeniony, miał paszport do Wiednia, mieliśmy razem się zabrać. Do Borkowie zajechałem — Małachowskiego nie było. Jechałem na Opatów, Korczyn, do Krakowa, zeszło kilka dni. W Krakowie mówiono mi, że już Austria kordony zdrowia ponad granicę ściśle rozciągnęła przeciw cholercze, że ani myśleć o przejściu do Galicyi.

Musiałem więc w Krakowie bawić, rozmyślając nad sposobem dostania się za granicę. Jużemy byli w lipcu, pilno mi było, bo nie dopuszczałem, iżby nasza biedna sprawa długo mogła pociągnąć, chciałem koniecznie, *par acquit de conscience*, zejść do ks. Metternicha, aby *nil intentatum relinquere* i co rychlej powrócić, dla dzielenia losu wszystkich naszych. W Krakowie zastałem umysły powarzone, biedną drogą matkę widziałem, całą zawsze w Bogu, ale mocno na ciele podbitą, gotową zawsze na wszelkie dla kraju poświęcenie, ale cierpiącą na los ojca mego w Petersburgu, stryja ks. Adama w Warszawie, braci moich i szwagrów w wojsku. — Obawiała się i o mnie, bo przejście za kordon było trudne, niebezpieczne — Austriacy już kilku ludzi nad Wisłą zastrzelili. Moja żona pocziwa pocieszała nas nadzieją — wszyscy się modlili gorąco, bo „kiedy trwoga, to do Boga“. Z Warszawy coraz przykrzejsze nadchodziły wieści. Sejm, ojca mego, jako nie powrócił do kraju, z Senatu wykreślił... Mój brat Konstancy w uniesieniu za to wziął dymisyę, nie chcąc służyć w kraju, gdzie godnych ludzi tak poniewierają. Ks. Adama na ulicy lud napadł, ledwo nie rozszarpał, upominając się o śmierć Jankowskiego, za nieudaną pod Kockiem, co zdradą nazwano. Jankowski został pod sąd oddany. Bieda, zgroza, czułem to, że zwątpienie najsmutniejsze wywoła ostateczności — Boga błagałem, aby nie dopuścił zbrodni, zmayı — prześladowała mnie pamięć o Krukowieckim i jego niecnym współnikach. Mówiono mi, że bylebym do Białej zaszedł, tam mnie dalej Larisz pomoże.

Przedstawiłem konsulowi austryackiemu, że miałem upoważnienie od ks. Metternicha do powrotu do Wiednia — pisma nie było — odmówił paszportu. Dwa razy pisałem do komisarza policyi na Podgórzu, miałem nadzieję, że on mnie

puści. Ani nawet odpisał. Ułożyłem sobie projekt przejścia granicy od strony Prus, choć i tam był kordon; pojechałem więc do Bobrka, do Wincentego Wielopolskiego, kilka dni bawilem, napróżno. Nad granicą ruch i w dzień i w nocy niestanny. Włościanie mówili mi, że świeże jakieś przysłyły rozkazy, że trzeba przeczekać. Wróciłem do Krakowa zgryziony tyłu przeciwnościami, między innymi dla tego, aby konsula austriackiego stropić — postanowiłem bowiem pod Bobrkiem przejść, bądź co bądź, bo się tam stykały kordon galicyjski, pruski i morawski. Z Krakowa kilka listów pisałem do ks. Adama, których kopie mi zaginęły, ale załączone są odpisy i wiadomości z biura naszego dyplomatycznego. Dnia 8 lipca napisałem do ks. Metternicha list następujący:

„*Cracovie, 8 Juillet 1831* ¹⁾). Mon Prince. Nous sommes encore sur pied. Votre Altesse, j'en suis sûr, en est étonnée; Elle ne peut retenir un sentiment involontaire d'admiration, à la vue de la résistance opiniâtre, qu'oppose une Nation abandonnée de tout le monde, à cette autre Nation de frères, si forte en comparaison, et que l'on a chargée de nous exterminer, parceque nous avons commis le crime de rappeler à son Maître implacable, qu'il avait des devoirs envers nous. La nature a placé chez ses créatures les plus faibles le courage du désespoir, et qui se réveille comme par enchantement, dès qu'il s'agit de défendre l'existence. Ce courage devient presque invincible, lorsque toute une Nation en est pénétrée. Il nous porte à des efforts surnaturels, et nos re-

¹⁾ *Kraków, 8 lipca 1831 r.* Mości Książę! Trzymamy się jeszcze. Jestem tego pewnym, że Wasza Książęca Mość jest tem zdziwiony i nie może stłumić mimowolnego uczucia podziwu, na widok odporności, jaką okazuje naród przez wszystkich opuszczony, wobec drugiego narodu bratniego, w porównaniu silniejszego, na którego włożono zadanie wytepienia nas, ponieważ spełniliśmy zbrodnię przypomnieniem jego nieubłagalnemu Panu, że ma względem nas pewne obowiązki. Natura nadała najslabszym swym stworzeniom odwagę rozpacz, budzącą się cudem niejako w chwilach, gdy idzie o obronę ich bytu. Odwaga ta staje się prawie niezwykłą, gdy przejęty jest nią naród cały.

vers prouvent bien mieux encore, que nos succès, combien le sentiment de notre existence nous est cher — combien celui de nos droits lésés est profond; en un mot, c'est après un revers que nous prouvons, combien nous sommes forts. Nous avons essuyé des pertes sensibles; la Patrie pleure quelques fils dévoués, que la mort des braves nous a ravis; loin de perdre courage, de nous abandonner à des larmes — après avoir payé le tribut, qui leur est dû, nous semblons à l'envi rechercher leur sort. Un noble désespoir nous enflamme, et nous nous relevons chaque fois plus forts, que nous n'étions avant la défaite“.

„Les hommes auxquels la Nation a remis avec confiance le soin de son salut, ne peuvent et ne doivent laisser échapper aucune occasion — ils doivent au contraire mettre en oeuvre tous les moyens, pour approcher le moment, où ce carnage de deux peuples pourra cesser, et cette lutte finir, d'une manière, qui mette à couvert l'honneur des deux parties“.

„On ne peut méconnaître l'aide du Ciel; l'insurrection chez nos frères s'étend au loin; nous leur avons envoyé des

Wiedzie ona nas do wysiłków nadnaturalnych, a niepowodzenia nasze, silniej, aniżeli powodzenia, dowodzą, ile uczucie przywiązania do bytu narodowego jest nam drogiem, ile uczucie pogwałconych praw naszych jest głębokiem, jednym słowem, porażkami naszymi stwierdzamy wielkość naszej siły. Doświadczyliśmy strat dotkliwych. Ojczyzna oplakuje poświęconych synów. których śmierć walecznych nam wydarła; dalecy od utraty odwagi, od przelewania łez, uściwszy daninę holdu im należnego, z zazdrością pragniemy los ich podzielić. Rozpacz szlachetna podnieca nas i każdym razem stajemy się silniejsi, aniżeli przed donianą porażką“.

„Mężowie, którym naród z ufnością powierzył pieczę około swego zbawienia, nie mogą i nie powinni omijać żadnej sposobności, przeciwnie, winni oni używać wszelkich środków dla przyspieszenia chwili, gdy rzeź obu ludów będzie mogła ustać i nastąpi kres walki, w sposobie czyniącym zadosyć honorowi stron obu“.

„Nie należy zapoznawać pomocy Niebios; powstanie między braćmi naszymi rozciąga się daleko i posłaliśmy

corps séparés, pour les organiser, les conduire; l'armée ennemie a sa retraite coupée, ses communications interrompues“.

„Je suis porteur de quelques éclaircissemens importans, de faits, que je voudrais faire connaître à Votre Altesse, de propositions même, que Votre Altesse saurait apprécier. Je ne puis me confier à la poste. Vous m'avez fait l'honneur de me dire, mon Prince, que je devais être l'intermédiaire de Votre correspondance confidentielle avec notre Président — c'est au nom de notre Président et du Commandant en Chef de notre force armée, que je désirerais parler à Votre Altesse“.

„Je crois Vous avoir donné, mon Prince, des preuves de ma discrétion à toute épreuve, de même que de ma résolution, à franchir toutes les difficultés, pour parvenir jusqu'à Votre Altesse. — Je me flatte, que cette fois Votre Altesse ne voudra me mettre à l'épreuve, que la première. Veuillez croire, mon Prince, que c'est par pure délicatesse à Votre égard, que je me suis décidé à la démarche présente, toute franche et loyale. Votre Altesse ne voudra pas me réduire à trans-

im oddziały dla ich uformowania i kierownictwa; armia nieprzyjacielska ma odwrót przecięty i komunikacje przerwane“.

„Powierzono mi kilka wyjaśnień ważnych, fakta, które radbym dać poznać Waszej Księżęcej Mości, propozycye nawet, których doniosłość ocenić będziesz Wasza Księżęca Mość w możności — nie mogę ich powierzyć poczcie. Uczyniłeś mi, Mości Księżę, zaszczyt oświadczeniem, że winienem być pośrednikiem Twojej korespondencyi poufnej z naszym Prezesem — otóż to w imieniu naszego Prezesa i Naczelnego Wodza siły naszej zbrojnej radbym z Waszą Księżęcą Mością pomówić“.

„Mniemam, że dałem Wam, Mości Księżę, dowody dyskrecyi mojej w każdym wypadku, jak również postanowienia pokonania wszelkich trudności, byleby dostać się do Waszej Księżęcej Mości. Pochlebiam sobie, że tym razem Wasza Księżęca Mość tylko pierwszą wystawić raczy na próbę. Chciej wierzyć, Mości Księżę, że to jedynie z poczucia najczystszej delikatności wobec Ciebie, żem się zdecydował na krok niniejszy, szczerzy i lojalny. Wasza

gresser encore les réglemens de Vos douanes — à avoir recours à d'autres moyens de ce genre, qui me répugnent, il est vrai, mais qui sont effraces et permis dans notre position. Ne me refusez pas, mon Prince — je Vous promets d'être moins verbeux, que la première fois. Je ne puis me défendre de la persuasion, que c'est à Votre Altesse que nous devons le bonheur. Daignez, mon Prince, agréer l'assurance de ma haute considération etc."

P. S. Pour ne point donner aux curieux de traces de mon séjour à Vienne, je me suis refusé d'écrire à Votre Altesse, pour La remercier des facilités, qu'Elle avait bien voulu mettre à mon voyage. La même voie, le même nom, pourraient me servir aujourd'hui — je pourrais même, au pis-aller, si Votre Altesse le préfère, ne pas me mettre en route ici, et ne joindre la voiture publique, qu'au-delà des cordons sanitaires. J'attendrai ici Votre réponse, mon Prince, jusqu'au retour du courrier — poste restante — à l'adresse ci-dessus. Si je ne reçois pas de réponse, force me sera d'arriver, coûte que coûte. Votre Altesse daignera excuser le post scriptum."

Książęca Mość nie zechce mnie zapewne wystawić na sekatury prawideł celnych, zmusić do innych środków, które mi są wstrętne, co prawda, lecz które są skuteczne i dozwolone w naszym położeniu. Nie odmawiaj mi Książę — przyrzekam Ci, że będę mniej gadatliwym, niż pierwszym razem. Nie mogę się obronić przeświadczeniu, że tylko Waszej Książęcej Mości zawdzięczać będziemy szczęście. Racz przyjąć Mości Książę zapewnienie mego najgłębszego szacunku etc."

P. S. Aby nie dać ciekawym śladów mojej bytności w Wiedniu, zaniechałem pisania do Waszej Książęcej Mości z podziękowaniem za ułatwienia, jakie raczyłeś zarządzić w podróży mojej. Tażsama droga, tożsamo nazwisko, mogłyby mi służyć i obecnie. Mógłbym, w najgorszym razie, jeśli to Wasza Książęca Mość uzna za właściwe, nie wybrać się w drogę stąd i nie wsiąść do dyliżansu publicznego, chyba zewnątrz kordonów sanitarnych. Oczekiwać będę tutaj odpowiedzi Twej, Mości Książę, aż do po-

XX.

Przeprawa przez Wisłę. — Patrole. — Niebezpieczeństwo. — Na furce chłopskiej. — Karczma w Dankowicach. — Zajście z awanturnikami. — Tajemniczy portfel. — Przejednanie łotrów. — Do Biały. — Dom Lariszów. — Monsieur Lambert. — Ks. Edward Lichnowski. — Pani Grabowska. — Schloss-Grätz. — U Lichnowskich. — Sylwetka Księcia. — Jego aspiracye. — Romantyczna księżna. — Bacher.

Dnia 5 i 6 lipca bawiłem w Bobrku na zwiadach — za powrotem powyższy list napisałem — po siedmiu dniach, nie odbierając odpisu od ks. Metternicha, dnia 15. powróciłem do Bobrka i tam 10 dni i 11 nocy strawiłem na staraniach o przeprawę za Wisłę. Zapoznałem się z włościanami, którzy karabiny austriackie przekradali i z jednym umówiłem się, że razem się przepawimy. Cały dzień siedziałem we dworze, w bardzo miłym towarzystwie, a po herbacie wychodziłem nad Wisłę, gdzie przez całą noc pod stogiem czatowałem. Do sytości nasluchiałem się niestannych: *Wer da, Patrol vorbei*, bo czaty stały co kroków 40, co noc też po kilka strażaków puszczały, zapewne dla większego postrachu — zabili jednak kobietę, która w Wisłę chusty prać przyszła. Nakoniec dnia 26, o godzinie 3¹/₂ rano, o pół mili od Bobrka, przyszedł do mnie włościanin znajomy i powiedział: „idźmy. Znam

wrotu gońca — *poste restante* — pod niżej wymienionym adresem. Jeśli nie otrzymam odpowiedzi, zmuszonym będę przybyć, bądź co bądź. Racz mi Wasza Książęca Mość wybaczyć niniejszy dopisek“.

żołnierza naprzeciwko na warcie stojącego, jeżeli mnie pozna, nie strzeli". Księżyc blado świecił, a mgła ponad rzeką się rozlegała. O czołnie ani myśleć, trzeba było brnąć i przepluskać się. — Nie tracąc czasu, z tłumoczkim na plecach wszedłem do wody za moim przewodnikiem, polecając sobie, żonę i dzieci Panu Bogu, bo nie tego pływam. Szczęściem woda nie była zbyt głęboka; już nurt przebyliśmy, gdy mój przewodnik stanawszy na piasku spostrzegł ruch na brzegu i szepnął mi: „Źle, obluż warty“. „Jakże będzie?“ „Przycupić się — zobaczymy — za jedną nogę wisieć, to i za obie“. Nie zupełnie temu potakiwałem, ale gdzie trzeba, to się i energia znajdzie. Po chwili warta się odezwała: *Wer da?* nieco później zawołała *Patrol vorbei* — wstąpiła w nas nadzieja, poszliśmy dalej — mgła ćmiła księżyc, a my, w miarę jak woda stawała się płytszą, zniżaliśmy się, aż na czworaka z wody wyszli. Żołnierz krzychał *Wer da*, a zbliżywszy się do nas, zawołał: *Nur weck, nur weck!* Nie oglądając się, a coraz dalej od wody czołgając, zaszliśmy po za piaskiem dość wysoko odsypanym do jakiejś wołowni, gdzie musiałem dać na piwo kapralowi, przez przewodnika wskazanemu. Ztamąd szybkim krokiem dostaliśmy się do rodzaju wioski, zamknięto mnie do jakiegoś chlewa, czy owczarni, żebym wysechł i z błota się otrząsł. Nad ranem slyszalem już ruch zewnątrz — przyszedł na naradę mój chłop, co dalej począć, bo wieś napelniona wojskiem. Chciał mnie łozami ponad Wisłą prowadzić do dalszej wioski, alem wpadł na myśl, że bezpieczniej będzie wozem jechać, bo nie obudzimy podejrzania. — Poszedł szukać woza, a ja bardzo niemilą godzinę znowu przepędziłem. Około 7-ej rano ruszyliśmy, przejeżdżając wśród żołnierzy, oficerów — zdawało mi się, że każdy na mnie tylko się patrzy. Udając spokojnego, słomkę sobie gryzłem. Dzięki Bogu, nikt nas nie zaczepił. Opowiedział mi mój chłop, „że się nam gracko udało“, bo niedaleko miejsca, gdzieśmy przez wodę przechodzili, stał prom, na którym był odwach z oficerem. W pierwszej wiosce, może o pół mili od Wisły, wiedziałem, że mieszka obywatel, pożegnałem więc mego Krakowiaka, dobrze go wynagrodziwszy i udałem się

na piechotę. Chciałem przeciąć ślad z kąd przywędrowałem, pana w domu nie było, najałem sobie drugą furkę, a że mnie sen morzył, zapowiedziałem włościaninowi, żeby konia w polu napasł, gdy wytechną zechce — i zasnąłem, spodziewając się zajechać do Białej. Tymczasem czekała mnie jeszcze najgorsza przeprawa, bo mnie o mało że w kajdany nie okuli i do Kent pod sąd wojenny nie odstawili, a za przebycie kordonu — rozstrzelanie. Mówiono mi później, że jeżeli przechodzący zdrów, na choleryka nie wygląda, ułaskawiają na 6 lat kajdan. Wyznaję, że na chwilę struchlałem, ale potem z tem żywszą energią o ratunku myślałem. Tak się stało: mój chłop stanął w Dankowicach przed karczma, worek z obrokiem włożył hetce na głowę i sam zaszedł do karczmy. Przebudził mnie jakiś Niemiec, mieniący się urzędnikiem policyjnym i zapytał o paszport. Odrzekłem, że nie mam, bo tylko do Białej jadę i wracam, że jestem oficyalista z dóbr sąsiednich, kłamiąc na los szczęścia, nie będąc przygotowanym do takiego spotkania. Uszło jakoś — odszedł mój urzędnik, chciałem czem prędzej ruszyć, ale chłopka nie było przy wozie. Oglądałem się, wołałem, aż tu powraca urzędnik i mówi mi, że odjechać nie pozwala, że posłał po sędziego i że ze mnie będzie protokół pisał — kazał wysiąść, zaprowadził do izby, gdzie żyd był i drugi mężczyzna — nadrabiałem miną, siadłem jakby najspokojniejszy. Wtem drugi mężczyzna machając chustką po powietrzu, zawołał, na mnie spoglądając, „że tu czuć cholera“. Zmiarkowałem, że to o mnie mowa, więc żdziwionego udając, zapytałem, czy cholera we wsi; wstałem i do okna poszedłem patrzeć na wózek z moim tłumoczkiem. Żyd zaczął się mnie wypytywać, co tam słychać za granicą. „Nie wiem, dawno nie byłem, podobno wojna wciąż trwa“. Żyd mi szepnął: „To pan nie stamtąd?“ „Nie“ — i zniecierpliwiony żyda ofuknąłem. Nadszedł znowu pierwszy i zaczął badać, oglądać mnie, aż żyd za nim stanąwszy wskazał mi na rękę, że trzeba Niemcowi coś wypłacić; gdy spojrział, Niemiec się odwrócił, a widząc znak żyda, tak go w twarz ugodził, że się żyd przewrócił. Wtedy zaczął głośno wołać: „Co, pieniądze? jak tego *Kerl* (na mnie wskazując) do Kent

odstawię, dostanę 50, a tyle on mi nie da; zaraz przyniosą kajdany i pod karabiny pójdzie do Kent". Polapawszy swoje myśli, udałem bardzo oburzonego i zbliżywszy się do Niemca, silnie go chwyciłem za piersi, pytając: *Wer ist der Kerl? du Halunke!* -- Strząsłem go tak, że się aż zadyszał. Nie puszczając go, pchnąłem go przed sobą do drzwi, które z boku spostrzegłem, chcąc na osobności z nim się rozprawić -- drzwi od komory za sobą zatrzasnąłem i dość żywą tam z nim rozmowę prowadziłem, gdy drugimi drzwiami drugi nadszedł. Szło mi o uprzedzenie przyścia sędziego; krótko, Niemiec spostrzegłszy w czamarcie portfel, wyrwał go, czempędzej otworzył i natrafił na list ks. Adama do ks. Metternicha adresowany. Listu tego nie byłem schował, aby go nie pognieść, resztę papierów, zgniótłszy na grubość orzecha włoskiego, umieściłem na dnie skórzanego kapeciucha węgierskiego, u pasa zawieszzonego. W Wiśle nie przemokły, adres do ks. Metternicha mocno obydwóch zastanowił, zaczęli się naradzać, a ja chciałem i odebrałem i list i portfel. Wtedy przyskoczyli do mnie, „że ten list z takim ekwipażem jeszcze w większe mnie podaje podejrzenie“. Zgromiwszy, potem głaskałem, miałem krucice nabite, ale się pomiarkowałem, że może sprawę pogorszę. Nazwali mnie szpiegiem policyi wiedeńskiej. Krótko się zastanowiwszy, że w najgorszym razie mogą mnie kije spotkać, wolałem to, od kajdan. Zresztą, wszystko było lepsze od przejścia kordonu zdrowia, więc pogłaskawszy ich po mordzie, powiedziałem im, że zgadli, że zresztą jest to taki urząd, jak ich, że oni pewnie mają żony i dzieci, że i ja mam żonę i czworo dzieci, że na nie zarabiam. Nie mogli się ze złości pomiarkować, lżyli, grozili, wyrzekali, że ich chciałem przekupić, chleba pozbawić.... Trwało to ze dwie godziny -- już nie wiedziałem co pocznę, aż Pan Bóg pomógł. Nie mogąc sami trafić do ładu, Niemiec pierwszy zbliżył się do mnie i rękę prawą do góry wyciągnąwszy, rzekł: „Klnę się na Boga w niebie, że jeżeli nam prawdę powiesz, nic ci się złego nie stanie“. Ja na niego patrzałem, bijąc się z myślami -- po chwili chwyciłem go za rękę i rezolutnie bardzo zapytałem: *Hast du geschwo-*

ren? — *Ja, ich habe geschworen.* Drugi Niemiec potakiwał — pytałem: *Beide geschworen?* — *Ja,* to wam powiem prawdę: „Jestem Polakiem, idę z tym listem do Wiednia“. „*Ha, ha! Du bist durch den Kordon gekommen...* Trzymałem wciąż za rękę, a drugą już sięgałem po krucicę, bo od rozumu odchodziłem, wołając na nich, że lajdaki, mnie chcą zdradzić, krzyknąłem: milez łotrze, przysiągłeś“... *Nun, ja, ich hab' geschworen* i oba się uspokoili. Wtedy ostatnie 13, które miałem w sakiewce, im oddałem, dziękując Bogu, że ich tak natchnął. Poczciwie Niemczyśko widząc, że mi w sakiewce nic nie zostało, poradził mi udać się w Białą do kupca Block, obok apteki, że on Polaków kocha, że mnie na drogę opatrzy. Na znak zgody, naładował mi fajkę swoim tytoniem, a zażądał mego do swojej — i puścili mnie. W gorączce, ale z radością niewymowną, wyszedłem na świeże powietrze i na wózek siadłem. Zaleciwszy memu woźnicy, żeby mnie przed Białą obudził, znużony temi przeprawami do samej Białej spałem. Spostrzegłszy aptekę, wysiadłem, na pierwszym piętrze zastukałem, wyszedł tegi mężczyzna. *Sind Sie der Herr Block?* — *Ja.* Wziąłem go przez pól i prosiłem o przyjęcie do stancyi, że mu tam powiem, co mnie sprowadza. Poczciwy, nie pytając więcej, przeprowadził przez jadalny pokój, gdzie siedziała właśnie u obiadu rodzina. Przedstawił mnie jako przyjaciela z Lipska i do sypialnego pokoju wprowadził. Krótko mu opowiedziałem z czem idę, że na jego dyskrecyę liczę; kiwnął głową, posłał po tłomoczek, chłopca zapłacił, sam poszedł kończyć obiad i mnie do stancyi przysłał czem się posiłić. Zdało się, byłem i strudzony i zgłodniały. Gdy powrócił, dałem mu bilecik do pana Larisza, i z nim powrócił. Do zaznajomienia z p. Lariszem zaraz przyszło — ułożyliśmy się, że nazajutrz do niego przybędę jako szwajcar guwerner (monsieur Lambert), pożyczył mi nieco pieniędzy, dzień u niego miałem zabawić i zaraz z nim wyjechać do Opawy, do Schloss Grätz, do ks. Edwarda Lichnowskiego. Wieczorem, poufale rozmawiając z poczciwym nad wyraz moim gospodarzem, dowiedziałem się, że on kiedyś był kupeczykiem w sklepie Kehlera w Warszawie i że

z wdzięczności ku Polsce, gdzie mu się dobrze działo, chętnie teraz Polakom pomagać chce. Notuję tu to niezwykle u cudzoziemców uczucie względem nas, ucieszony niepomalu, że na drugi taki egzemplarz trafiłem. Smacznie się prześpawszy, nie mogłem otrzymać od mego gospodarza, żeby cokolwiek przyjął za mój pobyt u niego, ani żebym zwrócił mu wydane za mnie pieniądze. Po południu, na godzinę obiadową, przeprowadził mnie po za miastem, po kamieniach, przez rzeczkę, która stanowi granicę między Białą a Billitz, przez co uniknęliśmy komorę, dość surowo obsadzoną. U p. Larisza przyjęła mnie p. Grabowska, staruszka, matka p. Lariszowej, z którą, nie wiedząc, że wie od Larisza kim jestem, bardzo ugrzecznioną rozpocząłem rozmowę po niemiecku, aż po chwili parsknęła ze śmiechu i przyznała, że do sekretu przypuszczona, ale, oprócz niej, nikt w domu. — Zaleciła więc, żebym u stołu po francusku tylko mówił i udawał, że nie po polsku nie rozumiem. Do stołu liczna zasiadła rodzina. Mówiono, jak zwykle, pół po polsku, pół po francusku. Dla odegrania więc swojej roli, uskarżałem się na ten zwyczaj, który cudzoziemca stawia zawsze w niepewności, czyli czego przed nim nie kryją i pozbawia korzystania z rozmowy. Pamiętam, że panienki żywo i z upodobaniem opowiadały szczegóły różne o jakimś chłopczyku, który już wołał *tata*, a że się wszyscy nad tem unosili, zapytałem się sąsiadki: *Puis-je Vous demander Mademoiselle, ce que veut dire ce charmant tata?* Bardzo to wszystkich zrazu rozśmieszyło, na co byłem przygotowany, a następnie nie szczędziły panienki żartów o mnie po polsku, co mnie znowu bawiło, bo niby nie rozumiałem.

Wieczorem dnia 28 wyjechaliśmy do Schloss Grätz, gdzie mnie, jako Węgry (Medway), wszystkim, prócz samego ks. Liechnowskiego, prezentował Larisz. Bawiłem tam od południa 29, do 4 sierpnia. Ks. Liechnowski, obciążony długami, miał u siebie jakiegoś p. Bacher, który majątek jego trzymał w opiece na rzecz wierzycieli, względem których zobowiązał się ksiązę nie bywać w Wiedniu, aby nie tracił pieniędzy; on mnie jednak miał zawieźć do Wiednia. Nie mogłem od-

gadnąć; co go spowodowało do tego; on to wszelako Lariszowi proponował, Larisz o tem pisał do p. Wąsowiczowej, a ona mi to w Krakowie powiedziała, korzystałem więc z tej gotowości. Książę był człowiekiem uczonym, dużo jeździł po świecie, Anglię bardzo lubił, dowcipny, ale potrzebniecki i okropnie pływał, po prostu — łągał. Zaraz po przyjeździe moim widziałem, że mnie ciągle obserwuje, nic nie mówił, prócz rzeczy z gazet wyczytanych. Księżna bardzo była grzeczna, uprzejma, jeszcze ładna, a raczej miła, Zichy z domu, ciotka księżny Metternichowej. Dziwny jakiś to był skład okoliczności, żeby mnie właśnie chciał pomagać jej mąż, gdy Zichowie w Wiedniu psy wieszali na Polaków i polską sprawę, jako sprawę jakobinów.

Nazajutrz jednak, po śniadaniu, zaprowadził nas (Larisha i mnie) książę do gabinetu, w grubości muru zamkowego ukrytego i tam z wielką ceremonią i tajemniczością zaczął mnie badać, z czem jadę etc. — Trochę zyzowaty, wielce wyglądał na franta, szczególnie kłaskał językiem, jakoby na pokazanie swej przenikliwości, zaufania mi nie wzbudzał. Był to gabinet, w którym głowy koronowane, kiedyś na kongres w Opawie zebrane, naradzały się nad losami świata. Macał mnie, czy mam fundusze, majączył, a jak mi później Larisz mówił, życzył sobie pomagać naszej sprawie, aby w razie udania, mógł od nas otrzymać dobra jakie w donacyi i tytuł księcia w Polsce. Na wiadomość o projekcie dania sumy ks. Metternichowi, zrazu potakiwał, później wątpił o możebności, nakoniec podał za warunek wyjazdu ze mną, abym w trzy dni, czyli powrotną pocztą, 500 w Ołomuńcu kazał złożyć u pewnego bankiera, które miały niby posłużyć do wybadania interesów ks. Metternicha i wymacania jego plenipotenta co do sposobu, w jaki prezent dalby się ofiarować.

Ja byłem przekonany, że sam, bez grosza będąc, chciał delikatnie dostać tę sumę na podróż i wydatki w Wiedniu. Nie wierzyłem wcale temu, żeby się udało ks. Metternichowi dać pieniądze, ale szło mi o zajechanie do Wiednia. Natychmiast więc w tym samym gabinecie napisałem do ks. Kon-

stantego Czartoryskiego do Wiednia, aby nieochybnie te pieniądze przysłane były. Potrzebnickiemu ta łatwość szafowania pieniędzmi podobała się, do pewnego stopnia zaimponowała. Odtąd był najgrzeczniejszym, po angielsku najczęściej przemawiając, co nawet na sali ułatwiało poufne niby rozmowy. Księżna odgadła żem Polakiem, przez to, że z Lariszem przyjechałem. Choć już w wieku zamężnym miała córki, bardzo miła osoba, serdeczna, dziwne mi dawała dowody uprzejmości upoetyzowanej, niemieckiej, *schwermerisch*. Jak mi później mówiła, uroiła sobie, żem ranny z polskiej wojny, widziała mnie bladym, cierpiącym, pod obcym nazwiskiem ukrywającym się, a nie śmiała się zapytać o nic, coby się mnie bliżej tyczyło. Czas mi schodził przyjemnie, tłumaczyła mi znaczenie wyrazów niemieckich: *Sehnsucht*, *Heimweh*, *Herzweh* i t. p., nad poezją języka niemieckiego się unosiła. Cała kompania dużo spacerowała pojazdem, piechotą, konno. Raz polowaliśmy w parku na jelenie, gdzieś szkaradnie chybił do ślicznego rogacza, bo też dla ślepego licha to zabawa. Była tam i siostra księcia, stara panna, jakby na respekcie, która krzywo patrzyła na to, że z nią mało rozmawiałem, a z księżną częściej. Była szpetna i widocznie cierpiała, że na starą pannę wyszła. Pocieszać ją nie przyszło mi na myśl. Nadeszła wiadomość o przyjeździe pieniędzy do Olomuńca — urosłem tem bardziej w oczach księcia i postanowiono, że 3-go wieczór książe wyjedzie do Cieszyna, a ja nazajutrz z nim z Lariszem, który ztamtąd do siebie powróci. Przed wyjazdem traktował z trudnością niemalą z aniołkiem stróżem Bacherem, który bardzo był ciekawy. Jak się książe wygłał, nie wiem. Mówił mi książe, że muszę mu pozwolić żonie powiedzieć kim jestem, bo, jak wyżej powiedziałem, zgadła część i bardzo ciekawa prawdy. Bachera tylko trzeba się było strzedz, aby wieść o tem do Wiednia nie zaszła. Zewzoliłem. Nazajutrz rano, po Mszy św., jak zwykle, szliśmy na śniadanie. Księżna widocznie była niespokojna, wszedłszy do salonu, wyprzedziła nas, żeby okno otworzyć, a że to, jak w starych zamkach, wysokie było, pobiegłem żeby jej pomóc, wtem ona mi półgłosem z niewymowną dobrocią sze-

pnęła: *Mon cher Comte, mon mari m'a tout dit, je Vous aime de tout mon coeur, venez dans mon cabinet* — w oczach miała grube łzy. Nigdy mi się w życiu takie spotkanie nie zdarzyło — zdumiałem, goście byli w salonie — zdobyłem się tylko na prośbę o uwagę, żeby mnie nie wydała. Ona w nerwowem uniesieniu powiedziała mi, że moją matkę kiedyś w Wiedniu znała, kochała i zwołała do gabinetu obok salonu zaszliśmy; tam mówiła mi, że mąż jej opowiedział, jak przez Wisłę przechodziłem (od Larisza wiedział), że to poświęcenie musi dobry skutek otrzymać, że zazdrości mym rodzicom takich dzieci etc., etc., mówiła, że będę w Wiedniu mieszkał u matki księżny Metternichowej, w ich apartamencie, że sami majątek stracili, więc że mieszkanie nie wykwiłne, że bym był bardzo ostrożny; od pokoju sypialnego wykręciła zaczepkę, którą zaleciła w moje drzwi w Wiedniu wkręcić, aby mnie nikt nieproszony nie naszedł. — Już nie pamiętam co mówiła, bo ona była mocno wzruszona, a ja i wdzięczny i zaambarasowany, bo nigdy z kobietami żadnych awantur nie miałem... Ona jak matka przemawiała, alem do kobiet nieśmiały, a do tego siostra księcia raz wraz do gabinetu z ciekawością zaglądała... Po śniadaniu i najczulszem pożegnaniu, pobłogosławieniu, wyjechałem z Lariszem; przed Ciesznym spotkałem księcia. Larisza pożegnałem serdecznie.

XXI.

Przybycie do Wiednia. — Wizyta u ks. Konstantego. — Ks. Jabłonowski. — Datek Gentzowi. — Zagubione bony. — Dla kancelaryi Metternicha. — Nieco szczegółów o Gentzu. — Spotkanie w Pfaffenstetten. — Ks. Lichnowsky o ks. Metternichu. — Wątpliwe środki skaptowania księcia. — Mapa Polski Chodźki. — Nastęstwa jej publikacyi.

Do Wiednia z księciem zajechałem jako jego sekretarz (Aleksander Zebe), dnia 6 sierpnia, w sobotę rano. Wysiedliśmy istotnie obok arsenału, w domu pani Zichy Ferraris — mieszkanie miało okna na dziedziniec, wchód przez kuchenkę, tam stanął służący księcia, Fend'l, w stancyjce obok — ks. Lichnowsky, a ja, za nim, w salce, gdzie stał bilard, sypiałem na kanapce.

Przebrawszy się, zaraz wsiadłem do fiakra z biletem do ks. Konstantego i do niego pojechałem, Landstrasse, Ungergasse, Schiffnerisches Haus (mieszkaliśmy w tym domu 1839 r.). Wziąłem był z sobą lokaja starego, Andres. Dawny sługa ks. Lichnowsky'ego, który po zwinięciu dworu w Wiedniu pozostał i do usługi w mieście przyszedł. W bilecie do ks. Konstantego prosiłem go, aby do mnie przyszedł na przejażdżkę fiakrem po Praterze. Służący bilet oddał, odprawiłem go do domu. W domu ks. Konstantego nie śmiałem się pokazywać, aby nie być wydanym. Książę wsiadł do fiakra także nieco pomieszany, bo go familia badała, co to za spacer i t. p. Dałem mu do czytania moje instrukeye, on zaś bileciki różne od ks. Ludwika Jabłonowskiego, który, jako b. minister austriacki w Neapolu, czasem wiedział nieco wię-

cej od drugich. Przed pięciu dniami ks. Konstancy widział był ks. Metternicha, który mu pierwszy raz o mnie mówił, dość pochlebnie — o liście moim z Krakowa nie wspomniał — ale zapewne chciał wybadać, czy ks. Konstancy wiedział co o mnie. Między bilecikami ks. Jabłonowskiego były bileciki od p. Gentz, któremu 500 dukatów posłał był ks. Konstancy, aby czasem o wiadomościach donosił. Po długim spacerze, zawsze fiakrem, zwróciliśmy sobie wzajemnie nasze papiery, odwozłem księcia do początku jego ulicy i powróciłem do domu. Tam spostrzegłem, że mi ksiązę nie oddał instrukcyi i bonów ks. Adama. Zrazu myślałem, że mi je w fiakrze upuścił — pamiętałem numer, służący poszedł szukać, nie; bardzo niespokojny byłem, napisałem natychmiast do ks. Konstantego, pytając o nie — odpisał, że mi je z pewnością oddał. Okrutnie zacząłem na moją nieuwagę narzekać, aż mi przyszło na myśl, że te papiery ksiązę pewno wraz z biletami Gentza odesłał ks. Jabłonowskiemu, co też się prawdą okazało, a zatem niepodobne już było ukrycie mego pobytu przed Jabłonowskim. — Tem bardziej się na siebie gniewałem, ale napróżno. Pewny będąc, że się będzie chciał ze mną poznać, gotowałem się na spotkanie, wiedziałem bowiem, iż miał żal do mnie, że za pierwszą bytnością z nim się nie widziałem, że nie mają w nim zaufania, że za złego Polaka uważają i t. p. Nazajutrz ks. Jabłonowski odniósł moje papiery ks. Konstantemu, wyrzuty powtórzył, papiery do mnie wróciły. Dnia 8 ks. Lichnowsky zażądał stu dukatów dla kancelaryi ks. Metternicha, aby sobie wstęp zrobić i donieść mi o tem, co slychać. — Dałem. Pojechał do Baden, gdzie był i ks. Metternich.

Dnia 9. Deszez lał, nie wychodziłem — spisałem bez porządku myśli do listu do ks. Metternicha. Odebrałem od ks. Lichnowsky'ego wezwanie, abym przyjechał nazajutrz do Pfaffenstetten pod Baden, dla poznania się z Gentzem. Gentz był długo prawą ręką Metternicha, teraz zestarzały, obyczajów niedobrych, potrzebniejszy także, mniej był używany do interesów, jednakże zausznił ks. Metternicha. Dla śladu, wypisuję tu wiadomość o Gentzu, po jego śmierci, r. 1837 w *Journal des Débats* podaną:

„Gallerie“) de portraits — tirés de la Correspondance de Rachel et de ses relations, publiée par Varnhagen d'Ense. Leipzig. Gentz.... il y avait en lui une facilité d'entraînement et une sève de raison, qui se contrariaient sans cesse. La révolution de 1789 l'enthousiasme; elle avance, il la quitte. Les puissances du Nord l'appellent à Elles — il prend position sous leur drapeau. Eveillé par Kant, formé par l'exemple de Burke, il achève son éducation d'homme d'état sous le second Pitt. Pensionné par l'Angleterre, admis à l'intimité du Comte Stadion, de Wyndham, et de Monsieur de Metternich, sa plume rédige la plupart des proclamations, qui attaquaient Napoléon Bonaparte; enfin ce dernier passe sur l'Allemagne et l'abat. Gentz tombe fracassé, sans fortune et sans crédit... Monsieur de Metternich le rappela aux affaires, lorsque la formidable union du Nord vint à se former, ligue, dont Gentz avait conçu la pensée et qui est aujourd'hui même quelque chose de plus, qu'un souvenir. Frédéric Gentz, notre ennemi, dont nous pouvons aujourd'hui parler sans haine et sans colère, sonna contre la France la trompette de 1813.

- 1) „Galerya potretów, dobyta z korespondencyi Racheli i jej stosunków, wydana przez Varnhagena von Ense. Lipsk. Gentz... Tkwiła w nim pewna łatwość do umiesień i odcięż rozważki, które w ciągłej ze sobą pozostawiały sprzeczności. Rewolucya 1789 r. entuzyazmuje go: postępuje — on ją porzuca. Mocarstwa północne przyzywają go do siebie — zaciąga się pod ich sztandary. Rozbudzony przez Kanta, ukształtowany przykładem Burkego, uzupełnia swą edukację męża stanu pod drugim Pittem. Pensyonowany przez Anglię, dopuszczony do poufalości przez hr. Stadioną, Wyndhama i pana de Metternicha, oddał swe pióro w usługi proklamacyj, miotających się przeciwko Napoleonowi Bonapartemu. Wreszcie ten ostatni rzuca się na Niemcy i powala je. Gentz pada zdruzgotany, bez majątku, bez kredytu. Przyzwał go na nowo Metternich do urzędu, gdy straszliwy sojusz północy się uformował, sojusz, którego myśl powziął Gentz, a który jest do dziś dnia czemś więcej, aniżeli wspomnieniem. Fryderyk Gentz, nasz wróg, o którym dziś bez nienawiści i gniewu mówić możemy, pierwszy uderzył w dzwon przeciw Francyi

Il rédigea le manifeste de l'Autriche, et sa déclaration de guerre des puissances du Nord. Tous les congrès l'eurent pour témoin et pour acteur... La révolution de Juillet, détruisant d'un souffle son oeuvre de 40 années, lui donna une leçon de modestie“.

Dnia 10. Spotkałem się z ks. Lichnowskym w Pfaffenstetten. Następujący mi zdał raport:

„L'homme ¹⁾ d'affaires du Prince Metternich m'a dit, que le *Prince avait des affaires fort dérangées — que le seul moyen serait de racheter ses quittances et de les lui remettre — mais c'est risquant.* Il a reçu des dons de la Russie et autres, mais *après coup* — pour des affaires faites — il n'est pas pensionné par la Russie, et celui, qui lui offrirait de l'argent, serait fort mal reçu. J'ai vu le Prince de Metternich, Gentz et Meyendorff, le bras droit de Tatischeff. Les deux premiers sont bien disposés en faveur des Polonais — faisant eux mêmes, au besoin, entrevoir la différence entre l'insurrection polonaise et celle de France et de Belgique“.

„La carte de Pologne, récemment publiée par Chodźko à Paris, carte du temps de Boleslas Chrobry, a fait mauvais effet. La mort de Gielgud a frappé le Prince de Metternich —

w r. 1813. Zredagował on manifest Austrii i wypowiedzenie wojny ze strony mocarstw północy. Wszystkie kongresy miały go za świadka i aktora... Rewolucya Lipcowa, zniszczywszy jednym podmuchem jego czterdziestoletnie dzieło, dała mu nauczkę skromności“.

¹⁾ „Prowadzący interesy ks. Metternicha mówił mi, że interesa księcia są bardzo zawikłane... że jedynym środkiem byłoby wykupienie jego kwitów i wydanie mu ich... lecz to jest ryzykownem. Otrzymał on datki od Rosyi i od innych, ale *po fakcie* — za sprawy załatwione — nie jest on jurgielnikiem Rosyi, i ten, ktoby mu ofiarować chciał pieniądze, źle byłby przyjętym. Widziałem ks. Metternicha, Gentza i Meyendorffa, prawe ramię Tatischeffa. Dwaj pierwsi są dobrze usposobieni dla Polaków, wykazując sami, w razie potrzeby, różnicę między powstaniem polskim, a powstaniem francuskim i belgijskim“.

„Mapa Polski, świeżo wydana w Paryżu przez Chodźkę, mapa z czasów Bolesława Chrobrego, nie dobre

„on retrouve dans ce trait — a-t-il dit — le peuple nomade“. En parlant de la carte, le Prince de Metternich répétait: „quelles folles prétentions! que faire?“ Le Prince Lichnowsky remarqua, que les Polonais sensés certes parleraient différemment, souscriraient à des conditions honorables, acceptables. „Les Polonais, oui, — dit le Prince Metternich — mais le Prince Adam, non; Vous ne le connaissez pas; d'ailleurs, il périrait comme Giełgud“.

„On a été persuadé ici, que le Prince Adam voulait se faire Roi de Pologne. Au sujet de la non réussite du changement de forme du Gouvernement, on dit: il paraît donc, qu'il n'est pas si facile d'avoir le dessus du jacobinisme“.

„Meyendorff a ajouté: „Dans tous les cas, le Prince Adam ne pourra être — qu'Adam II“.

„Meyendorff a fait entendre, que la Russie désire ardemment la fin de cette guerre; et que, si ce n'était l'idée de la fin de son Père et grand Père, l'Empereur Nicolas aurait déjà, peut — être, cédé. Le Prince Metternich a dit la même chose à une autre occasion, car les Polonais sont presque le seul sujet de conversation. On a un grand respect pour les

zrobiła wrażenie. Śmierć Giełguda uderzyła ks. Metternicha. „Odnajduje się w owym rysie — rzekł — naród koczowniczy“. Mówiąc o mapie, ks. Metternich powtarzał: „Co za szalone uroszczenia! Co czynić?“ Ks. Lichnowsky zauważył, że Polacy rozważni inaczejby przemawiali, podpisaliby warunki zaszczytne, możliwe. „Polacy, tak — rzekł ks. Metternich — lecz ks. Adam, nie. Nie znasz go zresztą. Zginąłby, jak Giełgud“.

„Było się przekonany, że ks. Adam chciał się uczynić królem Polski. W przedmiocie nieudania się zmiany formy rządu, mówiono: „Zdaje się, że to nie łatwo mieć górę nad jakobinizmem“.

Meyendorff dodał: „W każdym razie ks. Adam mógłby być tylko — Adamem drugim“.

„Dał się słyszeć Meyendorff ze zdaniem, że Rosya goraćo pragnie końca tej wojny i że gdyby nie myśl o końcu swego ojca i dziada, cesarz Mikołaj możeby już był ustąpił. Ks. Metternich też samo przy innej oświadczył okoliczności, gdyż Polacy są prawie jedynym jego rozmów

Polonais et l'armée nommément. On a l'air de ne pas redouter pour les Polonais la marche du Maréchal Paskiévitch sur Varsovie, car l'Empereur Nicolas craint de perdre ses 18 mille hommes de Gardes. Les Russes marcheront jusqu'à 5 ou 6 milles de Varsovie et feront des propositions. Mais en attendant, les Polonais seront exterminés, observa-t-on⁴.

— Eh non — reprit le Prince de Metternich — les Russes sont trop faibles, les Polonais les batteront.

„On a dit à Varsovie, que si l'Autriche rend la Gallicie à la Pologne, Elle demandera une frontière militaire; il n'y a qu'un Gallicien, ou un Employé autrichien, qui ait pu dire cela“.

„On s'accoutume peu à peu à cette idée. On a encore reparlé de la révocation de l'acte de déchéance, comme unique moyen de mettre fin à ce débat sanglant“.

Prosiłem ks. Lichnowsky'ego, aby na ks. Metternicha nacierał i wybadał, co by też radził nam robić, jakie przewiduje możliwe wypadłości.

Ks. Lichnowsky dodał jeszcze:

-- On parle ¹⁾ de guerre entre la Hollande et la Belgique; au moins, dit-on, l'Est de l'Europe se reposera...

przedmiotem. Mają tu wielki szacunek dla Polaków, dla armii zwłaszcza. Nie obawiają się pochodu marszałka Paskiewicza na Warszawę, gdyż cesarz Mikołaj nie chce wystawić na szwank 18 tysięcy gwardyi. Rosyanie zbliżą się na 5 lub 6 mil do Warszawy i rozpoczną układy. Tymczasem — zauważono — Polacy będą zniweczeni.

— Eh nie! — odrzekł ks. Metternich. — Rosyanie zbyt są słabi, Polacy ich pobiją.

„Mówiono w Warszawie, że gdyby Austria oddała Galicyę Polsce, zażąda wówczas granicy wojskowej — tylko Galicyanin, lub urzędnik austriacki, mógł coś podobnego powiedzieć“.

„Oswajają się z wolna z tą myślą. Na nowo podniesiono, że odwołanie aktu detronizacyi byłoby jedynym środkiem zakończenia owej krwawej walki“.

¹⁾ „Mówią o wojnie między Hollandyą a Belgią; przynajmniej wschodnia Europa wypocznie nieco“.

— Non — dit le Prince de Metternich — la France mettra tout en feu; ah! si on avait pu prévoir tout cela il y a 16 ans!

— Peut être, ajouta le Prince Lichnowsky, aurait-on réparé l'acte de 1772^a — et on repara de la Gallicie.

Ks. Lichnowsky z Gentzem się jeszcze nie rozmówił o mnie. Powróciwszy do Wiednia, natychmiast ks. Konstantemu o tem wszystkim doniosłem, bo on z Warszawą korespondował.

— Nie — odrzekł ks. Metternich. — Francya roz-pali wszędy ogień. Ah! gdyby to można było przewidzieć przed szesnastu laty!

— Być może — nadmienił ks. Lichnowsky — że na-prawionoby akt 1772 r., i na nowo zaczęto mówić o Ga-licyi“.

XXII.

Powrót ks. Lichnowsky'ego z Badenu. — Jego rozmowa z Tatiszczewem. — Wieści z Paryża. — Apponyi i Périer. — Sztafeta z Warszawy. — Ks. Adam do cesarza Franciszka. — Rząd narodowy za monarchiczną formą przyszłych rządów. — Klucz cyfrowany. — Skrupuły Zamoyskiego. — Kilka notatek. — List Zamoyskiego do Metternicha.

Dnia 11. Ks. Lichnowsky wrócił z Badenu — widział ks. Metternicha, ale nie chcąc go o Polskę pierwszy zaczepiać, o nas mowy nie było. Widział także Tatiszczewa — ten powiedział:

„On ¹⁾ a fait des fautes, c'est vrai; ce, qui rend aujourd'hui la fin hors de notre pouvoir, c'est, que l'Empereur a voulu rendre cette guerre nationale en Russie — aujourd'hui, on ne peut pas dire, qu'elle ne l'est plus; on nous blâme... mais, citez un précédent pareil... y a-t-il une Monarchie qui ait à faire à un pays dans les rapport de la Russie à la Pologne(?) Une province conquise — car elle s'est rendue elle-même. Ce même Prince Adam à Kalisz (1813), demandait à l'Empereur Alexandre de joindre à jamais la Pologne à la

¹⁾ „Popelniono błędy, to prawda, to, co czyni dziś koniec niezależnym od władzy naszej, jest następstwem woli cesarza, by wojnę tę uczynić w Rosyi narodową. Dziś już powiedzieć nie można, że nią nie jest. Ganią nas... lecz wskażcie mi precedens inny. Czyż jest monarchia, któraby uczyniła inaczej w stosunku Rosyi do Polski? Prowincya podbita, gdyż sama się poddała. Tenże sam ks. Adam prosił (w r. 1813) w Kaliszu cesarza Aleksandra, o przy-

Russie; mais l'Empereur Alexandre par sa magnanimité, qui au reste nous fait tout ce mal, en a jugé autrement. En fin de compte, le droit le meilleur, est celui du plus fort; vous le voyez — la Belgique est indépendante — la Pologne ne le sera pas. A la prise de Varsovie, il n'y aura ni pillage, ni sang versé — l'Empereur Nicolas veut entrer à Varsovie, et étonner l'Europe. Il laissera tout sur l'ancien pied, même la Constitution; au lieu de forcer ces Messieurs de Volhynie etc. à vivre de leurs terres, il les refoulera dans le Royaume — confisquera leurs terres, qui seront données aux Russes, qui se sont distingués dans cette guerre — et aux enfants innocents de ces messieurs, l'Empereur donnera les terres nationales en Pologne“.

W Paryżu była konferencya między hr. Apponyi, ambasadorem austriackim i p. Kazimierzem Périer, pierwszym ministrem Ludwika Filipa, na której p. Périer oświadczył:

„Que¹⁾ l'Autriche soit tranquille; quand même il y aurait en France un changement dans le personnel du Ministère, c'est toujours par mon influence et dans mon esprit; le Roi Louis Philippe, les larmes aux yeux, m'a demandé, si je ré-

łączenie raz na zawsze Polski do Rosyi, lecz cesarz Aleksander we wspaniałomyślności swojej, która zresztą jest przyczyną wszystkiego złego, sądził inaczej. W rezultacie ten ma za sobą prawo, kto jest silniejszym. Spójrzycie, Belgia jest niezależną, Polska nią nie będzie. Po wzięciu Warszawy nie będzie ani rabunku, ani krwi przelewu. Cesarz Mikołaj pragnie wejść do Warszawy i zdziwić całą Europę. Pozostawi wszystko w dawnym trybie, nawet konstytucję; zamiast zmuszać owych panów wołyńskich etc. do utrzymywania się ze swych ziem, skonfiskuje im dobra i odda je Rosyanom, którzy się w tej wojnie odznaczyli, a dzieciom niewinnym owych panów odda dobra narodowe w Polsce“.

¹⁾ „Niech Austria będzie spokojną. Choćby nawet zaszła we Francyi zmiana w osobach ministeryum, to także za moim wpływem i w moim duchu. Król Ludwik Filip ze łzami w oczach spytał mnie, czy ustępuję z prezydencji i prosił

signe la présidence, de rester son conseiller. Mais, sur la question polonaise, il faut que la France parle hautement — elle ne peut plus rester indifférente; quant à la Cour d'Autriche, il faut qu'Elle se décide à agir, ou bien à se taire“.

Ks. Metternich zdaje się nakłaniać do ostatniego — żałuje podobno, że przy otwarciu Izb we Francyi i w Anglii, w mowie od tronu, nie oświadczoneo jawnie zdania. Wyglądał, spodziewał się tego.

Dnia 12. Wypracowałem list do ks. Metternicha, dla oznajmienia mu mego przyjazdu, oraz pismo do odczytania za widzeniem się, jeżeli mnie przyjmie. Wieczorem, jak zwykle, spotkałem ks. Konstantego — odebrał był sztafetą od ks. Adama list do cesarza Franciszka, jutro ma odwieźć ten list ks. Metternichowi do Baden — dał mi kopię tego listu, oraz i pismo, w którym nasz rząd oświadcza się wyraźnie za formą rządu monarchicznego. Wróciwszy do siebie, odczytałem te pisma — robotę moją ks. Liechnowsky'emu komunikowałem, podobała mu się, uwag kilka podał, użytek z nich zrobiłem. W notatkach, które sobie porobiłem, a które (mam) między papierami, napotykam:

Z Warszawy kazano mi ofiarować księciu (*par galanterie!*) wydanie mu klucza do pism cyframi pisanych rosyjskich, w depeszach używanych, w biurze Wielkiego Księcia Konstantego znalezione — *le chiffre bigram et le chiffre carré.* — Wyznaję, że wstręt wielki czując do tych zdradzieckich środków postępowania, zaniechałem zupełnie myśli, tak działania przez pieczęć, jako i przez powyższą grzeczność. Nie chciałem kłaść naszej sprawy niecenami środkami. Będę za to potępiony...

Ks. Adam, na mój list z Krakowa, zgodził się na następną propozycję:

Gdyby nam Austria Galicyę oddała, na króla otrzymała księcia z Europy, a nie z Azji, zrzeklibyśmy się na-

o pozostanie w Radzie. Lecz w kwestyi polskiej należy Francyi przemówić wyniosłe — nie może ona pozostać obojętną nadal. Co do dworu austriackiego, trzeba, by się zdecydował na działanie, lub też, by siedział cicho“.

wet naszej terażniejszej konstytucyi, na dowód, że nam nie idzie o wyuzdany liberalizm, ale bądź co bądź — o byt.

Gdyby Polskę w dawnych granicach ukonstytuowano w jedno Królestwo, przyjęlibyśmy nawet za króla cesarza Mikołaja, na zasadzie takiej, jak król angielski jest królem hannowerskim. Czy w takim razie Austria odda Galicyę? Prusy — Poznań?

Jeżeli Gabinety nie chcą Rosyi tym sposobem wzmacniać, niechże nam to oddadzą, co nam wydarły, niepodległą Monarchię ogłaszają i króla dadzą.

Austria boi się, że jeżeli Polska stanie, wesprze Węgry i do odłączenia się od Austrii pomoże.

Niechby przez wspólny protokół Gabinety wymogły zawieszenie broni, później kongres.

„Ni l'Empereur Nicolas ¹⁾ — ni nous, ne pouvons nous exécuter. Que l'Autriche s'interpose d'autorité, pour sévir contre celle des deux parties, qui voudrait prolonger la lutte“.

Przeciw niechęci, złej chęci, choć o niej zbyt przekonany — *et* ²⁾ *il n'y a pas de meilleur sourd, que celui, qui ne veut pas entendre* — ale jakbym takiej zgrozie wierzyć nie mógł, sililem się na marne argumenta, między innemi i na te kilka peryodów trafiam:

„Toute ³⁾ nation, comme tout être organisé, possède en soi une *force vitale*, qui lui sert à sa *propre conservation*. Sans cette force, il n'y aurait ni vie, ni durée. C'est par cette force vitale, qu'une Nation lésée dans ses droits fonda-

¹⁾ „Ani cesarz Mikołaj, ani my sami nawet nie jesteśmy w stanie wykonać na sobie samych wyroku. Niech Austria całą powagą swej siły wda się w tę sprawę, by zwrócić się przeciwko tej ze stron obu, któraby pragnęła kontynuować walkę“.

²⁾ „Nie ma bardziej głuchego nad tego, kto słyseć nie chce“.

³⁾ „Każdy naród, zarówno jak i każde jestestwo organiczne, posiada w sobie *siłę żywotną*, służącą mu do *własnej konserwacyi*. Bez owej siły nie byłoby ani życia, ani trwałości. Mocą tej właśnie siły żywotnej naród krzywdzony w swoich zasadniczych prawach, czując swój byt zagrożonym, powstaje, broni się“.

mentaux, sentant son existence attaquée — s'insurge, se défend. Donc, une Nation, qui n'est pas détruite, anéantie (et qui peut anéantir une Nation, à moins de la massacrer ou de la corrompre?) se trouve dans un état *d'insurrection incessante* — dans un état de lutte sans relâche, contre la violence, qui lui a été, ou est, faite. Comment une Nation peut-elle aimer ses oppresseurs, ses bourreaux? Où il y a haine, la guerre est aux portes. Une Nation, privée de son existence politique, par l'abus de la force, milite, se défend, pour ne pas succomber; tous les moyens de défense personnelle lui sont bons, permis, dûs — en vertu même du droit de la nature. *Pia arma, quibus nulla, nisi in armis, relinquatur spes.* (Tacit.)“.

„Nous nous sommes insurgés, mais ce n'est pas par nous, que l'insurrection a été allumée. Ceux, qui ont déchiré la Pologne, ont organisé, fomenté l'insurrection à demeure. Ils nous ont placé depuis un demi siècle dans cet état d'insurrection chronique; depuis un demi siècle nous abhorrons les auteurs de cet acte antisocial, qui nous poussent à tous les crimes; les plus faibles — nous nous soumettons, mais en jetant les yeux sur nos armes, suspendues à la muraille.

„Otóż naród, który zniweczonym nie jest (a któż jest w stanie zniweczyć naród inną drogą, aniżeli przez wytępienie go i korrupcyę?), znajduje się w stanie *rokoszu nieustannego*, w stanie walki ustawicznej przeciw gwałtowi mu zadanemu. Jakże może naród kochać swych ciemniźcicieli, swych oprawców? Gdzie jest nienawiść, tam wojna jest u progu. Naród pozbawiony bytu politycznego, skutkiem nadużycia siły, walczy, broni się, by nie uledez; wszystkie środki obrony osobistej są dobre, dozwolone, musowe, nawet w duchu prawa przyrodzonego. *Pia arma, quibus nulla, nisi in armis, relinquatur spes.* Tacit.“.

„Powstaliśmy, lecz to nie przez nas powstanie wznieconem zostało. Ci, którzy rozszarpali Polskę, uorganizowali i zasiali ziarno buntów. Postawili oni nas od pół wieku w stanie buntu chronicznego; od pół wieku nienawidzimy sprawców owego aktu antyspołecznego, popychającego nas do wszystkich zbrodni, najstąbsi ulegamy, z wzrokiem zwróconym na zawieszony na ścianie oręż.

Tout le mal qui leur arriva est pour nous un sujet de réjouissance horrible, antichrétienne; au moindre espoir, le moins fondé, nous nous soulevons, nous abandonnons nos foyers, nos femmes, nos parents, nous laissons nos enfants orphelins, et au désespoir courons chercher une patrie, dans les régions même étrangères; périodiquement il émigre une génération. Ces contrées nous paraissent souvent plus aimables, que notre terre natale, souillée par l'esclavage. L'injure faite à la Nation pesait sur la conscience d'un chacun. Tous souffraient, espéraient. Le coup parti le 29 Novembre 1830 a été l'étincelle qui a allumé la poudre, semée partout; personne n'avait prévu ce moment. Les hommes sensés le reculaient de tous leurs vœux. Ce mouvement paraissait insensé, impossible. On le dit aujourd'hui — amené par l'ambition des grands seigneurs! Il éclata, qu'arriva-t-il? Les Russes lâchent pied de suite, tant eux-mêmes comprennent leur crime; quant à nous, le moment, où nous courûmes aux armes, n'est que celui, où creva l'abcès, dont chacun portait le venin dans son coeur. Ceux là, par conséquent, qui ont été les auteurs de toutes les injustices déversées sur nous, ont

Każde niepowodzenie, jakie nieprzyjaciół naszych spotyka, jest dla nas źródłem okrutnej niechrześcijańskiej radości i najłżejsza, najbezpodstawniejsza nadzieja, budzi nas do powstania, porzucamy wtedy nasze ogniska, nasze żony, naszych rodziców, osierocamy dzieci nasze i w rozpaczynie szukamy Ojczyzny, w sferach nawet obcych. Peryodycznie emigruje od nas pokolenie. Strony te wydają nam się nieraz miłszymi, aniżeli kraj rodzimy, splamiony niewolą. Obraza zadana narodowi ciążyła na sumieniu każdego. Wszyscy cierpieli, snuli nadzieje. Wybuch 29 listopada 1830 r. był iskrą, która zapaliła rozsiany wszędzie proch; nikt owej chwili nie przewidział. Ludzie rozważni odsuwali ją z całem przeświadczeniem. Ruch ten wydawał się być bezmyślnym, niemożliwym. Dziś mówią o nim, że to dzieło wywołane ambycją wielkopańską! Wybuch nastąpił, cóż zaszło? Rosyanie opuszczają pole natychmiast, na tyle do zbrodni się poczuwają. Co do nas, chwila, w której chwyciliśmy oręż, była chwilą pęknięcia wrzodu, którego jad każdy z nas nosił w sercu. Ci zatem, którzy

amené l'insurrection; ceux là ont amené et perpétuent les révolutions en Europe; ceux là ont semé la discorde entre les trônes et les peuples. Que l'on cesse donc de nous accuser! La loi non écrite, mise au fond du coeur des hommes par la Providence, cette loi, sur laquelle repose la conscience des hommes, le repos, l'existence du monde entier — a précédé toutes les lois écrites; contre la première — toutes les lois écrites ne peuvent rien; on aura cent fois écrit, qu'il n'y a plus de Pologne: cent fois nous protesterons, et la Nation polonaise ne cessera pas d'exister, et par ses malheurs Elle ne cessera de peser comme un remord rongeur sur la conscience timorée de nos oppresseurs. Elle leur sera une entrave perpétuelle à tout progrès. Notre cause est sainte. Elle est une question de droit, de justice. Qu'on nous rende notre propriété, et qu'on cesse de toujours proclamer le triomphe du droit du plus fort — si l'on ne veut invalider l'ordre social, et les bases de tous les Trônes, si l'on ne veut pousser les peuples à étouffer dans leur conscience tout sentiment, autre, que celui de la vengeance. Serait-ce que la

byli sprawcami tylu niegodziwości nam wyrządzonych, sprowadzili powstanie; ci tylko sprowadzili i uwieczniają rewolucje w Europie; ci rozniecili niezgodę między tronami, a ludami. Niech więc zaprzestaną nas oskarżać! Prawo nie pisane, zaszczipione w głębi serca ludzi przez Opatrzność, to prawda, na której się wspiera sumienie ludzkie, spokój, byt całego świata — poprzedziło wszelkie prawa pisane; przeciw pierwszym wszelkie prawa pisane są bezsilnymi; można stokroć napisać, że Polska nie istnieje, stokroć protestować przeciwko temu będziemy, a naród polski istnieć nie przestanie i nieszczęściami swymi nie przestanie ciążyć jak zmora na sumieniu nieczystym naszych ciemnych. Będzie ona ciągną zaporą wszelkiego postępu. Jest ona kwestyą prawa, sprawiedliwości. Niech nam powrócą własność naszą i niech zaprzestaną ciągle głosić przewagę prawa mocniejszego — jeśli nie pragną wzruszyć porządku społecznego i podstawy wszystkich tronów, jeśli nie chcą stłumić w sumieniach wszelkiego innego nad zemstę uczucia. Czyżby Opatrzność dla ukarania zbrodni zaślepiła wszystkie owe rządy?⁴

Providence, en punition de leurs crimes, aveugle tous ces gouvernements?"

Mój list do ks. Metternicha. Dnia 12 sierpnia.

„Mon Prince¹⁾, ainsi que j'ai eu l'honneur de le mander à Votre Altesse de Cracovie, en date du 8 Juillet, je pris la résolution, après quelques jours d'attente sur la frontière, de me mettre en route pour Vienne. En conséquence, j'entrai au plus tôt sur le territoire autrichien, dans le but de prolonger ensuite mon voyage, pour ne point réveiller de crainte, à mon arrivée ici, quant à mon état sanitaire. Mon voyage depuis Cracovie a en effet duré 25 jours, près d'un mois. J'ai d'ailleurs, pardonnez moi cette plaisanterie mon Prince, subi une ablution complète, grâce à la hauteur des eaux de la Vistule, que j'ai traversée à gué, et quelques brasses à la nage, par une forte rosée de nuit, et après avoir bivouaqué sur le bord pendant plusieurs nuits, pour guetter un moment favorable. Arrivée ici, dans le but unique de voir encore une fois Votre Altesse et dans l'espoir que les éclaircissemens importans dont je suis porteur, et les garanties, les propositions que je suis en droit d'offrir, pourront peut-être coopérer à un prompt et heureux résultat dans nos affaires — je m'empresse de

¹⁾ „Mości Książę! Jak już miałem zaszczyt donieść Waszej Wysokości z Krakowa pod datą 8 lipca, postanowiłem po kilku dniach wyczekiwania na granicy udać się w drogę do Wiednia. W skutek tego wstąpiłem coprędzej na terytorium austriackie, by kontynuować podróż moją, nie budząc obaw po przybyciu tutaj, z racyi mego stanu sanitarnego. Podróż moja, poczynając od Krakowa, trwała istotnie dni 25, prawie że miesiąc. Zresztą proszę mi wybaczyć ów żarcik, Mości Książę, użyłem ablucyi zupełnej, dzięki wysokości wód Wisły, którą przebyłem wbród i nieco pływając wśród odwilży nocnej, po biwakowaniu na wybrzeżu podczas wielu nocy, w oczekiwaniu sprzyjającej chwili*.

„Przybywszy tutaj, w jedynym celu widzenia raz jeszcze Waszej Książęcej Mości i w nadziei, że wyjaśnienia ważne, które posiadam, i rękojmie i propozycye, które mam prawo przedstawić, będą mogły być może współdziałać do sprowadzenia szybkiego i pomyślnego w sprawach naszych rezultatu. Spieszę meldować się Wam, Mości

m'annoncer à Vous, mon Prince, en me berçant de l'idée, que Votre Altesse n'aura pas la cruauté de me refuser une audience. Il me vient une crainte: Votre Altesse m'en veut peut-être pour un sot article, de la plus sottise de nos gazettes; je Vous dois un éclaircissement. — La coincidence de mon retour à Varsovie, au moment où l'on présentait à la Diète le projet de changement de forme pour notre Gouvernement, donna l'idée à quelque mauvais plaisant du parti contraire, qu'en Vous proclamant, mon Prince, l'auteur de ce projet, c'était un sûr moyen de le rendre impopulaire. Dois-je Vous le dire? On Vous regarde comme l'avocat de l'arbitraire, égoïste, et notre ennemi acharné.... Aussi ce bruit a-t-il produit son effet dans les galleries. Quant aux raisons, qui ont motivé le rejet de la proposition par les Chambres, je pourrai les soumettre à Votre Altesse“.

„J'ai dû par discrétion, bien contre mon gré, me garder de relever cette sottise. Aussi n'en a-t-il plus été question; et je puis assurer Votre Altesse, que, malgré quelques désagrémens, que je me suis attiré par là, mon rapport par écrit,

Książę, w nadziei błogiej, że Wasza Książęca Mość nie raczy odmówić mi posłuchania. Jedna przejmuję mnie obawa: czy Wasza Książęca Mość nie ma do mnie żalu, z powodu głupiego artykułu jednej z najgłupszych gazet naszych? Winienem więc dać Waszej Książęcej Mości wyjaśnienie. Zbieg okoliczności, a mianowicie powrót mój do Warszawy, właśnie w chwili, gdy przedstawiano Sejmowi projekt zmiany formy naszego Rządu, poddał pewnemu żartownisiowi ze stronnictwa przeciwnego myśl, iż mianując Was, Mości Książę, autorem owego projektu, będzie go można najłatwiej zdepopularyzować. Czyż potrzebuję nadmienić, że uważają Was, Mości Książę, za adwokata samowoli, egoistę, naszego zaciętego wroga? Jakoż, owa pogłoska sprawiła skutek na galeryi. Co do racyj, które spowodowały odrzucenie propozycyi przez Izby, mogę je przedłożyć Waszej Wysokości“.

„Ze względów dyskrecyi, jakkolwiek wbrew mojej woli, nie mogłem działać przeciw owej głupocie. Jakoż mowy o tem więcej nie było, a mogę zapewnić Waszą Książęcą Mość, że pomimo kilku przykrości, jakie na sie-

très succinct et très général au reste, n'a été lu, que par le Prince Adam seul, ainsi que Votre Altesse me l'avait demandé. J'aurais une grâce à solliciter de Votre Altesse, c'est qu'Elle veuille bien ne pas rechercher ma demeure ici. Je suis secrétaire chez un particulier — Si je venais à être découvert, la personne se croirait compromise à Vos yeux. Ma discrétion timorée à Votre égard, mon Prince, m'est un garant, que Vous ne craindrez pas de me recevoir et sans délai — *notre temps est cher, Votre Altesse le sait*“.

„Permettez moi donc, mon Prince, de me présenter au plus tôt chez Votre Altesse, sous mon nom de guerre. Je crois pouvoir donner des éclaircissemens importans, des garanties. J'attends avec impatience le bonheur de me présenter chez Votre Altesse. Un mot de réponse de Votre part, mon Prince, m'indiquant le lieu et l'heure, adressé à Monsieur F. Baum, poste restante à Vienne, ou par l'entremise du Prince Constantin, me parviendra sans faute. Je prierai ce dernier d'aller à la poste Dimanche, ou Lundi. Veuillez, mon Prince, avec bonté, agréer etc.“

bie ściągnąłem, raport mój piśmienny, bardzo treściwy i ogólny zresztą, był tylko przez ks. Adama czytany, jak tego Wasza Książęca Mość życzyłeś sobie. Radbym prosić Was, Mości Książę, o jedną łaskę: nie chciej starać się odnaleźć miejsca mego pobytu tutaj. Jestem sekretarzem u pewnej osoby prywatnej; gdyby mnie wykryto, osoba ta uważałaby się za skompromitowaną wobec Ciebie. Dyskrecya moja względem Ciebie, Mości Książę, jest rękojmią, że nie będiesz się lękał mnie przyjąć jak najspieszniej. Czas nam jest drogim, o tem, Mości Książę, wiesz sam najlepiej“.

„Pozwól mi więc, Mości Książę, stawić się przed Tobą jak najrychlej, pod moim pseudonimem. Będę w możności przedstawić Ci wyjaśnienia ważne, rękojmię. Oczekuję niecierpliwie szczęścia być dopuszczonym do Ciebie. Słówko odpowiedzi, wskazujące mi miejsce i godzinę, adresowane do p. F. Bauma, *poste restante* w Wiedniu, lub też za pośrednictwem Księcia Konstantego, dojdzie mnie niechybnie. Uproszczę tego ostatniego, by się udał na pocztę w niedzielę, lub w poniedziałek. Racz przyjąć, Mości Książę, łaskawie etc.“

XXIII.

Rozmowy Księcia Konstantego z Metternichem. — Upoważnienie cesarskie do odpisu Skrzyneckiemu. — Widziadło jakobinizmu. — Wieści z kraju. — Lichnowsky wzywa Zamoyskiego do Badenu. — Poznanie się Zamoyskiego z Gentzem. — Austria i Rosya. — Rady Gentza.

Dnia 13. Ks. Lichnowsky pojechał do Baden pod Wiedniem. — Przepisałem powyższy list i posłałem go do pałacu ks. Metternicha. Wypracowałem jeszcze moją rozprawę. — Wieczorem, o umówionej godzinie, ks. Konstanty przyszedł do mojej ławki na bastyonach, powiedział mi, że ks. Metternich w Wiedniu, że go właśnie widział po południu i oddał mu do rąk list ks. Adama do cesarza Franciszka. Ks. Metternich bardzo był znużony konferencyami, które miał z ministrem pruskim, francuskim i sardyńskim; w złym był humorze, przyjął ks. Konstantego stojący — powiedział mu, że go cesarz upoważnił do odpisania na listy Skrzyneckiego, Naczelnego Wodza, że z tego odpisu i ks. Adam się dowie, jak rzeczy stoją.

„Le Prince Metternich ¹⁾ a reparlé de jacobinisme (car il traite toujours notre insurrection de révolution jacobine).

— Je sais bien, continua-t-il, que Votre frère n'est pas un jacobin, ni le Général en chef non plus, mais ils seront

¹⁾ „Ks. Metternich znowu zaczął rozmowę o jakobinizmie (zawsze bowiem mianuje powstanie nasze rewolucją jacobiną)“.

— Wiem dobrze — rzekł — że brat pański nie jest jakobinem, ani też nie jest nim Wódz Naczelnny, lecz zmu-

obligés de céder aux jacobins — on les étouffera, et nous aussi. Je le sais bien, Vous voudriez que mon Empereur déclarât l'émancipation de la Pologne. — Jamais Il ne le fera, c'est impossible. Il n'a pas envie de perdre son trône. Vous voyez cette intervention de la France et de l'Angleterre... j'ai ris au nez de ces Français, quand ils m'ont parlé de leur intervention... ils ont peur pour eux-mêmes... Leur Roi Philippe va descendre de son trône, un de ces jours. Toute Votre affaire est un roman. Jamais il ne faut en faire en politique“.

„Le Prince Constantin objecta: mais on s'extermine, c'est du positif, et ce sang rejaillira sur Vous.

— Pourquoi... pourquoi — demanda le Prince Metternich — d'ailleurs cela va finir d'un moment à l'autre, que voulez-Vous que l'on fasse? A propos, Votre neveu est ici, je suis bien aise, je l'avais prié de revenir, je le verrai avec plaisir — il m'a écrit ce matin, sous un nom quelconque, je ne sais pas où il loge, c'est égal; au nom du Ciel, qu'on n'apprenne pas, qu'il est ici“.

Le Prince Constantin répondit: „Il Vous a donné ces preuves“.

szeni zostaną uledez jakobinom, zgniotą ich i nas również. Wiem dobrze, że radbyś, by mój cesarz ogłosił niepodległość Polski. Nie uczyni tego nigdy, to niemożliwe. Niema on ochoty utracić tron. Widzisz pan, jaką jest owa interwencya Francyi i Anglii... W nos rozeźmiałem się owym Francuzom, gdy mi o swej interwencji mówili... sami się o siebie obawiają. Król ich Ludwik Filip zleci z tronu wkrótce. Cała wasza sprawa jest romansem; nie należy go stosować do polityki“.

„Ks. Konstancy zarzucił: lecz wytępiają się, jest to fakt, a krew owa spadnie na Was“.

— Czemu to? czemu? — zapytał ks. Metternich. — Zresztą skończy się to niebawem. Cóż chcecie, by tu zrobić można było? *A propos*, siostrzeniec pański jest tutaj, z czego jestem zadowolony; prosiłem go, by powrócił, z przyjemnością go powitam — pisał mi dziś rano, pod jakimś nazwiskiem. Nie wiem, gdzie mieszka? Zresztą wszystko jedno — na miłość Boską, niech się nie dowiedzą, że jest tutaj“.

— Oui, oui, je Vous ferai savoir le moment, où je pourrai le recevoir; je retourne à Baden ce soir — lundi ou mardi je serai peut-être de retour — l'Empereur revient aussi“.

Ks. Konstanty dał mi całą garść polskich gazet i nadmienił, że ks. Adam mu pisał, że pod d. 5 sierpnia spotkano się z nieprzyjacielem. — Nie umiał mi powiedzieć gdzie, ani jaki wódz. Jakaś mi się dobra nadzieja w sercu budziła, bo i za pierwszym moim przyjazdem (30 marca) pod Dębem zaszła bitwa z dobrym skutkiem; teraz, pod Sochaczewem nad Bzurą, korzystne dla naszego wojska mogą się okazać poycye.

Dnia 14. Gazety nasze przeczytałem -- rozprawę przepisałem, aby na wszelki wypadek była gotową. Ks. Lichnowsky z Baden dwa do mnie pisał bilety -- w drugim namawia mnie, abym do Baden do niego przyjechał nazajutrz. Obok mojej rozprawy, napisałem projekt protokołu do konferencyi „o naszej sprawie“, między ministrami austriackim, francuskim i angielskim, na wzór 18-tu artykułów, dla Belgii właśnie uchwalonych. W tych dniach, o ile słyhać było, przyjechał kuryer z Petersburga od hr. Ficquelmont, austriackiego posła tamże, a drugi z Paryża. Petersburski przyniósł wiadomość, że się Francya nakłania do interweneyi za nami; że generał Martemart do Petersburga wysłany *dresse ses batteries*; że Matuszewicz, poseł rosyjski w Londynie, pisał, iż lord Palmerston dał się słyseć „que désormais, ni la Pologne, ni la Lithuanie, ne pourront appartenir à la Russie“. P. Gentz komunikował nam w kopii notę bardzo krótką, w której p. Flabaut z Paryża bardzo delikatnie dworowi pruskiemu nadmienia, „que la France se décide à intervenir dans l'affaire de la Pologne“ ¹⁾.

Ks. Konstanty odrzekł: „Dał już Wam, Mości Książę tego dowody“.

— Tak, tak, powiem panu, kiedy go będę mógł przyjąć. Powracam dziś wieczorem do Badenu. W poniedziałek lub we wtorek będę z powrotem. I cesarz powróci“.

¹⁾ „Że Francya *decyduje się* interweniować w sprawie Polski“.

Dnia 15. Pojechałem do Baden i u ks. Lichnowsky'ego poznałem p. Gentz. — Przepisuję tu notatkę o tem:

„Monsieur Gentz ¹⁾ a tout à fait pris les manières du Prince Metternich. — Il a pourtant l'air de nous vouloir du bien. Il m'a dit, que mon voyage à Vienne était parfaitement inutile; que le Prince Metternich était décidé dès le commencement de notre lutte, à ne rien faire pour nous; que tout au contraire, si la Russie avait seulement dit un mot, il aurait agi contre, qu'il voulait même, sans attendre, la prévenir, et aider la Russie à nous écraser“.

— Le Prince Metternich a-t-il pu Vous donner quelque espoir?

Je répétais les paroles du Prince au printemps.

— Cela m'étonne beaucoup, ce sont de ses finesses. — Le Prince Metternich sait grand gré à l'Empereur Nicolas d'avoir donné son appui moral à l'expédition d'Italie, au moment de Votre insurrection, en donnant ordre, sans explication aucune, à Monsieur Pozzo di Borgo à Paris, de demander ses passeport, si la France faisait mine de vouloir s'opposer à la marche des Autrichiens en Italie — Gentz citait

¹⁾ „P. Gentz w zupełności przejął się manierą księcia Metternicha — zdaje się wszakże nam sprzyjać. Powiedział mi, że podróż moja do Wiednia była zupełnie bezowocną, że ks. Metternich od samego początku walki naszej był zdecydowanym nie dla nas nie uczynić; że przeciwnie, gdyby Rosya pisała słówko, byłby działał przeciw nam, że nawet pragnął ją uprzędzić i pomódz Rosyi do zgniecenia nas“.

— Czyż mógł książe Metternich dać wam jakąkolwiek nadzieję?

Powtórzyłem słowa księcia, na wiosnę do mnie wyrzeczone.

— To mnie moeno dziwi, to tylko jego faramuski... Książe Metternich wdzięcznym jest wielce cesarzowi Mikołajowi za pomoc moralną, jakiej udzielił wprawie włoskiej w chwili wybuchu waszego powstania, dając rozkaz, bez jakiegobądź usprawiedliwienia się, panu Pozzo di Borgo w Paryżu, w razie gdyby Francya miała chętkę sprzeciwienia się pochodowi Austryaków na Włochy“.

ce fait comme liant à jamais l'Autriche envers la Russie, par reconnaissance. Au fond, disait Gentz, c'est le seul exemple que l'on puisse citer de dévouement du Cabinet russe en faveur du Cabinet autrichien — „et encore, l'ai-je dit au Prince Metternich dans le temps, cela ne compromettait en rien le Cabinet russe et ne l'engageait à rien“. L'Autriche, je puis le garantir, ne fera pas marcher, contre Vous, un soldat, au cas, que la France et l'Angleterre interviennent en Votre faveur, par mer; c'est là, qu'est Votre salut. L'Angleterre peut terrasser la Russie, en reproduisant en Votre faveur les notes russes, écrites en faveur des Grecs, et toutes les raisons pour la guerre d'alors contre la Turquie. Le Prince Metternich prétend savoir, que, si la Pologne était émancipée, les Hongrois feraient avec les Polonais une aillance offensive et défensive contre l'Autriche, pour émanciper la Hongrie; je crois, moi, que les Hongrois feront une révolution, si Vous êtes écrasés. Ne perdez pas Votre temps ici; s'il y avait une victoire marquante sous Varsovie, que Vous puissiez bien

„Zacytował Gentz ów fakt, jako dowód łączności Austrii z Rosyą przez wdzięczność. W gruncie rzeczy, nadmieniał Gentz, jestto przykład jedyny życzliwości Gabinetu rosyjskiego dla Gabinetu austriackiego — „a przytem powiedziałem to księciu Metternichowi swego czasu, nie naraża to w niczem Gabinetu rosyjskiego i do niczego go nie obowiązuje“. Austriya, mogąc za to ręczyć, nie dozwoli wystąpić ani jednemu żołnierzowi przeciw wam, na wypadek interwencji Anglii i Francyi na waszą korzyść morzem. Tutaj to wasze zbawienie. Anglia może zmiążdżyć Rosyę, ogłaszając na korzyść waszą noty rosyjskie, pisane na korzyść Greków i wszystkie pobudki ówczesne za wojną z Turkami“.

„Księżę Metternich sądzi, że gdyby Polska się wyzwoliła, Węgrzy zawarliby przymierze zaczepne z Polakami przeciw Austrii, w celu wyzwolenia Węgier. Ja twierdzę, że Węgrzy powstaną, gdy wy zostaniecie zduszeni. Nie trać czasu tutaj. Gdyby zaszło zwycięstwo walne pod Warszawą, gdybyście mogli pobić Rosyan, możliwe jest, że ks. Metternich napisałby notę na korzyść waszą w formie intercessyi... dosyć miękkiej“.

battre les Russes, il est probable, que le Prince Metternich ferait une note en Votre faveur, sous forme d'intercession... bien faible.

„Je répondis à cela, ce que je pensais — entr'autres: que peut changer une victoire à notre question? — est-ce qu'un succès passager peut trancher une question qui se traite depuis 1772?

Gentz me regarda étonné.

— Je croirais faire tort au Prince Metternich, dis-je, en supposant, qu'il soit assez faible pour n'être que le serviteur d'un succès, dans une affaire de principe — et que, dans le cas d'un insuccès, il veuille donner raison au plus fort, parcequ'il aura été le plus fort, et tort au faible, auquel, dans le fond de sa conscience, il ne saurait dénier justice. J'ajoutai, que je n'étais venu à Vienne, que pour revoir le Prince Metternich et l'entendre à 4 mois de distance — et que, s'il persiste dans son obstination, à vouloir attendre que nous soyons détruits, je partirai pour Paris.

— Très bien, me dit Gentz, faites la navette entre Paris et Londres — voilà Votre place“.

„Odpowiedziałem na to, com myślał — między innymi: cóż może zwycięztwo mieć za wpływ na sprawę naszą; czyż powodzenie przejściowe może rozwiązać kwestyę agitującą się od r. 1772?“

Gentz spojrział na mnie zdziwiony.

— „Mniemam — odrzekłem — że skrzywdziłbym księcia Metternicha, przypuszczając, że jest na tyle bezsilnym, by być sługą powodzenia w sprawie zasad i by w razie niepowodzenia przyznać słuszność silniejszemu, dlatego, że jest silniejszym, na niekorzyść słabszego, któremu w głębi sumienia nie mógłby odmówić sprawiedliwości. Dodałem, że przybył do Wiednia jedynie w celu widzenia się z księciem Metternichem po czteromiesięcznej niebytności i że, jeżeli trwa w uporze swoim, pragnąc nas widzieć pokonanymi, udam się do Paryża.

— „Wyśmienicie — odrzekł Gentz — żegluj sobie między Paryżem i Londynem. To dla pana miejsce właściwe“

XXIV.

Wzór 18 artykułów w sprawie belgijskiej przystosowany do Polski. -- Projekt Zamoyskiego.

Pour mémoire ¹⁾, je copie ici les 18 articles rédigés pour la Belgique, et ceux que je ruminais pouvoir peut-être obtenir pour nous. (*Journal des Débats*, du 1 Juillet 1831).

„La Conférence, animée du désir de concilier les difficultés, qui arrêtent encore la conclusion des affaires de Belgique, a pensé, que les articles suivants, qui formeraient le préliminaires d'un traité de paix, pouvaient conduire à ce but. Elle a résolu en conséquence, de les proposer aux deux parties:

§ 1. Les limites de la Hollande comprendront tous les territoires, places, villes et lieux, qui appartenaient à la ci-devant république des provinces unies des Pays-Bas, en l'année 1790.

¹⁾ Dla pamięci, przytaczam tu 18 artykułów zredagowanych dla Belgii i te, o jakich marzyłem, iż będą mogły być wyjednanemi dla nas. (*Debaty*, z 1 lipca 1831).

„Konferencya, ożywiona pragnieniem pogodzenia trudności wstrzymujących jeszcze załatwienie spraw belgijskich, sądziła, że artykuły następujące, mogące tworzyć preliminarya pokojowe, mogłyby doprowadzić do tego rezultatu. W skutek tego, postanowiła przedłożyć je obu stronom:

§ 1. Granice Hollandyi obejmą wszelkie terytorya: punkta, miasta i miejscowości, które należały ongi do prowincyj zjednoczonych Niderlandów w r. 1790.

§ 2. La Belgique sera formée de tout le reste des territoires, qui avaient reçu la dénomination de royaume des Pays-Bas, dans les traités de 1815.

§ 3. Les cinq puissances emploieront leurs bons offices pour que le *statu quo* dans le Grand Duché de Luxembourg soit maintenu pendant le cours de la négociation sé parée, que le Souverain de la Belgique ouvrira avec le Roi des Pays-Bas et avec la Confédération Germanique, au sujet du dit Grand Duché — négociation distincte de la question des limites entre la Hollande et la Belgique. Il est entendu, que la forteresse de Luxembourg conservera ses libres communications avec l'Allemagne.

§ 4. S'il est constaté, que la république des provinces unies des Pays-Bas n'exerçait pas exclusivement la souveraineté dans la ville de Maestricht en 1790 — il sera avisé, par les deux parties, aux moyens de s'entendre à cet égard, sur un arrangement convenable.

§ 5. Comme il résulterait des bases posées dans les articles 1 et 2 que la Hollande et la Belgique possèderaient des enclaves dans leurs territoires respectifs, il sera fait

§ 2. Utworzoną będzie Belgia z resztujących terytoriów, które otrzymały nazwę Królestwa Niderlandów w traktacie 1815 r.

§ 3. Pięć mocarstw użyje dobrych swych usług w celu by *status quo* w Księstwie Luxemburskiem utrzymanem było w czasie rokowań oddzielnych, jakie monarcha belgijski rozpocznie z królem hollenderskim i z Rzeszą Niemiecką, w przedmiocie rzezonego Wielkiego Księstwa — rokowań odmiennych od kwestyi granic między Hollandyą a Belgią. Rozumie się, że forteca luxemburska zachowa wolny swój związek z Niemcami.

§ 4. Jeżeli skonstatowanem jest, że Rzplta prowincyj zjednoczonych Niderlandów, nie wykonywała wyłącznie zwierzchnictwa nad miastem Maestrichtem w 1790 r. — pozostawi się obu stronom możność porozumienia się co do tego oddzielnym układem.

§ 5. Gdyby wynikło z zasad ustanowionych w artykułach 1 i 2, że Hollandya i Belgia posiadać będą enklawy (grunta wchodzące w terytoryya sąsiednie), na-

à l'amiable entre la Hollande et la Belgique les échanges, qui pourraient être jugés d'une convenance réciproque.

§ 6. L'évacuation réciproque des territoires, villes et places, aura lieu indépendamment des arrangemens relatifs aux échanges.

§ 7. Il est entendu, que les dispositions des articles 108, jusqu'à 117 inclusivement, de l'acte général du Congrès de Vienne, relatif à la libre navigation des fleuves et rivières navigables, seront appliquées aux fleuves et rivières navigables, qui traversent le territoire hollandais et le territoire belge.

La mise à exécution de ces dispositions sera réglée dans le plus bref délai possible.

La participation de la Belgique à la navigation du Rhin, par les eaux intérieures, entre ce fleuve et l'Escaut, formera l'objet d'une négociation séparée entre les parties intéressées, à laquelle les cinq puissances prêteront leurs bons offices.

„L'usage des canaux de Gand à Terneuse, et de Zuyd-Willemsvaart, construits pendant l'existence du Royaume

stąpi polubowna między Hollandyą a Belgią ich wymiana, czyniąca zadość interesom obustronnym.

§ 6. Ewakuacja wzajemna terytoryów, miast i twierdz, nastąpi niezależnie od układów w przedmiocie wymiany.

§ 7. Rozumie się, że dyspozycye art. 108 do 117 włącznie aktu ogólnego kongresu wiedeńskiego, względnie do wolnej żeglugi na rzekach i wodach splawnych, będą zastosowane do rzek i wód, przerynających terytorya hollenderskie i belgijskie.

Wprowadzenie w wykonanie owych dyspozycyj, nastąpi w możliwie krótkim czasie.

„Udział Belgii w żegludze po Renie, wodami wewnętrzzemi między tąż rzeką a Skaldą, stanowiąc będzie przedmiot rokowań odrębnych między stronami interesowanemi, którym pięć mocarstw ofiaruje swe dobre usługi.

„Użytkowanie z kanałów Gandawy do Terneuse i Zuyd-Willemsvaart, zbudowanych w czasie istnienia Królestwa Niderlandów, będzie wspólnem dla mieszkańców obu krajów — ustanowi się w tym przedmiocie regulamin.

des Pays-Bas, sera commun aux habitants des deux pays; il sera arrêté un règlement sur cet objet.

„L'écoulement des eaux des Flandres sera réglé de la manière la plus convenable, afin de prévenir les inondations“.

§ 8. En exécution des articles 1 et 2 qui précèdent, des commissaires démarcateurs hollandais et belges se réuniront dans le plus bref délai possible en la ville de Maestricht, et procéderont à la démarcation des limites, qui doivent séparer la Hollande et la Belgique, conformément aux principes, établis à cet effet dans les articles 1 et 2.

Ces mêmes commissaires s'occuperont des échanges à faire par les pouvoirs compétens des deux pays, par suite de l'article 5.

§ 9. La Belgique dans les limites telles, qu'elles seront tracées, conformément aux principes posés dans les présents préliminaires, formera un Etat perpétuellement neutre. Les cinq puissances, sans vouloir s'immiscer dans le régime intérieur de la Belgique, lui garantissent cette neutralité perpétuelle, ainsi que l'intégrité et l'inviolabilité de son territoire, dans les limites mentionnées au présent article.

§ 10. Par une juste réciprocité, la Belgique sera tenue d'observer cette même neutralité envers les autres Etats, et

„Odplyw wód Flandryi, urządzony będzie w sposób najodpowiedniejszy, dla zapobieżenia nawodnieniom.

§ 8. W wykonaniu poprzedzających artykułów 1 i 2 komisarze graniczni hollendersey i belgijscy zjadą się w jak najkrótszym czasie w mieście Maestrichte i przystąpią do wytknięcia granic, mających oddzielać Hollandyę od Belgii, stosownie do zasad przyjętych w tym celu w artykułach 1 i 2.

Ciż komisarze zajmą się i wymianą zamierzoną przez władze właściwe obu krajów, w następstwie art. 5.

§ 9. Belgia, w granicach takich jakie będą nakreślone, stosownie do zasad przyjętych w niniejszych preliminaryach, utworzy państwo na zawsze neutralne. Pięć mocarstw, nie chcąc mieszać się do wewnętrznego zarządu Belgii, poręcza jej ową neutralność wiekiustą, jako też całość i nietykalność jej terytoryów, w granicach wzmiankowanych w niniejszym artykule.

de ne porter aucune atteinte à leur tranquillité intérieure, ni extérieure — en conservant toujours le droit de se défendre contre toute agression étrangère.

§ 11. Le port d'Anvers, conformément à l'article 15 du Traité de Paris du 30 Mai 1814, continuera d'être uniquement un port de commerce.

§ 12. Le partage des dettes aura lieu de manière à faire retomber sur chacun des deux pays la totalité des dettes, qui originairement pesait, avant la réunion, sur les divers territoires, dont ils se composent — et à diviser, dans une juste proportion, celles, qui ont été contractées en commun.

§ 13. Des commissaires liquidateurs, nommés de part et d'autre, se réuniront immédiatement. Le premier objet de leur réunion sera de faire la quote — part que la Belgique aura à payer provisoirement et sauf liquidation pour le service d'une partie des intérêts des dettes, mentionnées dans l'article précédent.

§ 14. Les prisonniers de guerre seront renvoyés, de part et d'autre, 15 jours après l'adoption de ces articles.

§ 10. Gwoli sprawiedliwej wzajemności, Belgia obowiązana będzie szanować też neutralność wobec państw innych i nie ubliżać ich spokojności wewnętrznej i zewnętrznej, zachowując zawsze prawo obrony przeciw każdemu najazdowi zewnętrznemu.

§ 11. Port Antwerpii, stosownie do art. 15 traktatu paryskiego z dnia 30 maja 1814, pozostanie na zawsze jedynie portem handlowym.

§ 12. Podział długów dokonany będzie w sposób taki, że abciążać będzie każdy z dwóch krajów całość długów, jaka pierwotnie przed zjednoczeniem obciążała terytoryja je składające — podzielone zaś będą długi w słusznym stosunku zawarte wspólnie.

§ 13. Komisarze likwidatorowie, mianowani przez obie strony, zjadą się bezzwłocznie. Pierwszym przedmiotem ich zjazdu będzie ustanowienie udziału, jaki Belgia będzie miała do zapłacenia tymczasowo, oprócz likwidacyi części procentów od długów, wzmiankowanych w artykule poprzedzającym.

§ 15. Les sequestres, mis sur les biens particuliers dans les deux pays, seront immédiatement levés.

§ 16. Aucun habitant des villes, places et territoires réciproquement évacués, ne sera recherché, ni inquiété, pour sa conduite politique passée.

§ 17. Les cinq puissances se réservent de prêter leurs bons offices, lorsqu'ils seront réclamés par les parties intéressées.

§ 18. Les articles réciproquement adoptés seront convertis en traité définitif.

Signé. *Esterhazy — Talleyrand — Palmerston —
Bülow — Matuszewic.*

NB. Le Prince Léopold de Saxe-Coburg a promis d'accepter la couronne, si les 18 articles sont adoptés par le Congrès belge.

§ 14. Jeńcy wojenni odesłani będą obustronnie po dniach 15 od ratyfikacyi niniejszych artykułów.

§ 15. Sekwestra nałożone na dobrach prywatnych w obu krajach bezzwłocznie zdjętymi zostaną.

§ 16. Żaden mieszkaniec miast, twierdz i terytorjów wzajemnie ewakuowanych, nie będzie przedmiotem dochodzenia z powodu swego postępowania politycznego w przeszłości.

§ 17. Zastrzegają sobie mocarstwa świadczenie dobrych usług, w razie gdy o to wezwanemi będą przez strony interesowane.

§ 18. Artykuły wzajemnie przyjęte, zmienią się na traktat ostateczny.

(Podp.): *Esterhazy — Talleyrand — Palmerston —
Bülow — Matuszewic.*

NB. Książę Leopold Saxe-Coburg przyrzekł przyjąć koronę, o ile 18 artykułów przyjętymi będą przez kongres belgijski.

D'après ce *précédent* — nous avons bien d'autres droits que la Belgique - j'ai arrangé le projet suivant d'un protocole en notre faveur, à signer dans une conférence à cette fin, entre les ministres d'Autriche, de France et d'Angleterre. Le Prince Metternich, à mon premier séjour, quand je l'interpellai sur les conférences en faveur de la Belgique, m'interrompit, en me disant: „Nous avons été obligés de le faire pour arrêter le feu des révolutions — nous avons un carbonari (Louis Philippe) sur le trône de France“.

J'imaginai, que le Prince, ayant peur du choléra, au moins autant que des révolutions, car ce fléau n'obéit pas à des protocoles, se laisserait peut-être engager à cette conférence, pour refouler en Russie les troupes, qui nous apportaient cette affreuse calamité.

La conférence animée du désir de concilier les difficultés, qui arrêtent la conclusion des affaires de la Pologne, tant par égard pour le sang, qui coule de part et d'autre, que par la crainte de voir se répandre dans toute l'Europe cette épidémie, qui ravage déjà et l'Autriche et la Prusse,

Według owego precedensu - a mamy przecież inne prawa, aniżeli Belgia — ułożyłem następujący projekt protokółu na korzyść naszą, do podpisu na konferencyi, mogącej być w tej sprawie zwołaną między posłami Austrii, Francyi i Anglii.

Gdym za pierwszego pobytu interpellował ks. Metternicha w sprawie konferencyi belgijskiej, przerwał mi, mówiąc: „Byliśmy zmuszeni tak postąpić, w celu stłumienia ognia rewolucyi. Mieliśmy karbonara (Ludwika Filipa) na tronie Francyi“.

Wyobrażałem sobie, że książę, mając przed choleraż takiż sam strach, jak i przed rewolucyami, gdyż zaraza ta nie lęka się protokółów, dałby się może nakłonić do tej konferencyi dla odparcia do Rosyi wojsk, które nam ową klęskę sprowadziły.

Konferencya, ożywiona pragnieniem pogodzenia trudności tamujących załatwienie spraw Polski, zarówno z uwagi na krew płynącą ze stron obu, jakoteż z uwagi na obawę rozkrzewienia się po całej Europie epidemii, szalejącej już w Austrii i w Rosyi, postanowiła interwe-

a resolu d'intervenir dans la lutte, trop prolongée déjà, entre la Russie et la Pologne — les trois puissances étant décidées à se liguier contre celle de deux parties, qui se refuserait de se rendre à leur médiation. Pensant, que les articles suivants, qui formeraient les préliminaires d'un traité de paix, pourraient immédiatement conduire à une suspension d'hostilités, la conférence a résolu de les proposer aux parties belligérantes, afin, qu'une fois adoptés, un Congrès puisse, dans le plus bref délai, entreprendre ses travaux sur cette question.

§ 1. La Pologne, dans ses limites tracées par le traité et le Congrès de Vienne, est reconnue et déclarée Monarchie indépendante, (pour bien faire, pour faire oeuvre qui dure, il faudrait donner à la Pologne ses limites naturelles, c'est à dire, celles de la langue et de la religion).

§ 2. Les trois puissances emploieront leurs bons offices pour que, sous trois mois, il soit accordé à la Pologne un port de mer de commerce sur la Baltique, un débouché libre à Odessa, des traités de commerce loyaux avec les puissances limitrophes etc. (Voir § 7 pour la Belgique).

niować w walce, która już tak długo trwa między Rosją a Polską, przyczem trzy mocarstwa postanowiły sprzymierzyć się przeciw tym ze stron obu, któreby nie chciały uleść ich medyacyi. W przekonaniu, że artykuły następujące, które mogłyby stanowić preliminarz traktatu pokojowego, doprowadziłyby bezzwłocznie do zawieszenia kroków nieprzyjacielskich, postanowiła konferencya przedłożyć je stronom wojującym, tak, aby raz przyjęte, umożliwiły kongresowi w jak najkrótszym czasie podjąć pracę w pomienionej sprawie.

§ 1. Polska, w granicach nakreślonych przez traktat i kongres wiedeński, jest uznana i ogłoszona państwem niezależnem (dla uczynienia roboty skuteczną i trwałą, należałoby dać Polsce jej granice przyrodzone, mianowicie, według języka i wiary).

§ 2. Trzy mocarstwa przedłożą swe dobre usługi w celu, by w ciągu trzech miesięcy przyznanym był Polsce port morski handlowy na Bałtyku, przystań swobodna w Odessie i traktaty handlowe, lojalne, z mocarstwami sąsiadującymi (§ 7 dla Belgii).

§ 3. Dans un prochain Congrès, sous les trois mois susmentionnés — les trois puissances, ayant en vue la pacification de cette partie de l'Europe, considérant le désir exprimé par les Polonais, de se voir réunis sous un seul et même sceptre, emploieront leurs bons offices, à l'effet de régler les frontières de la Pologne, s'approchant de celles, qu'elle avait en 1793 avant le partage, de manière, en tout cas, qu'elle puisse soutenir son indépendance. Le Congrès s'occupera sans délai du choix d'un Prince à donner à la Pologne pour Roi, fondateur d'une nouvelle dynastie.

§ 4. La Pologne, dans les limites telles, qu'elles seront tracées par le Congrès, formera un Etat indépendant (perpetuellement neutre?). Les puissances, sans vouloir s'immiscer dans le régime intérieur de la Pologne, lui garantissent l'intégrité et l'inviolabilité de son territoire et des limites, mentionnées au présent article.

§ 5. Par une juste réciprocité, la Pologne sera tenue aux égards de bon voisinage envers les Etats limitrophes et de ne porter aucune atteinte à leur tranquillité intérieure et extérieure — en conservant toujours le droit de se défendre

§ 3. Na najbliższym kongresie, przed upływem trzech miesięcy — trzy mocarstwa, mając na widoku uspokojenie tej części Europy, mając na względzie wyrażone przez Polaków życzenia widzenia się połączonymi pod jednym i tem samem berłem, użyją swych dobrych usług w celu uregulowania granic Polski, zbliżonych do tych, jakie miała w 1793 r. przed rozbiorem, tak jednak w każdym razie, by mogła niepodległość swoją zachować. Kongres zajmie się bezzwłocznie wyborem księcia dla Polski, jako króla-zaloźciela nowej dynastyi.

§ 4. Polska w granicach, jakie jej zostaną nakreślone przez kongres, utworzy państwo niezależne (wiekuiście neutralne?). Mocarstwa, nie chcąc wtrącać się do zarządu wewnętrznego Polski, poręczą jej całość i nietykalsność jej terytoryum i granic wzmiankowanych w artykule niniejszym.

§ 5. Droga słusznej wzajemności będzie obowiązana Polska do utrzymania względów dobrego sąsiedztwa z mocarstwami sąsiadującemi, nie naruszania ich spokoju we-

contre toute agression étrangère. (Obligée à tenir peu de troupes, elle pourra d'autant mieux aider au développement de ses ressources, et en augmentant ainsi sa propre prospérité, elle deviendra de plus en plus intéressante pour ses voisins, avec les quels, une fois libre et indépendante, elle ne peut que désirer vivre dans de bons rapports).

§ 6. Les prisonniers de guerre seront renvoyés de part et d'autre dans les quatre semaines qui suivront l'adoption de ces articles. (Liquidation de sommes prises de part et d'autre).

§ 7. Une amnistie générale est garantie à tous les individus compromis dans les circonstances présentes, habitans des provinces de l'ancienne Pologne, et qui se trouveraient ne pas pouvoir être réunies au Royaume. Les séquestres mis sur leurs biens seront immédiatement levés; aucun habitant de ces provinces ne sera recherché, ni inquiété, pour sa conduite politique passée.

§ 8. Les clauses du traité de Vienne, concernant toutes les provinces de l'ancienne Pologne — sous quelque domina-

wnętrznego i zewnętrznego — zachowując zawsze prawo obrony przeciw zewnętrznej przemocy. (Zobowiązana do utrzymywania małej liczby wojska, będzie ona mogła tem więcej pomagać rozwojowi swoich zasobów, a zwiększając tym sposobem swój dobrobyt, stawać się będzie stopniowo coraz bardziej interesującą dla swoich sąsiadów, z którymi, jako wolna i niepodległa, może sobie tylko życzyć utrzymywania dobrych stosunków).

§ 6. Jeńcy wojenni będą z jednej i drugiej strony odesłani w ciągu czterech tygodni po przyjęciu tych artykułów. (Likwidacya sum pobranych przez jedną lub drugą stronę).

§ 7. Amnestya generalna poręczoną jest wszystkim osobom skompromitowanym w okolicznościach bieżących, wszystkim mieszkańcom prowincyi dawnej Polski, niemożącym być przyłączonymi do Królestwa. Sekwestra nalożone na ich dobra będą bezzwłocznie zdjęte; żaden mieszkaniec tych prowincyj nie ulegnie prześladowaniu i niepokojeniu, z powodu swych działań politycznych w przeszłości.

tion qu'elles se trouvent placées — sont maintenues et garanties à nouveaux frais; il sera donné pleine liberté à tout individu, dans les provinces qui ne seraient pas réunies au Royaume, de vendre ses biens et de s'expatrier, sans être molesté ni taxé, s'il désire s'établir dans le Royaume.

§ 9. Les trois puissances se réservent de prêter leurs bons offices, lorsqu'ils seront requis par les parties intéressées. (Médiation constante, à l'effet d'éviter les conflits ou la guerre — sans cette médiation, on serait tenu à maintenir une armée ruineuse, les Etats s'observant réciproquement).

§ 10. Les articles, réciproquement adoptés, seront convertis en traité définitif, auquel pourront être ajoutés les articles reconnus nécessaires dans le courant de la négociation au Congrès — mais qui ne pourront en rien changer l'esprit du présent protocole, qui en sera la base.

NB. Un délégué polonais serait à portée, pour être consulté sur la matière — sans cela on retomberait dans les errements des traités *sine me de me*.

§ 8. Warunki traktatu wiedeńskiego, odnośnie do prowincyj dawnej Polski — pod jakimby kolwiek berłem pozostawały, są utrzymane i poręczone na nowo. Każda jednostka będzie miała najzupełniejsze prawo, w prowincjach nie przyłączonych do Królestwa, sprzedać swe dobra i wyemigrować bez narażenia się na prześladowania, o ile by chciała osiedlić się w Królestwie.

§ 9. Zastrzegają sobie mocarstwa możność świadczenia dobrych usług, gdy o to będą wezwane przez strony interesowane. (Medycyna ciągła, w celu zapobiegania sporam i wojnie). Bez owej medycyli, państwa, czuwając nad sobą wzajemnie, zmuszone byłyby utrzymywać armię je rujnującą.

§ 10. Artykuły wzajemnie przyjęte będą zamienione na traktat ostateczny, do którego będą mogły być dodanemi artykuły uznane za konieczne w trakcie rokowań na kongresie — lecz które nie będą mogły w niczem zmienić ducha niniejszego protokołu, stanowiącego ich podwalinę.

La Belgique, une fois séparée de la Hollande, cessera de la détester, et *vice versa* — il s'en suivra très probablement, que ces deux nations, faites pour s'entraider, car l'une produit et l'autre fait le commerce, seront heureuses et prospères. La Pologne indépendante serait une *alliée* dévouée, et ne sera jamais qu'une province turbulente, si l'on continue de la soumettre à l'avenir à d'autres nations“.

NB. Delegowany polski będzie na podorędziu, w celu udzielania objaśnień w sprawie — inaczej wpadnie się w błąd traktatów *sine me de me*.

Belgia oddzielona raz od Hollandyi przestanie ją nienawidzić i *vice versa* — z tego wyniknie prawdopodobnie, że te dwa narody stworzone dla pomagania sobie, gdyż jeden wytwarza, a drugi prowadzi handel, będą szczęśliwe i kwitujące. Polska niepodległa byłaby *sprzymierzeńcem* oddanym, a będzie tylko prowincją wicherzycielką, jeśli nie ustanie w przyszłości jej zależność od innych narodów“.

XXV.

Więści o osaczeniu Warszawy. — Niecierpliwość Zamoyskiego. — Rozmowa z Gentzem. — Aspiracye dyplomaty. — Drugi list Zamoyskiego do Metternicha. — Spotkanie się z Jabłonowskim. — Audyencya u Metternicha. — Bezskuteczne argumenty Zamoyskiego.

Dnia 16 sierpnia. Książę Lichnowsky powrócił z Baden. — Jeszcze nie mam wiadomości od księcia Metternicha, kiedy go będę mógł widzieć. Rozprawę dla niego odczytałem, poprawiłem. Książę Metternich także do Wiednia z Baden wrócił. — Z Polski piszą, że Warszawa zewsząd przez nieprzyjacielskie wojska obsaczana; z Warszawy wiadomości ostatnie z dnia 10-go.

Dnia 17. Nic od księcia Metternicha. Książę Lichnowsky wybiera się do domu (do Schloss Grätz) jutro. Jeżeli do wieczora nie odbiorę listu od księcia Metternicha, drugi raz napiszę — czas uchodzi, siedzę jakby na ogniu.

Dniu 18. Widziałem się dziś z panem Gentz; wspominałem mu o *projekcie konferencyi*, o dobrych a pożądanym z niej skutkach, które są ważne dla całej Europy, boć dyplomacyi zadaniem być powinno za pomocą takich i tym podobnych układów zapobiegać wojnom, zepsuciu oraz moralnemu, które fałszywe stosunki z siebie wyradzają. On odpowiedział:

„Quoi que ¹⁾ depuis huit jours à peu près, j'ai lieu de croire, d'après mes observations, qu'il s'opère dans le Prince

¹⁾ „Jakkolwiek od dni ośmiu mniej więcej, zdaje mi się, według obserwacyj moich, że zachodzi pewien zwrot w po-

de Metternich une révolution — qu'il commence à approuver la marche du Gouvernement français, notamment de Monsieur Casimir Perrier, et que peut-être dans peu, sous trois ou quatre semaines, il consentirait à s'unir à la France, surtout de concert avec l'Angleterre, pour un acte politique — cependant, je dois Vous le dire, le Prince n'aimera pas l'idée d'appartenir à un acte, auquel ne prendrait pas part la Russie — qui serait contre la Russie; encore si la Prusse se joignait — peut-être. Mais d'ailleurs, il a vu de très mauvais oeil tous les travaux de la Conférence pour la Belgique, et certainement aujourd'hui il ne voudrait pas être d'une conférence de ce genre“.

Bardzo dobrze to pojmowałem, zwłaszcza że trzy mocarstwa, które wspólnie nas rozszarpały, wspólnym i solidarnym węzłem związane, muszą się wzajemnie przeciwko nam wspierać — chociaż własny ich interes dobrze pojęty, za inną polityką, nam przyjazną, powinienby przemawiać; postanowiłem więc, jeżeli się z księciem Metternichem zobaczę, wspomnieć o takim projekcie konferencyi — choćby dla tego, żeby *nil intentatum relinquere*.

Monsieur ¹⁾ Gentz me parla beaucoup du Prince Louis Jabłonowski, ex ministre d'Autriche à Naples, il lui avita parlé de mon arrivée, et me demanda de le voir. Il me dit

glądach księcia Metternicha, że zaczyna approbować tryb postępowania rządu francuskiego, mianowicie, pana Kazimierza Perier, i że prawdopodobnie niebawem, w ciągu trzech lub czterech miesięcy, zgodzi się na przyłączenie do Francyi, zwłaszcza w sojuszu z Anglią, na pewien krok polityczny — jednakże, winienem ci oświadczyć, że ksiączę niechętnie zgodzi się na akt, w którymby Rosya nie przyjęła udziału, któryby był przeciw Rosyi skierowany, nawet w razie, gdyby się nań być może zgodzili Prusy. Zresztą krzywo on patrzył na prace konferencyi belgijskiej, i niewątpliwie nie zgodziłby się dzisiaj na inną tego rodzaju konferencyę“.

¹⁾ Wiele mi pan Gentz mówił o księciu Ludwiku Jabłonowskim, b. poście austriackim w Neapolu. Wspominał mu o moim przyjeździe i prosił mnie, bym się z nim widział.

encore: „Votre démarche auprès du Prince de Metternich sera très probablement inutile, car il est décidé à attendre la fin de Votre affaire — mais Vous ne devriez pas encore partir; Votre mission, étant très diplomatique, je crois, que Vous devriez laisser au moins *une trace de Votre séjour*“ — Qu'entendait-il par cette *trace*? Je crus qu'il m'insinua de le charger, en partant, de nos intérêts — je me promis d'y repenser — il continua à parler de choses insignifiantes, ce jargon, presque un argot diplomatique, qui consiste à faire des phrases surchargées de particules, de *certainement*, de *peut-être*, d'adverbes et d'adjectifs, se modifiant les uns les autres — et je ne parvins pas à placer ma question au sujet de la *trace*, dont il avait parlé.

Powróciwszy do domu, napisałem drugi list do księcia Metternicha; pismo do niego przepisałem. — Wieczorem około godziny 7-ej ksiądz Lichnowsky przyprowadził mi księcia Jabłonowskiego — nie lubią się. Ksiądz Jabłonowski wylał mi swój żal nad niegodziwością ziomków, którzy w nim niemają zaufania i jego do interesów naszych nie użyli — żał do mnie, że od razu do niego się nie udał — że jednak, widując co dnia księcia Metternicha, dużo już dla nas zrobił i nadal zrobić może — wyznaję, że nie dzieliłem jego w tem przekonania — że widuje hrabiego Kolowrat, samego cesarza i cesarzową, że zatem *nadal* jemu należy poruczyć

Nadmienil nadto: „Starania Twoje u księcia Metternicha będą prawdopodobnie bezowocne, gdyż postanowił wyczekiwać końca waszej sprawy; lecz nie należałoby ci ztąd wyjechać. Misya pańska, będąc wysoce dyplomatyczną, wymaga zdaniem mojem, by pozostawiła przynajmniej *jakiś ślad pańskiego tutaj pobytu*“ — Co rozumiał przez ów ślad? Sądzę, że mi insynnował projekt, powierzenia mu przed wyjazdem moim obowiązku czuwania nad sprawą naszą. Przynrzekłem sobie nad tem się zastanowić. Mówił dalej o rzeczach błahych żargonem, prawie że argotem dyplomatycznym, polegającym na frazesach przysłówkowych „zapewne“, „być może“, z ciągłą wymianą przysłów na przymiotniki — tak, że nie zdołałem wtrącić zapytania, w przedmiocie *śladu*, o jakim wzmiankował.

zlecenie działania w Wiedniu, że on szczęśliwym będzie nam służyć za agenta stałego w Wiedniu.

Pierwszy raz widząc księcia Jabłonowskiego, milcząc, słuchałem, śledziłem -- rozeszliśmy się grzecznie.

Mój list do księcia Metternicha dnia 18 sierpnia:

Mon Prince ¹⁾. — J'attends avec impatience la permission de me présenter chez Votre Altesse. Vous m'avez fait dire, mon Prince, que ce serait peut-être lundi ou mardi — mercredi s'est passé, je n'ai point reçu d'avis. Votre Altesse, au milieu de ses nombreuses occupations, m'aura peut-être oublié (il attendait la nouvelle de notre défaite). A mon premier séjour, j'ai perdu ici deux mois — je ne puis cette fois être aussi patient. — La situation de nos affaires — le cordon sanitaire, projeté entre l'Autriche et la Moravie — Votre départ prochain pour Schönbrunn — me décident à Vous importuner, mon Prince. J'oserais demander en grâce: que, si depuis que dure notre crise, nous n'avons pas sût mériter quelque intérêt par notre conduite, si Votre Altesse n'a pas encore pris de parti — si Elle veut, comme il y a deux ou trois mois, attendre encore les évènements — si enfin, Elle ne veut pas me recevoir — qu'Elle daigne me le dire franchement, sans me faire languir ici dans une pénible inaction -- je partirai sans le moindre délai.

¹⁾ „Mości Książę! Oczekuję z niecierpliwością pozwolenia na przedstawienie się Waszej Książęcej Mości. Zawiadomiłem mnie, że to nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek lub we wtorek. Uplynęła środa, lecz zawiadomienia nie otrzymałem. Wśród licznych twoich zajęć zapomniałeś być może, Mości Książę o mnie. (Oczekiwał wiadomości o naszej porażce). Za pierwszą moją bytnością straciłem tu dwa miesiące — nie mogę być obecnie tak cierpliwym. Stan sprawy naszej — kordon sanitarny rozciągnięty między Austrią a Morawami — wyjazd Wasz bliski do Schönbrunn — zmuszają mnie do niepokojenia Was, Mości Książę. Ośmieliłbym się zapytać: jeżeli od chwili naszego przesilenia nie zdołaliśmy sobie postępowaniem naszym zasłużyć sobie na niejakie względy, jeżeli Wasza Książęca Mość nie pozwoliłaś jakiegoś postanowienia, jeżeli pragniesz, jak przed

Si cependant Votre Altesse avait l'extrême bonté de me recevoir aujourd'hui, ou demain, je pourrais toujours profiter de la voiture publique (le Eilwagen) de Samedi, pour me rendre à Olmütz, d'où je ferais en sorte de continuer ma route, par quelque autre moyen. Dans tous les cas, j'oserais prier Votre Altesse, de me faire donner un papier, moyennant lequel je puisse prendre une place dans le Eilwagen. Ce soir entre huit et neuf heures je prendrai la liberté d'aller chercher la réponse de Votre Altesse chez son huissier de service, sous mon nom accoutumé (le Baron Andrassy) etc.

O 8¹/₂ godzinie prosiłem księcia Jabłonowskiego o wybaczenie, że go muszę wyprosić — i pobiegłem do księcia Metternicha na zwiady. — Kazał mi ustnie odpowiedzieć, że nazajutrz o 8-ej wieczór będzie na mnie czekał.

Książę Lichnowsky, bojąc się, aby nie był od siebie przecięty nowo projektowanym kordonem, wyjechał o 12-ej w nocy. — Namawiał mnie najmocniej, abym z nim pojechał, niewidząc się z księciem Metternichem, bo on, jak twierdził, będzie mnie tylko obietnicą widzenia łudził, zbywał, od dnia do dnia odkładając.

Dnia 19. Zrana doniosłem panu Gentz, że mam się wieczór widzieć z księciem Metternichem i że jutro rano chciałbym być u niego. Cały dzień zszedł na rozmyślaniu

dwoma lub trzema miesiącami, oczekiwać jeszcze przebiegu wypadków, jeżeli wreszcie nie życzysz sobie widzieć się ze mną, racz łaskawie oświadczyć mi to otwarcie, nie pozwalając mi tu trawić czasu na bezczynności żmudnej. Wyjechałbym w takim razie bezzwłocznie“.

„Gdybyś jednakże Wasza Książęca Mość raczył najłaskawiej przyjąć mnie dziś lub jutro, mógłbym jeszcze skorzystać z dyliżansu (*Eilwagen*) sobotniego, by podążyć do Ofomuńca, zkąd ruszylibym mógł w dalszą drogę jakim innym sposobem. W każdym razie, ośmieliłbym się prosić Waszą Książęcą Mość, o polecenie dania mi kartki, bym mógł znaleźć miejsce w dyliżansie. Dziś wieczorem, między 8 a 9 pozwolę sobie zgłosić się po odpowiedź Waszej Książęcej Mości do woźnego służbowego, pod zwykłym moim nazwiskiem (Baron Andrassy) etc.

o spotkaniu z księciem Metternichem, co mnie zawsze w gorączkę wprawiało, bo szło o los biednego kraju, a siły swoje nisko cenilem, obawą przejęty, czy sprostim zadaniu. Przed ósmą wyszedłem, gorące zasyłając do Boga modły, aby raczył wesprzeć, oświecić.

Księżę mnie przyjął w swej bibliotece, gdzie udawał, że układał jakieś teki.

„Bonjour, Monsieur le Comte ¹⁾ — comment nous êtes-vous donc arrivé“? mówił, chodząc po pokoju, i przeszedł do gabinetu — „où avez Vous passé quarantaine“?

— Je n'en ai pas passé — j'ai eu l'honneur de Vous marquer, que j'avais passé la Vistule moitié à gué, moitié à la nage.

„Ah oui — les diables de Polonais“ (à part).

Gdy się zasiadło przy stole, mówił dalej: „Vous arrivez dans un moment, vù d'un jour à l'autre, nous apprendrons la fin. — Varsovie est cerné, Vous le savez. J'ai été autorisé par l'Empereur à répondre au Général Skrzynecki — voici ma réponse, et voici la note envoyée à Monsieur d'Oechsner (Consul à Varsovie); il est chargé d'en donner communication au Prince Adam (il me les lût). — Cette lettre du Général Skrzynecki devait être apportée par le Prince Léon Sapielha, mais l'Empereur ne pouvait liberer personne de l'obligation de passer par les réglemant du cordon sani-

¹⁾ — „Dzień dobry, hrabio, jakżeś się to pan do nas dostał? gdzieżeś to odbył kwarantannę?“

— Nie odbyłem jej — miałem już zaszczyt objaśnić, że przebyłem Wisłę częścią w bród, częścią płynąc....

— Ah, tak... czarci Polacy, (na stronie).

— „Przybywasz w chwili, gdy z dnia na dzień usłyszemy o końcu. Warszawa jest osaczoną, wiesz o tem. Upoważnił mnie Najjaśniejszy Pan do odpisania generałowi Skrzyneckiemu. Oto moja odpowiedź, a tutaj jest nota do pana Oechsnera (konsula w Warszawie). Poleca mu się w niej zakomunikować ją księciu Adamowi (odeczytał mi je). List generała Skrzyneckiego miał mi być doręczonym za pośrednictwem księcia Leona Sapielhy, lecz cesarz nie mógł zwolnić nikogo od formalności kordonu sanitarnego, pro-

taire — j'ai donc prié, qu'on m'envoyât cette lettre par estafette — j'espère, que ma réponse est parvenue — elle n'a plus trouvé le Prince Sapielha à Cracovie; ce qui prouve, que j'ai eu raison, il y a quatre mois, il y a six mois, de Vous conseiller: soumission et confiance — c'est que aujourd'hui je ne puis rien Vous dire d'autre. La France a voulu faire une démarche, elle l'a faite, une proposition de soit-disant intervention — je vais Vous la lire, ainsi que ma réponse (il les a lues) — eh bien, cette démarche est inutile, elle parle de Votre nationalité, du Congrès de Vienne — l'Empereur Nicolas l'entend ainsi: si Vous le vouliez, la chose aurait été finie il y a longtemps; mais Vous ne le voulez pas — Vous voulez les frontières de l'ancienne Pologne“... J'observai, que nous n'avions jamais dit à quelles frontières nous nous arrêterions — mais, que la lutte se prolongeant, tous les Polonais, petit à petit prenant part à cette lutte, il nous était permis de nous bercer d'espérances...; qu'aujourd'hui je viens Vous faire, mon Prince, une proposition, mais d'abord je veux constater quelques faits: L'Empereur Nicolas a été mal conseillé, mal servi dans cette affaire -- il a déclaré cette guerre,

silem więc, by mi go przesłano sztafetą. Mam nadzieję, że odpowiedź moja nadeszła — nie zastała już księcia Sapielhy w Krakowie. Dowodzi to, że miałem rację, radząc panu, przed czterema, sześcioma miesiącami: poddać się i mieć ufnosć. Nic ci dziś innego powiedzieć nie mogę. Francya chciała wystąpić — uczyniła to drogą propozyceyi, tak zwanej interwencyi“.

„Odczytam ją panu wraz z odpowiedzią moją (odczytał je). Otóż kroki owe są bezowocne. Mówi się tam o Waszej narodowości, o kongresie wiedeńskim. Tak to rozumie i cesarz Mikołaj. Gdybyście chcieli, rzecz byłaby oddawna już załatwioną. Lecz nie chcecie tego — chcecie granic dawnej Polski“.

Zauważyłem, żeśmy nigdy nie wspominali, przy jakich granicach obstawać będziemy, lecz że z powodu trwania walki, Polacy, mało po mału przystępując do niej, łudzić się zaczęli nadziejami... lecz że dziś staję przed Waszą Księżęcą Mością z propozycją, którą poprzedzić winieniem kilkoma faktami. Cesarzowi Mikołajowi źle ra-

nationale, en Russie, il ne peut se rétracter aujourd'hui, malgré son intérêt à hâter la fin de cette affaire; nous nous sommes aussi trop avancées pour reculer... que l'Autriche intervienne et sévisse contre celui des deux parties, qui refusera de se soumettre à sa médiation...

— „Vous voulez que je Vous fasse écraser? Non, non“...

— Mais Vous le faites... (la conversation devenait très vive). Le Prince parla de la Hongrie — je répliquai, que si l'Autriche nous donnait la main, elle s'attacherait les Hongrois....

— „Non, non, Vous l'aideriez à s'émaniciper“.

— Faites de nous une puissance neutre...

— „Ne me parlez pas de neutralités... ce serait perdre tout le fruit d'une Pologne indépendante“... „d'ailleurs, le Prince Czartoryski est au quartier général. Cette comission va traiter“....

— Je ne le crois pas — dis-je. Au contraire, on se battra, et puis... il y aura un massacre à Varsovie.

— „J'espère que non“.

dzono, źle słuźono w tej sprawie. Ogłosił on wojnę tę w Rosyi jako *narodową*, nie może tego dziś cofnąć, pomimo chęci przyspieszenia końca owej sprawy. My również zbytńo zaawansowaliśmy się, by móż się cofnąć... Niechże więc Austria wda się w to i wystąpi energicznie przeciwko tym z obu stron, ktoby nie chciał się na jej medyacyę zgodzić...

— „Cheesz, bym pozwolił na zgniecenie was? Nie, nie!“

— Lecz przecież to czynisz... (Rozmowa stawała się dosyć żywą). Mówił ksiąźę o Węgrzech. Odpowiedziałem, że gdyby Austria rękę nam podała, pociągnęłaby Węgrów ku sobie.

— „Nie, nie. Pomoglibyście im do wyzwolenia się“.

— Uczyni z nas państwo neutralne.

— „Nie mów mi o neutralności... znaczyłoby to stracić owoc Polski niepodległej... zresztą, ksiąźę Czartoryski jest w kwaterze głównej... komisya ta zacznie rokowania“.

— Nie sądzę — rzekłem — przeciwnie, bić się będą... a potem... nastąpi w Warszawie rzeź...

— „Nie zdaje mi się...“

— Vous Vous aveuglez mon Prince de gré, par un espoir fondé sur... Votre propre opinion, pour justifier Votre conduite — mais ce sang, souvenez-Vous en, rejaillira sur ceux, qui, tout en appréciant les causes de notre insurrection, ont été assez inhumains pour nous abandonner; Vous verrez reparaître ce sang ici même — Votre tour viendra...

— „C'est possible“.

„Avec quelle froide indifférence, mon Prince, Vous medites que c'est possible!... et Vous ne voulez rien faire pour l'empêcher, le prévenir; Vous avez écrasé l'Italie *jacobine*... Si Vous veniez au secours de la Pologne, pure sous ce chef (?) les peuples Vous comprendraient — leurs instincts sont justes — ils raisonnent.

— „Oh je le sais, ils ne raisonnent que trop“.

— Admettons, mon Prince, qu'un étranger à notre espèce, à nos passions, lise un jour l'histoire de cette année. Dans le même mois, il verra d'un côté tous les Cabinets de l'Europe se battant les flancs pour donner l'indépendance à la Belgique, qui au fond n'en a jamais eu, ne l'a pas absolument méritée par l'esprit de sa révolution — d'un autre côté, tous

— Ludzisz się, Mości Książę, polegając na... własnym zapatrywaniu, dla usprawiedliwienia swego postępowania. Lecz krew ta, pamiętaj o tem, spadnie na tych, którzy, usprawiedliwiając pobudki powstania naszego, mimo to, byli dosyć nieludzkimi, opuszczając nas... krew ta lać się będzie i tutaj... I na was przyjdzie kolej...

— „Być może“.

— Jakże to obojętnie mówisz Mości Książę: być może! a nie chcesz działać by zapobiedz temu, uprzędzić... Zgniotłeś jakobińskie Włochy. Gdybyś przyszedł na pomoc Polsce z tej racyi, narody by cię zrozumiały, ich instynkta są słuszne, one rozumują.

— „Oh, wiem, zbytnio nawet...“

— Przypuśćmy, Mości Książę, że obcy nam i naszym namiętnościom czytać będzie kiedyś historię tego roku: w tymże miesiącu ujrzy z jednej strony wszystkie gabinety Europy, idące na wyścigi dla dania Belgii niepodległości, której w gruncie rzeczy nigdy nie posiadała, na którą nigdy nie zasługiwała z ducha swej rewolucyi —

ces mêmes Cabinets laissant froidement écraser les Polonais, dont l'existence serait utile, nécessaire à l'Europe, à laquelle ils ont des droits sacrés, imprescriptibles, et qu'ils méritent, avouez le, mon Prince, par la modération de leur conduite dans cette crise!

— „Vous me dites indifférent?... ce serait une niaiserie de ma part de nier, que je porte intérêt aux Polonais — mais il arrive souvent, que, malgré qu'une chose soit bonne, désirable, on ne peut pas la faire. — Si j'avais été ministre en 1772, on n'aurait pas entamé la Pologne; si je l'avais été plus tard, on ne l'aurait pas partagée; en 1814 et 1815 je voulais refaire une Pologne... je ne l'ai pas pu; c'est assez Vous dire — aujourd'hui, ce n'est pas le moment — d'ailleurs il ne faut pas que Votre révolution réussisse — je sais qu'il y a peu de jacobinisme, mais tôt ou tard, il prendrait le dessus. Si Vous réussissiez, je ne Vous parle plus de la Hongrie, Vous verriez disparaître les petits Etats de l'Allemagne... le roi de Bavière nous fait beaucoup de mal aussi. Et quant à la Belgique... il y fallait au plus tôt éteindre l'incendie — je Vous l'ai dit, nous avons déjà un Carbonari sur le trône de France“.

z drugiej zaś, też same gabinety pozwalające chłodno zgnieść Polaków, których byt byłby potrzebnym, koniecznym Europie, do którego mają prawo święte, nieprze-dawnialne, na który zasługują, co przyznasz, Mości Książę, przez umiarkowanie swego postępowania w owem przesileniu.

„Nazywasz mnie obojętnym! Byłoby to nierozsądnem z mej strony przeczyć, że mam sympatyę dla Polaków — lecz często się zdarza, że mimo to, iż rzecz jest dobra, upragniona, zdziałać jej nie można. Gdybym był ministrem w r. 1772, nie zdławiono by Polski. Gdybym nim był następnie, nie rozebrano by jej. W latach 1814 i 1815 chciałem odbudować Polskę... nie mogłem tego dokonać. Dostyc na tem, że dziś nie pora po temu. Zresztą nie trzeba, by powstanie wasze się udało. Wiem, że mało jest jakobinizmu, lecz prędzej czy później, weźmie on górę... Jeśli się wam uda, nie mówię już o Węgrzech, ujrzycie upadek wielu drobnych państw niemieckich... Król Bawarski także nam wiele szkodzi. A co do Belgii — należało co prędzej

— Je ne blâme pas Votre politique à l'égard de la Belgique, mon Prince. Tout au contraire — je suis convaincu que cette Belgique, qui, soumise à la Hollande la détestait et aurait toujours été turbulente — une fois séparée, indépendante, libérée de ce joug, deviendra bientôt l'amie, l'alliée de la Hollande — ces deux peuples s'entr'aideront — ils se déchiraient sous le régime imposé par le Congrès de Vienne“.

Le Prince se mit à reparler du siège de Varsovie prochain, de la fin de la lutte — il la désire, et il redoute visiblement ce dénouement; il s'impatientait, répétait comme pour s'abassourdir, de la nécessité absolue d'un retour au passé, puis du mauvais règlement de ce passé — puis, avec une vivacité inaccoutumée il répétait: „Il faut que ça finisse une fois“. „Cette Belgique... je n'ai pas été content des conférences, Vous m'avez deviné — cependant, si j'étais appelé à écrire l'histoire, je saurais bien expliquer tout cela“.

— Je n'en doute pas, aussi Vous ai-je adressé la question, pour que Vous daigniez m'en instruire.

stłumić tam płomień... Powiedziałem już, mamy karbonara na tronie Francyi“.

— Nie ganię polityki Waszej, Mości Księżę, względem Belgii. Owszem, jestem przekonany, że owa Belgia, która, podległa Hollandyi, jej nienawidziła i zawsze by była wicherzycielską — raz oswobodzona, niepodległa, zwolniona od jarzma, stanie się wkrótce sojuszniczką Hollandyi. Oba te narody pomagać sobie będą, a rozszarpałyby się pod narzuconem przez kongres wiedeński władztwem.

Zaczął księżę mówić o oblężeniu bliskiem Warszawy, o końcu walki. Pragnie on jej i obawia się widocznie owego rozwiązania; niecierpliwił się, powtarzał jakby dla zagłuszenia się o nieodzownej konieczności powrotu do tego, co było, następnie o złem urządzeniu tej przeszłości, poczem z niezwykłą żywością jął wygłaszać: „Trzeba, by się to raz już skończyło“. „Ta Belgia... nie byłem kontent z konferencyj, odgadłeś mnie Pan jednakowoż. Gdybym kiedyś miał pisać historję, umiałbym to wyjaśnić.“

— Nie wątpię, i dlatego właśnie zwróciłem się do Was, Mości Księżę, byś mi to wyjaśnić raczył...

— „Si la Pologne comme la Belgique n'avait eu pour voisin en Autriche un peuple de démocrates, un roi du peuple, un Carbonari sur le trône... oh j'aurais été le premier à me ranger de Votre parti, pour ne pas laisser s'étendre cette peste des révolutions — mais comme il en est autrement, je ne l'ai pas fait, je ne le ferai pas“.

— Mais, lui objectai-je, Vous me faites là, mon Prince, de la justice de circonstance — nos droits sont-ils moins sacrés, quelques soient nos voisins? n'est-ce pas dans l'intérêt même de nos voisins, de l'Autriche, d'avoir à côté une Pologne forte, heureuse et partout tranquille, bonne alliée?... Mais c'est la Russie... .

— „Oui, elle est notre alliée, nous ne pouvons changer de langage... Vous le voyez, Monsieur le Comte, nous avons épuisé le sujet“.

— „Oui, j'en ai le désespoir dans le coeur... Je Vous demanderai mon passeport.“

— „Fort bien — quand voulez Vous donc partir“ ?

— Mais, au plus tôt, demain.

— „Gdyby Polska, jak Belgia, miała za sąsiada w Austrii naród demokratów, króla z ludu, karbonara na tronie... oh! wtedy pierwszybym stanął po waszej stronie, by nie dozwolić rozprzestrzenieniu się owej epidemii rewolucyjnej — lecz gdy jest inaczej, nie uczyniłem tego, i nie uczynię“.

— Lecz, zarzuciłem, wymierzasz tu Mości Książę sprawiedliwość okolicznościową — czyż prawa nasze mniej są świętymi, bez względu na to, kto jest sąsiadem naszym? Czyż to nie w interesie Austrii leży, mieć za sąsiada Polskę silną, szczęśliwą, a tem samem spokojną i sojusznicką? Lecz to Rosya... .

— „Tak, ona jest naszą sojuszniczką, nie możemy mówić inaczej. Jak widzisz, panie hrabio, wyczerpaliliśmy kwestyę“... .

— Tak, wniosła ona rozpacz do mojego serca. Poproszę Cię Mości Książę o paszport... .

— „Doskonale — kiedyż chcesz stąd wyjechać“ ?

— Lecz jak najprędzej — jutro.

„Vous n'arriverez plus à Varsovie, ce sera fini... mais si Vous voulez partir, je puis Vous donner un passeport de suite“.

En effet, il sonna pour demander un blanc signé — il fallait encore un attestat de santé — et il me dit, en me reconduisant vers l'antichambre: „J'enverrai Vos passeports à Monsieur Votre oncle“. „Au reste, rentrons, on va nous l'apporter“.

Un jeune homme de sa chancellerie, le même qui avait apporté les actes, monta — il n'y avait pas d'attestats de santé, et le Prince parla beaucoup du choléra, dont il avait une peur horrible — je ne répondais plus — je hasardai encore une fois la question:

— Ainsi, mon Prince, décidément l'Autriche ne veut pas faire un pas pour rétablir la paix?

— „Non, c'est impossible; si on avait... mais tout serait trop tard et hors de propos aujourd'hui... Si Vous aviez, en Vous adressant à mon Empereur, demandé, qu'Il parlât en Votre nom, et que Vous n'eussiez pas fait mention d'indépendance, — peut-être s'en fut-il chargé... mais c'est trop

— „Nie dojedziesz pan do Warszawy, a już będzie koniec... lecz jeśli chcesz wyruszyć, mogę ci dać paszport natychmiast“.

Istotnie, zadzwonił, by zażądać blankietu podpisanego. Potrzebnem było jeszcze świadectwo lekarskie. Odprowadzając mnie do przedpokoju rzekł: „Odeślę pańskie paszporta wujowi pańskiemu. Zresztą powrócimy, przyniosą nam je“.

Wszedł młody człowiek z jego kancelaryi, ten sam, który przyniósł akta. Brakowało świadectwa lekarskiego. Książę dużo mówił o cholercze, której się straszliwie obawiał. Milczałem, lecz w końcu odważyłem się raz jeszcze spytać:

— Tak więc, Mości Książę, Austria żadnego kroku nie uczyni dla przywrócenia pokoju?

— „Nie, to niemożliwe... Gdyby... lecz wszystko zapóźno już i nie na czasie obecnie. Gdybyś pan zwracając się do mego cesarza prosił, by w waszem przemówieniu, nie wspominając nic o niepodległości — być może, że byłby się tego podjął.. lecz to zapóźno... Widzisz

tard. Voyez vous, toutes les têtes chaudes ont déjà pris la fuite, ils sont à Cracovie; ont même tenté de passer en Galicie, — nous allons les avoir ici — alors, on se soumettra“.

— Je crois, lui dis-je, que ces quelques personnes au nombre de 120 sont allées dans nos montagnes faire la guerre de partisans; et s'il s'en sauve quelques uns, cela ne prouve encore rien pour la soumission — on se fera ensevelir sous les décombres — les criards sont partout et toujours des poltrons — les gens de coeur se feront tuer — le reste capitulera. Est-ce dans l'intérêt des Cabinets de faire massacrer sans pitié la partie de la nation, qui donne des garanties d'ordre et de morale? — est-ce dans l'intérêt des Cabinets de faire des fanatiques, de les lancer sur l'Europe? On a juré, Vous le savez, de se faire tuer, ou d'émigrer en masse.

— „La force des circonstances peut délier d'un tel serment“.

— Et toutes ces têtes chaudes, ces quelques jacobins, si nous avions une patrie...

— „Vous les auriez étranglés, je le crois, Vous auriez bien fait“...

pan, wszyscy zapaleńcy już umknęli, są w Krakowie, usiłowali nawet wejść do Galicyi — zobaczymy ich tutaj — a wtedy poddadzą się“...

— Sądzę, odrzekłem, że garstka ta, w liczbie 120 cofnęła się w góry, gdzie zacznie partyzantkę — gdyby nawet kilku drapnęło, to jeszcze nie dla poddania się niestanowi — dadzą się pod ruinami zagrzebać — krzykacze są wszędzie i zawsze tchórzami — ludzie serca dadzą się zarażać — reszta się podda. Czyż to leży w interesie gabinetów pozwolić bez litości wymordować część narodu dającego wszelkie rękojmie porządku i moralności? Czy to leży w interesie gabinetów: tworzyć fanatyków i rzucać ich na Europę? Zaprzysiężono, jak wiesz Mości Książę, dać się zarażać, lub wyemigrować masami.

— „Siła okoliczności może zwolnić od takiej przysięgi“.

— I wszyscy ci zapaleńcy, ta garstka jakobinów, gdybyśmy mieli ojczyznę...

— „Zdusilibyście ich i dobrze byście uczynili“...

— Eh non, il se seraient trouvés, par le fait même du calme, refoulés à leur place, se seraient calmés aussi — aujourd'hui, ils iront se faire pendre chez Vous“.

Cet entretien durait depuis une heure et demie. A ce moment, deux dames qui étaient sorties de chez le Prince pour me laisser seul avec lui, entrèrent effarées dans le cabinet, en criant, qu'une demoiselles au salon avait pris feu: „Du coton, de la ouate!“ Nous nous levâmes, le Prince me précéda pour aller au salon — il me demanda de lui laisser mon mémoire — je m'y refusai d'abord — il me le prit des mains et ajouta: „Vous voulez donc partir? Mais Vous n'arriverez pas... Si Vous ne pouvez passer, Vous vous rappellerez que pour le Prince Adam les ordres ont été donnés, pour qu'il ait un libre passage“... (Je voyais bien qu'il voulait me retenir à Vienne). J'étais navré, je lui répondis avec vivacité: „Oui, je suis pressé, qu'ai-je à faire ici?“

Je me dirigeais vers le petit pont qui relie l'hotel du Prince au bastion de la Burg.

A peine nous nous saluâmes — j'entendis seulement:

— Ach nie, wróciłiby oni siłą uspokojenia na właściwe miejsce, uspokojeni również. Dziś pójdą się wieszać między was...

Rozmowa ta trwała już półtorej godziny. W tejże samej chwili dwie damy, które były wyszły od księcia, zostawiwszy mnie z nim sam na sam, wpadły do gabinetu z krzykiem, że jakaś dama w salonie zajęła się ogniem: „Bawelny, waty!“

Wstaliśmy. Książę mnie wyprzedził do salonu — prosił o pozostawienie mu memoriału. Odmówilem zrazu. Wziął mi go z rąk i dodał:

— „A więc chcesz wyjechać? Lecz nie dojedziesz... Jeżeli nie możesz przebyć... przypomnisz sobie, że dla księcia Adama dano rozkaz wolnego przejazdu... lecz spieszysz się zbyt“... (Widziałem, że chciał mnie zatrzymać w Wiedniu). Byłem zrozpaczony i odrzekłem z żywością: „Tak, spieszy mi się. Cóż mam tu czynić?“

Zwróciłem się w stronę mostu, łączącego pałac księcia z bastionem Burgu.

Zaledwieśmy się pożegnali, usłyszałem:

— „Adieu Monsieur le Comte“.

J'avais besoin d'air, le désespoir m'étouffait — je ne savais ce que je faisais, ni ce que je faisais.

Vers les dix heures, je rencontrai mon oncle, le Prince Constantin Czartoryski, dans les allées du bastion de la Burg. Nous causâmes de cet entretien en nous dirigeant vers le Stuben-Thor, où il monta en fiacre, pour aller chez lui. De retour chez moi, chagriné, fatigué, je me couchai sur le canapé, qui me servait de lit.

— „Bądź zdrow, panie hrabio“.

Pragnąłem powietrza, rozpacz dusiła mnie, nie wiedziałem, co czynię, co uczynię..

Okolo 10-ej spotkałem wuja, księcia Konstantego Czartoryskiego w aleach bastionu Burgu. Gawędziliśmy o tem spotkaniu, kierując się do Stuben-Thor, gdzie wsiadł do fiakra i powrócił do siebie. Wróciwszy do domu zgryziony, zmęczony, ułożyłem się na kanapie, która mi za łóżko służyła.

XXVI.

Rozpaczliwe położenie. — Kopia memoriału Zamoyskiego, wręzonego Metternichowi.

*Le 20. Samedi*¹⁾. — Je passai une nuit agitée, et me réveillai en me demandant, ce qui dans la circonstance présente pouvait être *mon devoir*. Je voulais retourner à Varsovie et y périr avec les autres. Je me crus dans le cas de suicide, et cette idée me fit réfléchir. Je repassai dans ma mémoire tout ce qui s'était dit entre le Prince Adam et moi, au moment de mon départ. — J'avais carte blanche. Jusqu'à présent j'avais toujours parlé au Prince de Metternich d'une Pologne indépendante — je ne m'étais jamais laissé aller à admettre la possibilité d'un retour — jamais je n'avais traité pour le cas d'un rapprochement avec l'Empereur Nicolas. Avant de continuer, je place ici la copie du mémoire, que je laissai au Prince de Metternich, à la fin de mon entrevue d'hier:

¹⁾ *20-go Sobota*. Noc spędziłem niespokojną i obudziłem się, zadając sobie zapytanie, co mi w obecnych okolicznościach nakazuje *obowiązek* uczynić? Chciałem powrócić do Warszawy, by zginąć wraz z innymi. Nasunęła mi się myśl samobójstwa i zacząłem się nad nią zastanawiać. Przywołałem na pamięć to, o czem przed wyjazdem moim było przedmiotem rozmowy mojej z księciem Adamem. Miałem pełnomocnictwo nieograniczone. Jak dotąd, zawsze mówiłem księciu Metternichowi o Polsce niepodległej — nigdy się nie posunąłem do możliwości powrotu do dawnego stanu — nigdy nie mówiłem o możliwości zbliżenia się do cesarza Mikołaja. Zanim pójdę dalej, zamieszczam tu

„Je connais les motifs de l'hésitation du Cabinet de Vienne à prendre un parti dans notre crise. Votre Altesse m'a fait l'honneur de me les communiquer; ils sont trop respectables, ces motifs, pour pouvoir supposer, que ce Cabinet veuille jamais dévier de la route, qu'il s'est tracée, et sa devise peut-être: „Périssent des peuples tout entiers, respect aux principes!“ Je ne puis cacher, que, dans ce qui nous regarde — posant en fait, que ce ne sont point les effets du jacobinisme, mais bien les résultats d'un sentiment ineffaçable, celui, de regretter une patrie morcellée et du désir si naturel de tâcher en toute occasion de la reconquérir — j'ai toujours compté beaucoup sur les sentiments de justice et d'humanité, que doit réveiller dans le cœur de Sa Majesté l'Empereur François, la vue de notre malheureuse Nation abandonnée dans cette lutte inégale, exposée à cette épidémie, qui emporte ceux, que les boulets ennemis avaient respectés. J'avoue, que cette fois encore, envoyé près de Votre Altesse, je me suis dit: Peut-être qu'enfin le Cabinet de Vienne

odpis memoriału, pozostawionego księciu Metternichowi przy końcu wczorajszej z nim rozmowy:

„Wiadome mi są pobudki chwiejności gabinetu wiedeńskiego, w uczynieniu kroku stanowczego w naszym przesileniu. Wasza Książęca Mość raczyła mnie o nich poinformować. Zbyt są one poważne, by mógł przypuścić, że gabinet zechce zejść z drogi sobie nakreślonej i prawdopodobnie od dewizy: „Niechaj zginą narody, byleby zasady ocalaly“. Nie mogę zataić, że w tem, co nas dotyczy — przyjąwszy jako fakt, że to nie następstwo jakobinizmu, lecz wynik uczucia niezatartego, uczucia żalu nad rozszarpaną ojczyzną i pragnienia naturalnego do jej odzyskania przy każdej zdarzonej sposobności — zawsze polegałem na poczuciu sprawiedliwości i ludzkości, jakie mogą się obudzić w sercu Jego Cesarskiej Mości, cesarza Franciszka, na widok narodu naszego nieszczęśliwego, opuszczonego w owej walce nierównej, wystawionego na skutki epidemii, uprzątającej tych, których kule nieprzyjacielskie oszczędziły. Wyznaję, że i tym razem, wysłany do Waszej Książęcej Mości, powiedziałem sobie: „Być może, że nareszcie gabinet wiedeński oświadczy: Dosyć się już

déclarera : „Ils ont assez souffert ces Polonais, mettons une fin à leurs malheurs, rendons leur cette patrie, dont ils ont été trop longtemps privés, et qu'ils ont si bien méritée par leur modération, leur persévérance héroïque; arrêtons les progrès de ce fléau, qui ravage déjà nos Etats, menace de s'y répandre au loin et de pousser ses racines malfaisantes au cœur de l'Allemagne“. J'ai donc encore de l'espoir — je suis convaincu, qu'après plus de huit mois d'épreuves, faibles, comme nous le sommes, obligés de tenir tête à la puissance gigantesque de la Russie courroucée — malgré nos écarts — nous aurons sû, par notre conduite, nous rendre enfin dignes de l'existence aux yeux du Cabinet de Vienne; que ce Cabinet se décidera à faire un pas en notre faveur, en faveur d'une cause aussi juste, d'une cause, dont le gain — une fois les garanties nécessaires données — est dans les intérêts mêmes de la Monarchie Autrichienne, dans les intérêts de l'Europe, qui ne saurait être pacifiée de ce côté, si l'on n'écarte la cause de nos malheurs, si l'on ne nous rend une patrie.

„Le Cabinet en est convaincu, je le sais; Votre Altesse seule reste froid spectateur, Elle ne croit pas pouvoir encore

nacierpieli Polacy. Położmy koniec ich nieszczęściom, wróćmy im ową ojczyznę, której tak dawno już są pozbawieni i na którą tak słusznie zasługują przez swe umiarkowanie, swój heroizm; wstrzymajmy pochód owej zarazy, niszczącej państwa nasze i zagrażającej rozprzestrzenić się daleko, zapuścić swe zgubne korzenie w serce Niemiec“. Mam więc jeszcze nadzieję; jestem przekonany, że po ośmiu miesiącach ciężkich prób, tak słabi, jakimi jesteśmy, wystawieni na walkę z olbrzymią potęgą zagniewanej Rosji — pomimo naszych uchybień — zdołaliśmy sobie przecież postępowaniem naszym zasłużyć na byt w oczach gabinetu wiedeńskiego, że ów gabinet zdecyduje się uczynić krok na korzyść naszą, na korzyść sprawy tak słusznej, sprawy, której rezultat — po przedstawieniu należytych rękojmi — leży w interesie własnym Monarchii austriackiej, w interesie Europy, która nie może być uspokojoną z tej strony, o ile się nie usunie przyczyn nieszczęść naszych, jeśli się nam ojczyzny nie zwróci.

prendre une décision. Ce sang froid presque inconcevable, n'est point motivé par un simple respect des traités; Votre Altesse sait trop qu'ils ne peuvent être éternels, surtout quand ils sont contre-nature. Ce sang froid prend sa source plus haut, et, malgré la peine que chacun de nous en éprouve — malgré le blâme amer que nous nous permettons tous, car nous avons souffert et souffrons cruellement — ce sang froid de Votre Altesse ressemble trop, je dois l'avouer, à la conscience du juste, pour que je le méconnaisse? — il est basé sur la crainte de voir des principes enfreints, de créer des précédents dangereux; ce sentiment, je le respecte — je partage cette crainte. Aussi, ne me suis-je décidé à partir pour Vienne, qu'en emportant la parole de notre président, et celle de notre Général en chef, que nous agirons de concert et avec énergie; que, pour avoir le bonheur d'être indépendants, d'exister, nous donnerons à l'Europe des garanties pour le respect des principes, grandes et fortes. Je puis Vous assurer, mon Prince, que nous sommes décidés à des sacrifices bien sensibles, pour obtenir enfin une Patrie.

„Gabinet jest o tem przekonany, wiem o tem. Jedy-
nie Wasza Książęca Mość pozostaje chłodnym widzem
i nie może się jeszcze zdobyć na postanowienie. Owa krew
zimna, prawie że niepojęta, nie jest powodowana jedynie
względem poszanowania traktatów. Wasza Książęca Mość
wie aż nadto, że one nie mogą być wiekuiestemi, zwłaszcza
jeżeli się sprzeciwiają naturze. Krew ta zimna czerpie
swe źródło z wysoka i, pomimo żalu, jaki każdy z nas
odczuwa, pomimo gorzkich wyrzutów, na jakie się zdoby-
wamy, gdyż cierpieliśmy i cierpimy okrutnie — owa krew
zimna Waszej Książęcej Mości, jest, co winienem przyznać,
wynikiem sumienia męża sprawiedliwego — dla czegożbym
miał temu przeczyć? Jest ona wynikiem obawy naruszenia
zasad, utworzenia precedensów zgubnych. Szanuję to uczu-
cie i obawy te dzieję. Jakoż, zdecydowałem się udać do
Wiednia, jedynie na podstawie słów naszego prezesa i na-
szego Wodza naczelnego, że będziemy działać zgodnie i ener-
gicznie, że dla osiągnięcia szczęścia być niepodległym, ist-
nieć — damy Europie rękojmię poszanowania zasad wiel-
kich i silnych. Mogę Cię, Mości Książę, zapewnić, że je-

„L'Autriche voit, peut-être de bon oeil, cette lutte désastreuse se prolonger; elle affaiblit la Russie; de quelque manière qu'elle finisse, ce ne semble pouvoir être au détriment de la Monarchie; et si Elle a eu à redouter la Russie, Elle croit pouvoir espérer après cette crise du repos de ce côté pour bien des années. Si la Pologne existe, si Elle est déclarée puissance indépendante, neutre, Elle deviendra forte, bien organisée, et alors, cet espoir ne sera pas trompé, alors, l'Autriche, l'Europe, pourront être tranquilles de ce côté pour toujours. Si nous succombons, la Russie deviendra plus formidable qu'elle n'a été: pour contenir en Pologne la génération nouvelle, elle y cantonnera ses nombreuses armées, et sur les frontières mêmes de la Monarchie Autrichienne elle établira des colonies militaires, prêtes à se soulever au premier ordre de leur Maître — et peut-être aussi, au premier hurrah de quelqu'aventurier...

„Etait-ce là l'esprit du Traité de Vienne, en proclamant un Royaume de Pologne? Et d'un autre côté, il faut l'avouer, ce Royaume peut-il exister auprès de la Russie, sous cette

steśmy zdecydowani na ofiary dotkliwe, by odzyskać narzeczcie ojczyznę.

„Być może, że Austria chętnie patrzy na przeciąganie się owej niszczącej walki; osłabia ona Rosyę; w jakikolwiek się zakończy sposób, nie będzie to szkodą Monarchii i, jeśli miała powód do obawiania się Rosyi, wierzy, że po owem przesileniu, nastąpi z tej strony spokój na długie lata. Jeśli Polska istnieć będzie, jeśli zostanie uznana za państwo niepodległe, neutralne, stanie się ona silną, dobrze uorganizowaną, a wtedy nadzieja ta zawiedziona nie będzie, wtedy Austria, Europa, będą mogły być z tej strony spokojnemi na zawsze. Jeśli ulegniemy, Rosya stanie się groźniejszą, niż przedtem. Dla utrzymania w Polsce w karbach generacyi nowej, kwateruje ona do niej swe liczne armie, a na granicach nawet monarchii austriackiej - ustanowi kolonie wojskowe, gotowe do pochodu na pierwsze hasło swego Pana — i być może na pierwsze „hurra“ jakiegoś awanturnika.

„Czyż to było myślą traktatu wiedeńskiego w ogłoszeniu Królestwa Polskiego? Z drugiej strony, przyznać

forme parasite, sans donner à l'Empereur des craintes constantes, que la crise actuelle n'aura pu qu'augmenter?

„Tant que nous sommes sur pied, l'armée russe ne peut inspirer aucune crainte; la Russie ne saurait aujourd'hui entreprendre de nouvelle guerre, grâce à notre résistance opiniâtre. Que les puissances profitent donc de cette circonstance unique, pour faire en notre faveur un *acte de justice*, sans risquer de faire verser une goutte de sang! Si nous succombons, l'Armée, qui nous aura écrasés, sera prête à marcher contre l'Europe; et parceque nous avons pu résister si longtemps, ce n'est pas à dire que l'armée russe soit faible; nous nous défendons avec désespoir, comme la lionne défend la retraite, où sont ses lionceaux. Que l'on nous donne l'espoir de réussir — et notre résistance sera longue; mais dans cet espoir, elle ne durera que le temps qu'il faudra à l'Empereur Nicolas, aidé par la Prusse inhumaine, pour saccager le reste de nos provinces, détruire le reste de nos ressources, et pour exterminer soixante et dix mille hommes décidés à vendre chèrement leur vie, à s'ensevelir sous les

należy, czyż Królestwo to może istnieć obok Rosyi pod ową formą dwuznaczną, nie budząc w cesarzu obaw niustannych, które przesilenie obecne tylko wzmocnić jest zdolnem?

„Jak długo stać będziemy na nogach, armia rosyjska nie wznieci żadnych obaw; Rosya nie będzie w stanie rzucić się w nową wojnę, dzięki naszej obronie uporczywej. Niechże więc mocarstwa skorzystają z tej wyjątkowej sposobności, dla uczynienia na korzyść naszą *aktu sprawiedliwości*, nie ryzykując ani jednej kropli krwi! Jeśli ulegniemy, armia, która nas zgniotła, gotową będzie do wyruszenia przeciw Europie, i dlatego, żeśmy tak długo bronić się mogli, nie znaczy to, że armia rosyjska jest słabą. Bronimy się rozpaczliwie, jak lwica broni schronienia, gdzie jej lwiąta spoczywają. Niech nam dadzą nadzieję zwycięstwa — a obrona nasza będzie długą; lecz w tej nadziei trwać będzie tak długo, jak potrzeba będzie cesarzowi Mikołajowi, wspieranemu przez nieludzkie Prusy, dla wycięcia reszty prowincyj naszych, zniszczenia naszych zasobów, wycięcia w pień siedmdziesięciu tysięcy lu-

décombres de Varsovie, où l'Europe verra se renouveler le massacre de Praga.

„Attendre les évènements — attendre l'issue de cette guerre horrible, pour se décider... c'est nous sacrifier de la manière la plus cruelle; c'est appeler les évènements dans ses propres États, les motiver, les excuser — et se mettre dans l'impossibilité de trouver alors d'excuses à ses propres yeux. D'abord, par politique — puis, par précaution sanitaire, toute communication avec nous étant coupée, le commerce est en stagnation complète depuis huit mois — des milliers de bras se trouvent sans emploi, l'épidémie décime la population, l'exaspère; ajoutez à cela la sympathie générale qu'inspire notre sort — sympathie — chose inouïe — qui se trouve partagée aujourd'hui par tous les peuples slaves sous la domination autrichienne — par la population allemande et hongroise, qui jamais encore n'avaient pris part aux débats politiques... Je m'arrête, et ne veux pas être prophète de malheur.

„Je crois l'avoir déjà dit à Votre Altesse — dès le commencement de notre insurrection — plutôt résurrection,

dzi gotowych okupić drogo swe życie, zagrzebać się pod ruinami Warszawy, gdzie Europa ujrzy na nowo obraz rzezi praskiej.

„Oczekiwać wypadków... oczekiwać wyniku owej strasznej wojny, by coś postanowić... znaczy to poświęcać nas w sposób okrutny, jest to chcieć wywołać wypadki we własnych państwach, tłómaczyć je, usprawiedliwiać i stawiać się w niemożliwości znalezienia wówczas usprawiedliwienia w oczach własnych.

„Naprzód przez politykę, następnie przez przezorność sanitarną, komunikacja z nami, będąc przeciętą, wpływa na zastój zupełny w handlu już od ośmiu miesięcy. Tysiące rąk są bez zajęcia. Epidemia dziesiątkuje ludność, przywodzi ją do rozpacz. Dodaj do tego sympatyę ogólną, jaką budzi dola nasza, sympatyę — rzecz niesłychana — którą odczuwają dziś wszystkie narody słowiańskie, będące pod berłem austryackiem — narody niemiecki i węgierski, które nigdy jeszcze nie zabierały głosu w dyskusjach politycznych... Urywam, nie chcę być prokiem nieszczęścia.

car ce n'est pas une révolution, Vous le savez, mon Prince — j'ai toujours soutenu, que ni la France ni l'Angleterre n'oserait faire le premier pas; on a les yeux tournés sur l'Autriche, sur Vous, mon Prince. C'est Vous qu'on veut voir agir, on voudrait scruter le fond de Votre pensée, de Votre coeur, Vous voir coopérer sincèrement à l'établissement d'une paix durable — ou bien être assuré d'ailleurs que Vous ne serez pas contraire. C'est donc de Vous, mon Prince, que dépend désormais notre sort, notre bonheur. — C'est à Vous que je veux prouver, que nous le méritons. Cette influence passive, si j'ose m'exprimer ainsi, qu'exerce Votre Altesse depuis longtemps, est autre que celle d'un homme purement à talents supérieurs — c'est celle de l'homme qui a aussi toujours été probe, qui n'a jamais vacillé dans sa conduite politique. Ce serait folie aujourd'hui, et toujours, au reste, de prétendre faire durer notre ouvrage, des siècles; d'un autre côté, ne serait-ce pas tomber dans un autre extrême, que de laisser échapper l'occasion de donner de la stabilité à son ouvrage? Je dirai plus: ne serait-ce pas coupable d'agir avec indiffé-

„Mniemam, że już oświadczyłem Waszej Księżęcej Mości, iż od początku naszego powstania, raczej odrodzenia — gdyż to nie jest rewolucya, o czem dobrze wiesz Mości Księżę — zawsze twierdziłem, że ani Francya, ani Anglia nie odważą się na krok pierwszy; mają one oczy zwrócone na Was, Mości Księżę. Ciebie to pragną widzieć w tej sprawie czynnym, chcieliby przeniknąć w głąb twojej myśli, twego serca, widzieć cię współdziałającym szczerze nad przywróceniem pokoju trwałego, lub przynajmniej mieć tę pewność, że temu sprzeciwiać się nie będziesz. A więc to od ciebie, Mości Księżę, zależy odtąd dola nasza szczęście nasze. Wam to pragnę dać dowód, że na nie zasługujemy. Ów wpływ bierny, jaki Wasza Księżęca Mość od dawna wywiera, jest innym, aniżeli męża li tylko talentów wyższych, jest to wpływ człowieka, który był zawsze prawym, a nigdy chwiejnym w działaniu politycznym. Byłoby to szaleństwem dzisiaj i po wszystkie zresztą czasy, mniemać, że dzieło nasze przetrwa wieki; z drugiej strony, czyż to nie znaczy popadać w ostateczność drugą, pozwolić, by minęła sposobność utrwalenia naszego dzieła? Po-

rence complète pour le lendemain — avec la conviction même, que ce que l'on construit aujourd'hui, certainement croulera ce même lendemain? — Veuillez, mon Prince, dans la circonstance présente, entrevoir l'occasion de réparer un arrangement de choses, déclaré par Vous même mauvais, faux, sans durée; l'occasion d'assurer un système reconnu bon, sur des bases, que ni le temps, ni Votre absence, ne sauraient ébranler. En nous rendant l'existence, Vous donneriez un coup de mort au Carbonarisme, aux idées subversives chez nous; abandonnés plus longtemps, mal recompensés pour notre modération, forts de la justice de notre cause et réduits au désespoir, nous pourrions nous jeter tête baissée dans le jacobinisme — ce moyen nous réussirait peut-être mieux. Mais nous ne voulons pas souiller notre cause, justifier les craintes, que les Cabinets pourraient mettre en avant, comme excuse de leur conduite inhumaine. Privés à l'avenir de patrie, je l'ai déjà dit à Votre Altesse, nous serons jaloux du bonheur des autres, et troublerons la paix de tous les Etats; les malédictions des générations futures retomberont sur les

wiem więcej, czyż nie byłoby to grzesznem działać z zupełną obojętnością na przyszłość, z przekonaniem, że to, co się buduje dzisiaj, rozpadnie się jutro na szczęty? Racz Mości Książę, w okolicznościach obecnych, widzieć sposobność do naprawy stanu rzeczy, przez ciebie samego za wadliwy, dwuznaczny, nietrwały, uznawanego, sposobność, do ustalenia systematu lepszego, na podstawach, których, ani czas, ani nieobecność twoja wzruszyć by nie mogły. Przywracając nam byt, zadałbyś cios śmiertelny karbonaryzmowi, ideom wywrotowym między nami; pozostawieni dłużej bez pomocy, źle za nasze postępowanie wynagrodzeni, silni słuszością sprawy naszej i doprowadzeni do rozpacz, rzucilibyśmy się oburącz w objęcia jacobinizmu — a może to by się nam lepiej powiodło. Lecz nie chcemy zbrukać sprawy naszej, stwierdzić obawy, jakieby gabinety podały jako usprawiedliwienie swej nieludzkiej działalności. Pozbawieni w przyszłości ojczyzny, oświadczyłem to Waszej Książęcej Mości, będziemy ożywieni uczuciem zawiści na widok szczęścia innych i zakłócimy spokój wszystkich państw. Przekleństwa pokoleń

auteurs de l'acte indigne de 1772 -- car c'est de cette époque que l'on doit faire dater notre crise — et d'autant plus sur ceux, qui aujourd'hui pourraient et n'auront pas voulu réparer l'injustice commise à notre égard — tout le sang versé rejaillira sur eux. — Nous ne pouvons nous exécuter; les plus faibles contre tous les cabinets, nous ne pouvons que demander à grands cris: Justice! justice! — et mettant tout notre espoir en Dieu, défendre nos droits les armes à la main, jusqu'à la dernière goutte de notre sang. D'autre part, l'Empereur Nicolas, malgré son intérêt le plus vrai, ne peut céder, sans craindre pour ses jours au sein de son peuple fidèle. C'est à l'Autriche à intervenir, à prévenir une série de crimes prochains; interposez Votre autorité sans plus de délai et avec fermeté; liguez Vous avec la France et l'Angleterre contre celle des deux parties, qui refuserait Votre médiation, motivée aujourd'hui par la religion, par l'humanité. Ayez en vue l'équité, la justice, et l'honneur des deux parties; que le frère désormais ne soit plus étranger pour sa soeur, par suite des traités — que le fils ne combatte plus contre son

przyszłych spadną na sprawców aktu niesprawiedliwości 1772 roku — gdyż od tej to epoki należy liczyć przesilenie nasze, a bardziej jeszcze na tych, którzyby dzisiaj mogli, a nie chcieli, naprawić spełnionego względem nas bezprawia. Wszystka krew przelana spadłaby na nich. Nie możemy się na śmierć skazać. Najślabi wobec gabinetów wszystkich, możemy tylko wielkim głosem domagać się: „Sprawiedliwości!“ i mając zupełną w Bogu ufność, bronić praw naszych z orężem w rękę, aż do ostatniej kropli krwi. Z drugiej strony, cesarz Mikołaj, pomimo swego oczywistego interesu, nie może ustąpić bez obawy o życie swoje. wśród własnego wiernego ludu. Do Austrii zatem należy wdać się w tę sprawę, zapobiedz seryi zbrodni przyszłych. Użyj swej powagi Mości Książę, bez zwłoki i stanowczo. Połącz się z Francją i z Anglią przeciw tym, którzyby się na Twoją medyacyę nie zgodzili, medyacyę, powodowaną względami religii i ludzkości. Miej na widoku słusność, sprawiedliwość i honor stron obu. Niech odtąd brat nie będzie obcym siostrze, w skutek traktatów — niech syn nie walczy przeciw ojcu, niech się nas nie stawia

père... que l'on ne nous mette plus dans le cas de devenir parjures... Alors, on aura fait une oeuvre, qui d'après tous les calculs humains pourra durer — on aura fait son devoir. Mais j'entends déjà Votre Altesse m'objecter: „La Russie est notre alliée“... Je me permettrai une seule réponse: Certes, il est malheureux de se trouver dans une alternative peut-être pénible — mais, c'est le cas de tous les devoirs à remplir, et le devoir d'un Monarque envers ses sujets est au-dessus de toutes considérations. Il doit pratiquer les vertus, s'il ne veut pas que son peuple se relâche dans cette pratique, à son égard. Il y va aujourd'hui des Etats mêmes de la Monarchie autrichienne — il y va du repos, de l'honneur de son trône. La Russie, en prolongeant cette lutte injuste et impopulaire, d'un côté apporte la peste, et de l'autre, menace par suite de cette impopularité même, de réveiller partout le germe des révolutions...

Puissent nos sacrifices sans nombre, nos milliers de victimes, dessilier enfin les yeux du Cabinet et n'avoir pas été amoncélés en pure perte sur l'autel de notre malheureuse patrie!“

w konieczności dopuszczenia się krzywoprzysięstwa. Wtedy to spełniloby się dzieło, według wszelkich wyrachowań ludzkich trwałe, spełniloby się swój obowiązek. Lecz słyszę już zarzut Waszej Księżęcej Mości: „Rosya jest naszą aliantką“... Na to jedną mam odpowiedź: zapewne, jest to fatalnem znajdować się w alternatywie, być może przykrej... lecz idzie tu o spełnienie wszelkich obowiązków, a obowiązek Monarchy względem swych poddanych góruje ponad wszystkimi względami. Winien on spełniać wszystkie enoty, jeśli nie chce, by lud względem niego czuł się z nich zwolnionym. Chodzi tu dziś o los wszystkich państw Monarchii austriackiej, chodzi o spokój, o honor jej tronu. Rosya, przedłużając tę niesprawiedliwą i niepopularną walkę, wnosi z jednej strony zarazę, z drugiej zagraża przez niepopularność owej walki — zakiełkowaniem wszędy ziarna rewolucyj.

„Oby nasze bezgraniczne poświęcenie, tysiące naszych ofiar otworzyły wreszcie oczy gabinetom i nie rozwiały się w nicość na ołtarzu naszej nieszczęśliwej ojczyzny!“

XXVII.

Zwrót nowy w sytuacji. — Deska oczenia. — Wizyta u Gentza. — Nawiązanie rokowań. — Propozycje ks. Metternicha. — Projekta wyjazdu Zamoyskiego z Wiednia. — Ojciec Caselli. — Hr. Colovrath. — Fanny Elsler i Gentz. — Projekt memoriału Zamoyskiego. — Projekt do odpowiedzi gabinetu wiedeńskiego.

„*Le 20 Août* ¹⁾). Je reprends la suite de mes raisonnemens justes ou erronnés, que j'ai interrompue pour ecrire le mémoire remis au Prince de Metternich le soir du jour précédent — car de ce jour date une nouvelle ère, pour ainsi dire, dans mes rapports avec le Prince. Ainsi, la phrase interjetée par le Prince dans le courant de notre entretien le 19 au soir — „de la possibilité du rôle de l'Autriche, si nous n'avions pas dès l'abord parlé d'indépendance“ — me fit penser, qu'il était de mon devoir de renoncer pour le moment au désir de rejoindre l'armée, et de tâcher de voir encore le Prince de Metternich, de l'amener à développer ce détail, où je croyais voir une planche de salut. J'allai donc le matin chez

¹⁾ „*Dnia 20 sierpnia*. Podejmuję na nowo ciąg moich refleksyj, słusznych lub bezpodstawnych, przerwanych w skutek memoriału wręzonego ks. Metternichowi w wilię dnia ubiegłego, gdyż od tegoż dnia datuje się, że tak powiem, nowa era w stosunku moim do księcia. Jakoż, frazes wtrącony przez księcia w trakcie naszej rozmowy z dnia 19 wieczorem — „o możliwości roli Austrii, na wypadek, gdybyśmy nie mówili na wstępie o niepodległości“ — nasunął mi myśl, że było moim obowiązkiem odstąpić na razie od zamiaru pospieszenia do szeregów i starać się zobaczyć raz jeszcze ks. Metternicha, naprowadzić go na drogę roz-

Monsieur Gentz, tout préoccupé de cette pensée. Il fut étonné que je ne fusse pas désespéré — ce qui me fit l'effet d'un progrès vers le calme nécessaire en de pareils moments, et me fit plaisir, je l'avoue, car au fond de l'âme j'étais navré, et je redoutais un coup de tête, une maladresse, sentant toute la responsabilité que j'assumais sur moi dans une démarche aussi décisive, dont pouvait dépendre le sort de notre malheureux pays. Je lui fit part de l'entretien avec le Prince et de mon idée“.

— Votre devoir n'est certainement pas de partir, me dit-il; au contraire, à supposer même: que pour le moment Vous ne puissiez rien obtenir pour Votre patrie, *après la fin de Votre lutte, Vous pouvez lui être utile ici.*

Pressé de mes questions, il ajouta:

— *Depuis plusieurs mois déjà, le Prince de Metternich a proposé une entrevue entre les trois souverains, vos voisins, pour l'affaire de la Pologne, après que la crise actuelle aura été étouffée; l'Empereur Nicolas s'y refuse. Nécessairement on s'entendra pour prévenir un retour de circons-*

winięcia owego szczegółu, w którym zdawało mi się widzieć deskę ocalenia. Zaszedłem więc nad ranem do p. Gentza, owładnięty cały ową myślą. Zdziwił się nie widząc mnie zrozpaczonym, co na mnie zrobiło wrażenie pewnego uspokojenia, niezbędnego w takich chwilach i sprawiło niejaka przyjemność, gdyż wyznaję, że w głębi duszy byłem dotkniętym, obawiałem się jakiegoś szaleństwa, niezręczności, odczuwając całą odpowiedzialność, jaką brałem na siebie, zdobywając się na krok tak stanowczy, od którego mógł zależeć los naszego nieszczęsnego kraju. Powiadomilem go o rozmowie z księciem i o moim zamiarze.

— Zapewne — rzekł — obowiązkiem pańskim jest nie wyjeżdżać. Przeciwnie, przypuściwszy nawet, że w obecnej chwili nic dla ojczyzny swej nie uzyskasz, *lecz po ustaniu walki mógłbyś jej tu być użytecznym.*

Przycisnięty memi nagabywaniami, nadmienił:

— *Od kilku już miesięcy ksiądz Metternich proponuje spotkanie się trzech monarchów sąsiadów naszych, w sprawie Polski, gdy przesilenie obecne się zakończy. Cesarz Miłkołaj na to się nie zgadza. Z konieczności nastąpi porozu-*

tances aussi graves, que celle du jour. Ce ne sera pas, je le crains, dans vos intérêts...

— Alors, dis-je, on manquera son but; il faudrait par une bonne hygiène prévenir des maladies, que la médecine a de la peine à guérir.

Je prêchais un converti, mais ce converti, malheureusement, n'avait pas voix au chapitre

Au sortir de chez Monsieur Gentz, j'allai voir au bureau des diligences si je pourrais avoir une place pour Olmütz et Troppau. J'avais besoin pour moi-même d'une excuse, pour me décider à rester à Vienne, et tout en m'acheminant vers le bureau, je me disais, que si les places à la diligence sont prises, ce sera une preuve de plus en faveur de l'opinion de Gentz, et que je ferai bien de remettre mon départ. Je ne trouvai de place, ni pour le premier départ, ni pour le second, ce qui me renvoyait à huitaine. Je revins donc chez moi, décidé à écrire au Prince de Metternich, pour lui demander, s'il voudrait me recevoir; j'écrivis au Prince Lichnowsky, de ne pas être en peine de moi — il m'avait

mienie, w celu zapobieżenia powrotu okoliczności tak ważnych, jak obecne. Obawiam się, że to nie będzie z korzyścią waszą...

— W takim razie — rzekłem — cel będzie chybiony. Należałoby dobrą higieną zapobiedz chorobom, które medycyna z trudnością leczy.

Mówilem do przekonanego, ale niestety, ów przekonany głos nie miał decydującego.

Wyszedłszy od p. Gentza, udałem się do biura dyliżansów, dla przekonania się, czy znajdę miejsce do Ołomuńca i Tropany. Trzeba mi było dla samego siebie znaleźć wymówkę dla postanowienia pozostania w Wiedniu i, kierując się do biura, mówiłem sobie, że jeżeli miejsca w dyliżansie są zajęte, będzie to jednym dowodem więcej, przemawiającym na korzyść opinii Gentza i, że uczynię lepiej, jeżeli swój wyjazd odroczę. Nie znalazłem miejsca ani na wyjazd pierwszy, ani na drugi, co stanowiło o odroczeniu wyjazdu na dni ośm. Powróciłem więc do siebie z postanowieniem napisania do ks. Metternicha z zapytaniem, czy mnie przyjąć raczy. Napisałem do ks. Lichnow-

fait promettre, que je le verrais au passage. Il est mort depuis, je ne l'ai plus rencontré. Je fis une lettre pour le Prince de Metternich.

Le soir, le Prince Jabłonowski vint me voir, pour s'enquérir sur notre entretien avec le Prince de Metternich. — Quand je le lui eus raconté, il me dit:

— Le Prince Metternich s'est entretenu ce matin avec le Comte Collovrath. J'ai vu hier un émissaire polonais — leur affaire touche à sa fin — *nous nous sommes très bien séparés.*

Je ne sais trop, ce que cela voulait dire — s'il m'a cru satisfait, il voulait se faire illusion — je ne pouvais en conscience tomber à bras raccourcis sur le chancelier d'Autriche... Il comparait peut-être avec le mois de mai, lorsque du plus grand sang froid, je le croyais du moins, je lui avais parlé des changements probables dans la face des affaires.

J'allai remettre la lettre suivante à l'hôtel du Prince de Metternich. Il venait de partir pour Schönbrunn, où l'Empereur, toute la Cour et les ministres du Conseil vont demeurer pendant le choléra, qui n'est pas encore à Vienne. Je

skiego, by się o mnie nie kłopotał — obiecał mi, że go zobaczę w drodze. Umarł wkrótce potem i już go nie widziałem. Napisałem list do ks. Metternicha.

Wieczorem ks. Jabłonowski przybył dla widzenia się ze mną i dowiedzenia się o rozmowie mojej z ks. Metternichem. Gdym mu ją przytoczył, rzekł:

— Książę naradzał się dziś rano z hr. Collovrathem. Widziałem wczoraj emissaryusza polskiego — sprawa ma się ku końcowi — *dobrześmy się ze sobą rozstali.*

Nie wiem, co to znaczyć miało — jeśli sądził, że zadowolny, ludził się — nie mogłem przecie rzucić się w objęcia kanclerza austriackiego. Może miał na myśli miesiąc maj, gdy z najzimniejszą krwią, tak przynajmniej mi się zdawało, mówiłem mu o możliwych zmianach w stanie naszych spraw.

Udałem się w celu doręczenia listu następującego do pałacu ks. Metternicha. Właśnie co wyjechał do Schönbrunn, gdzie cesarz, dwór cały i ministrowie Rady pozostaną podczas cholery, której jeszcze w Wiedniu niema.

vis encore le Prince Constantin Czartoryski qui voulait savoir si je parlais; je le mis au fait de tout ce qui s'était passé, et de mon projet d'attaquer le Prince de Metternich en ne parlant plus d'indépendance. La nuit, je mis par écrit mon entretien avec le Prince, tel que je l'ai rapporté plus haut, car je copie mes notes d'alors. Voici la lettre que j'ai remise:

„20 Août. Mon Prince. Bien contre mon gré, je Vous assure, n'ayant pas pu avoir de place dans le *Eilwagen* de ce soir, ni de mardi prochain, me voici retenu à Vienne quelques jours encore. Puis-je espérer que Votre Altesse me fera la grâce de me recevoir avant mon départ? A la suite de l'entretien que Votre Altesse m'a accordé, il m'est survenu une question, que je tiendrais à Vous soumettre. Je viendrai chercher Votre réponse, mon Prince, demain dans la journée à Votre hotel. Venillez agréer etc.“

Le 21 Août. Dimanche. Je me réveillai de bonne heure, très préoccupé, et me mis de suite à rédiger un projet de note du Cabinet de Vienne au Gouvernement Polonais. L'idée

Widziałem i ks. Konstantego Czartoryskiego, który pragnął się dowiedzieć, czy wyjeżdżam. Opowiedziałem mu o wszystkim co zaszło i o projekcie zaczepienia księcia, bez poruszenia kwestyi niepodległości. W nocy nakreśliłem całą moją rozprawę z księciem tak, jak ją przedstawiłem powyżej, gdyż odpisuję notatki ówczesne. Oto list doręczony:

„20 sierpnia. Mości Książę! Wbrew życzeniu, upewniam, nie mogąc znaleźć miejsca w *Eilwagenie* wieczornym, ani też przyszłego wtorku, zmuszony jestem pozostać w Wiedniu jeszcze dni kilka. Czy mogę liczyć na to, że mnie Wasza Wysokość przyjąć przed moim wyjazdem raczy? W skutek posłuchania przez Was, Mości Książę, mi udzielonego, zastanowiłem się nad pewną kwestyą, którą radbym Wam przedłożył. Zgłoszę się po odpowiedź, Mości Książę, jutro, w ciągu dnia do Twego palacu. Raczy przyjąć i t. d.“

21 sierpnia. Niedziela. Zbudziłem się dość wczesnie, bardzo zajęty i zabrałem się zaraz do zredagowania noty Gabinetu wiedeńskiego do Rządu polskiego. Myśl podda-

de soumission en était la base... J'y répugnais, mais je me raisonnais: si on nous donne quelque espoir fondé pour l'avenir, à cette dure condition, c'est un crime de nous suicider, de prolonger une lutte *desespérée* — car le Prince l'avait dit, *les trois puissances copartageantes ne peuvent pas nous permettre de réussir*; c'est donc sacrifier la cause de la patrie, à des considérations personnelles; s'il ne s'agit dans cette soumission, que de nous, de nos individualités — nous devons céder, il le faut. Je me recouchai — l'idée se développait, prenait corps, je me levai bientôt, pour mettre en gros par écrit, les motifs. Puis, j'allai à l'Eglise, où je priai avec ferveur, malgré mes distractions, car je pensais aux miens, à notre pauvre, pauvre pays, à notre avenir... Ma femme, mes quatre enfants, me serraient le cœur. Pendant toute cette affreuse année, je me sentais à la lettre le cœur comme pris dans un cercle de fer, et qui dans certains moments se retrécissait à faire crier. A midi et demie j'allai au rendez-vous, dans la cellule du Père Caselli au Convent des Mino-

nia się była jej podstawą... wstrętne mi to było, lecz myślałem sobie: jeśli nam dadzą jakąś nadzieję na przyszłość, choćby pod tak ciężkim warunkiem, byłoby to zdradą dopuszczać się samobójstwa i kontynuować walkę rozpaczliwą — gdyż oświadczył książę, iż *trzy mocarstwa rozbiorowe nie mogą nam pozwolić na wybitcie się na niepodległość*. Znaczyłoby to więc poświęcać sprawę ojczyzny dla widoków osobistych. Jeżeli w owym poddaniu się chodzi o nas, o nasze osobistości, musimy ustąpić — nie ma rady...

Położyłem się spać — idea ta rozwijała się, przybierała szafę... Wstałem wkrótce, by z gruba nakreślić motyw. Następnie udałem się do kościoła, gdzie się modlił gorąco, pomimo roztargnienia, gdyż myślałem o swoich, o biednym kraju naszym, o naszej przyszłości... Żona moja, czworo dzieci moich, leżały mi na sercu. Podczas całego owego straszliwego roku czułem literalnie, że serce moje ujęte jest w kleszcze żelazne i że w pewnych chwilach tak się ścisnęło, że mój krzyk z bólu. O w pół do pierwszej udałem się na spotkanie do celi Ojca Casellego w klasztorze Minoritów, by tam się zejść z ks. Jabłonow-

rites, pour y trouver le Prince Jablonowski, qui avait peur de me recevoir dans son logement. Il me parla longtemps, longuement, de tout ce qu'il avait voulu faire, fait et dit — me donna à lire le mémoire qu'il avait rédigé et envoyé depuis longtemps pour la France. Je lui demandai, si je pourrais faire la connaissance du Comte Collowrath, Ministre de l'Intérieur, honoré de l'intimité de l'Empereur. Il me promit de lui en parler, et ajouta: „Il est à nous, Vous n'avez que faire de l'endoctriner“.

Je répondis, que je demande à le voir, pour n'avoir aucun reproche à me faire, je ne veux pas manquer de voir un homme qui peut nous être utile. De là je n'avais qu'un pas, à travers les corridors du Couvent, j'allai à l'hotel du Prince de Metternich, chercher la réponse à ma lettre — point — je me consolai par l'espoir que demain peut-être je serais plus heureux. Rentré chez moi, j'écrivis à Gentz que j'irais le trouver au saut du lit le lendemain (au risque d'y rencontrer Mademoiselle Elsler la danseuse, avec laquelle je m'étais déjà croisé dans sa porte (il ne savait pas être vieux — et je l'avoue, me faisait pitié). Mon idée était de

skim, który się obawiał przyjąć mnie w mieszkaniu własnem. Długo mi i obszernie mówił o wszystkim co zamierzał uczynić, co zrobił i co powiedział. Dał mi do odczytania memoriał zredagowany przez siebie i przesłany oddawna do Francji. Spytałem go, czy będę mógł poznać hr. Collovratha, ministra spraw wewnętrznych, zaszczyconego zaufaniem cesarza. Przyrzekł mi pomówić z nim o tem i nadmienił: „Jest on nam przychylnym, musisz tylko wpłynąć na niego“. Odpowiedziałem, że pragnę się z nim widzieć; by nie mieć sobie nic do wyrzucenia. Nie omieszkałam zaznajomić się z człowiekiem, który może nam być użytecznym. Ztąd jeden tylko miałem krok przez korytarz klasztorny do pałacu ks. Metternicha, by zgłosić się po odpowiedź na list mój. Odpowiedzi żadnej. Pocięszalem się nadzieją, że może jutro będę szczęśliwszym.

Powróciwszy do siebie, napisałem do Gentza, że nazajutrz nad ranem zajdę do niego (z narażeniem się na spotkanie tancerki, panny Elsler, z którą się już raz zetknąłem we drzwiach jego. Nie chciałem widocznie się ze-

lire à Gentz mon mémoire et le projet de Note, ci dessus mentionnée, pour voir quel effet cette lecture produirait. Je ne pus le soir rencontrer le Prince Constantin, ni lui communiquer cet écrit, que voici :

Projet de mémoire à remettre au Prince de Metternich.
La détermination prise par les chefs du Gouvernement de Pologne, et non comme on le croit, par quelques écervelés, de sortir de cette lutte victorieux, ou d'y périr, est basée sur un sentiment profond de nos malheurs passés; sur l'idée, que si par notre conduite actuelle nous n'avons pas pu réveiller, dans les Cabinets, des sentimens de justice à notre égard, jamais à l'avenir nous ne saurions l'espérer; sur la répugnance invincible que tout homme de coeur doit ressentir à l'idée de rentrer de plein gré dans un état de choses de fausse position, où jamais il ne pourrait suivre la ligne directe du devoir. Dans ce moment où notre lutte touche peut-être à sa fin, les Chefs du Gouvernement polonais se voyant abandonnés, par tous les Cabinets, s'ils recevaient de

starzeń... co, wyznam, wzbudzało politowanie...) Miałem zamiar odczytać Gentzowi memoryał i projekt wzmiankowanej wyżej noty, dla przekonania się, jakie wywoła wrażenie.

Nie mogłem wieczorem spotkać ks. Konstantego, ani też zakomunikować mu następującego pisma :

„Projekt memoryału, mającego być wręczonym ks. Metternichowi. Postanowienie powzięte przez Członków Rządu Polskiego, nie zaś, jak utrzymują, przez kilku szaleńców, by wyjść z tej walki zwycięzko, lub zginąć, opartym jest na głębokiem uczuciu przeżytych przez nas nieszczęść — na idei, że jeżeli postępowaniem swoim obecnem nie zdołaliśmy obudzić w gabinetach uczuć sprawiedliwości względem nas, to, zaiste, nie możemy się ich spodziewać w przyszłości; na niepokonanym wstępie, odczuwanym przez każdego człowieka serca, do powrócenia własnowolnie do stanu rzeczy fałszywego, w którym nigdy nie byłby w stanie trzymać się drogi prostej obowiązku. W chwili, gdy walka nasza ma się, być może, ku końcowi, naczelnicy Rządu polskiego, widząc się opuszczonymi przez wszystkie gabinety, uznaliby być może za zgodne z obowiązkiem swoim

Sa Majesté l'Empereur François une parole en faveur de la trop malheureuse Nation Polonoise — trouveraient peut-être compatible avec leur devoir, de renoncer à un mouvement de désespoir, qui les porte si naturellement à ne point vouloir survivre à leur Patrie, l'unique objet de leurs pensées. Si l'Empereur François veut donner une lueur d'espoir pour l'avenir, à la Nation, et qu'Il y mette la condition d'une soumission préalable à l'ordre légal, comme sacrifice nécessaire au repos de l'Europe, nos Cbefs, je le répète, quelque pénible que soit le moyen, sacrifieront encore cette fois leur personnes en se retirant, s'expatriant, et conseilleront à la Nation de se soumettre plutôt, que de La frustrer, par une plus longue résistance, d'un espoir fondé sur les qualités, la haute justice, la magnanimité et la religion du souverain de la Monarchie Autrichienne“.

Encore un projet que je trouve sous la même date — je ne sais pas si j'en ai fait, ou non, usage:

„Désespéré de l'issue de l'entretien que Votre Altesse m'avait accordé, je voulais partir à l'instant, aller rejoindre nos troupes, et périr avec elles. Retenu malgré moi à Vienne,

odstąpić od rozpaczliwego zamysłu wstąpienia do grobu wraz z Ojczyzną, jedynym przedmiotem ich myśli, gdyby pozyskali od Najjaśniejszego Cesarza Franciszka jedno słowo życzliwości dla nieszczęśliwego Narodu polskiego. Jeśliby Cesarz Franciszek raczył dać choćby promyczek nadziei na przyszłość Narodowi i gdyby to uczynił zależnem od poddania się uprzedniego porządkowi legalnemu, od ofiary koniecznej dla spokoju Europy, Naczelnicy nasi, powtarzam, pomimo że ów środek nad wyraz byłby dla nich bolesny, poświęciłiby i tym razem swoje osoby, usuwając się i emigrując z udzieleniem Narodowi rady poddania się raczej, aniżeli uczynienia owego środka bezowocnym przez opór dalszy, w nadziei opartej na zaletach, na poczuciu sprawiedliwości, wielkoduszności i religii władcy austriackiej monarchii“.

Jeszcze jeden projekt, jaki znajduję z owego czasu, nie wiem tylko, czym zeń zrobił jakiś użytek:

„Zroczaczony rezultatem rozmowy, jaką mnie Wasza Księżęcia Mość zaszczycił, chciałem wyjechać bezzwło-

je réfléchis sur ma position, et chargé comme je le suis, de pouvoirs pour ainsi dire, illimités, je crois de mon devoir de relever une phrase de Votre Altesse, et de lui soumettre la proposition suivante:

1) Votre Altesse m'a fait l'honneur de me dire que, si en nous adressant au Cabinet de Vienne dans nos affaires, nous n'avions pas fait mention d'indépendance, ce Cabinet aurait pu se charger de parler en notre nom... mais qu'il est trop tard aujourd'hui. Permettez moi de Vous dire, que si l'on peut faire le bien, il n'est jamais trop tard de le tenter. Daignez m'informer sur quelle base Vous auriez consenti à traiter; car, si nous eussions voulu, simplement revenir au passé... l'Empereur Nicolas le désire, et Votre Altesse a fort bien dit à ce propos, en parlant de la proposition d'intervention faite par la France, que cette proposition pour n'aboutir qu'à un tel résultat, serait parfaitement inutile. Nous sommes à la veille peut-être de succomber, daignez en grâce, mon Prince, me répondre à mes questions, avec un peu de franchise.

cznie — wstąpić do szeregów i wraz z nimi zginąć. Zatrzymany wbrew woli w Wiedniu, zacząłem się zastanawiać nad swem położeniem, a mając plenipotencję nieograniczoną, uważam za obowiązek swój podnieść tu jedno słówko Waszej Księżęcej Mości i przedłożyć Jej propozycję następującą:

1) Raczył mi Wasza Księżęcia Mość oświadczyć, że gdybyśmy zwracając się do Gabinetu wiedeńskiego w sprawach naszych, nie wzmiankowali o niepodległości — Gabinet mógłby wziąć na siebie zadanie przemówienia w imieniu naszym — lecz że to już dziś za późno. Pozwoli mi Mości Księżę oświadczyć, że dla uczynienia czegoś dobrego, nigdy nie jest za późno próbować. Racz mnie objaśnić, na jakiej podstawie zgodziłbyś się rozpocząć rokowania, gdyż gdybyśmy się zgodzili wprost powrócić do dawnego stanu... Cesarz Mikołaj życzy tego sobie i Wasza Wysokość bardzo dobrze się wyraził w tej mierze, mówiąc o propozycji interwencji uczynionej ze strony Francji, że propozycja taka, jedynie dla dojścia do takiego rezultatu, byłaby w zupełności bezużyteczną. Jesteśmy w prze-

2) En second lieu, daignez me dire si, après que nous aurons été écrasés, subjugués, que par là même auront été satisfaits: l'amour propre de l'Empereur Nicolas, et le besoin du Cabinet de Vienne, de voir étouffer notre insurrection et détruire un dangereux précédent d'une insurrection qui aurait réussi. Ce Cabinet n'a pas le dessein de proposer une conférence dans l'intérêt de notre malheureuse Nation.

3) Il est de l'intérêt de l'Autriche de ne pas laisser finir notre affaire par un massacre, qui serait le signal de la révolte pour plus d'un peuple peut-être, outré de la politique inhumaine qui permet aux Cabinets de regarder cet acte horrible s'approcher, se commettre, du plus parfait sang-froid.

Une soumission satisferait et l'Empereur Nicolas, et le Cabinet de Vienne; qu'on nous la rende donc possible, autant qu'honorable; qu'on ne craigne pas, sans pour cela justifier notre levée de boucliers — *d'avouer*, que l'affaire de la Pologne a été mal réglée; de *déclarer*, que si nous revenons à l'ordre légal, ou a la ferme résolution de remédier

dedniu, być może, upadku. Racz mi łaskawie, Mości Książę, odpowiedzieć na moje zapytania otwarcie.

2) Następnie racz mi powiedzieć, czy jeśli zostaniemy zgniecenii, ujarzmieni, czy, jeśli już przez to samo, że zadowolone będą: miłość własna cesarza Mikołaja i potrzeby Gabinetu wiedeńskiego, iż stłumiono powstanie i zniweczono precedens rewolucyi, która udać się mogła — ów Gabinet nie ma zamiaru zaproponować konferencyę w interesie naszego nieszczęśliwego Narodu?

3) Leży w interesie Austryi nie dozwolić, by sprawa nasza zakończyła się wytepieniem, które stałoby się hasłem buntu dla niejednego z narodów, rozjątrzonego polityką nieludzką, pozwalającą gabinetom patrzeć z zimną krwią na zbliżanie się tak okrutnego aktu.

Poddanie się zadowolnitoby i cesarza Mikołaja i Gabinet wiedeński — niechże nam je uczynią o tyle możliwem, o ile zaszczytnem; niechże się nie obawiają, nie usprawiedliwiają już przez to samo powstania naszego — *przyznać*, że sprawa Polski źle była załatwioną i *oswiadczyć*, że gdy wrócimy do porządku legalnego, uczynionem bę-

au mal, de prendre un parti définitif dans l'intérêt des Polonais, qu'on ne veut plus enfin s'en tenir à ce règlement du Traité de Vienne, qui n'a pu produire que des positions fausses pour le souverain, fausses et désastreuses pour les sujets, de toutes les provinces de l'ancienne Pologne sous le sceptre des trois Cours copartageantes, pour les quelles cette possession sera toujours une source d'ambarras et un empêchement au développement de leurs propres affaires; cet état de choses ne saurait donc durer. Nous nous en remettons avec confiance à Sa Majesté l'Empereur François; que l'on nous promette, sans délai, un Congrès, où nous puissions présenter nos vœux, et nous prouverons à l'Europe, en nous soumettant aujourd'hui, qu'aucun sacrifice ne nous coûte. Ce n'est pas en nous abandonnant, que le Cabinet de Vienne peut nous amener à ce résultat — tout au contraire, il nous pousse au désespoir. Il aurait plus de chance, en nous prouvant, qu'il veut nous comprendre, qu'il est peiné à la vue de nos malheurs trop prolongés, et qu'il fera son possible pour y remédier à l'avenir. Que ce cabinet cesse de nous traiter de Carbonaris, de ré-

dzie wszystko dla naprawy zlego, podjęcia kroku stanowczego w interesie Polaków — niechże nakoniec zaniechają myśli trzymania się zarządzeń traktatu wiedeńskiego, który mógłby tylko wytworzyć położenie dwuznaczne dla monarchy, dwuznaczne i zgubne dla poddanych wszystkich prowincyj dawniej Polski pod berłem trzech dworów rozbiorowych, dla których to posiadanie będzie zawsze źródłem kłopotów i przeszkód do rozwoju ich własnych spraw. Ten stan rzeczy ustać więc powinien. Odwołujemy się co do tego z ufnością do Jego Cesarskiej Mości, Cesarza Franciszka. Niechże nam bezzwłocznie przyrzekną kongres, na którym moglibyśmy wyrazić nasze życzenia, a dowiedziemy Europie, poddając się dzisiaj, że żadna ofiara drogą nam nie jest. Nie porzuceniem nas na pastwę losów może nas Gabinet wiedeński do tego rezultatu doprowadzić — przeciwnie, popchnie nas tylko do rozpaczliwego kroku. Zyskałby więcej, dowodem, że chce nas zrozumieć, że go boli widok naszych zbyt długotrwałych nieszczęść i że uczyni wszystko, by im zapobiedz na przyszłość. Niechże więc ów Gabinet przestanie nas mianować karbonarami,

volutionaires, de traîtres — personne ne le croit sincèrement convaincu, car ce Cabinet sait parfaitement, d'où proviennent tous nos malheurs, notre malaise, et nos regrets sanglants. Quel plus beau rôle puis-je offrir à Sa Majesté l'Empereur François? Son nom serait béni par nos générations les plus reculées. Que Votre Altesse m'obtienne de Sa Majesté un écrit, de la teneur à peu près suivante — je tâcherai qu'il parvienne au plus tôt, et fasse son effet“.

Projet de réponse du Prince de Metternich à l'écrit précédent.

„L'Empereur, notre auguste Maître, touché de la confiance que Lui témoigne le peuple Polonais — reïtère, aux personnes qui ont de l'influence sur leurs compatriotes, et qui ont été les interprètes des sentiments de ce peuple malheureux, les conseils qu'Il leur a donnés dès le commencement de cette crise désastreuse. Il le répète: les Polonais ont assez fait pour l'honneur des armes, et pour exprimer leurs vœux; il faut au plus tôt, pour le repos de l'Europe — s'ils sont prêts à faire tous les sacrifices dans l'intérêt de

rewolucyonistami, zdrajcami. Nikt nie wierzy, by takim było istotne przekonanie Gabinetu, wiedzącego dobrze, skąd wszystkie nasze nieszczęścia, nasza niedola i nasze krwawe żale wypływają. Jakąż piękniejszą rolę mógłbym ofiarować Jego Cesarskiej Mości Cesarzowi Franciszkowi? Imię Jego byłoby błogosławionem przez pokolenia nasze najdalsze. Niechże Wasza Książęca Mość raczy mi wyjednać od Najjaśniejszego Pana pismo osnowy mniej więcej następującej. Postaram się, by wiadomość o niem co najszybciej się rozeszła i pożądaną sprawiła skutek“.

Projekt odpowiedzi ks. Metternicha na pismo poprzedzające:

„Cesarz nasz, wspaniałomyślny Monarcha, wzruszony zaufaniem okazanem sobie przez Naród polski — ponawia osobom mającym wpływ między swymi współrodakami, a które były tłumaczami uczuć owego nieszczęśliwego Narodu — rady im udzielone od początku przesilenia zgubnego obecnego. Powtarza, że Polacy uczynili za dosyć honorowi oręża i w celu wynurzenia swych pragnień. Należy co rychlej dla spokoju Europy — jeśli są gotowi ponieść

leur Patrie, de leur part, soumission et confiance; qu'ils préviennent la catastrophe d'un siège et d'un massacre à Varsovie. L'Empereur, d'un côté ne peut entendre parler d'indépendance pour la Pologne, sans rompre avec Son alliée la Russie; de l'autre côté, appréciant les motifs qui ont pu, sans jamais la justifier, amener la révolution présente, comprenant les désirs exprimés par tous les Polonais, de se voir réunis sous un même sceptre, mû par les sentimens de haute justice qui Le caractérisent, l'Empereur, une fois l'ordre légal rétabli, veut dans le plus bref délai, dans des conférences spéciales, ou dans un Congrès à ce convoqué, employer Ses bons offices dans l'intérêt des Polonais. Pour le moment, Il leur garantit, que nul individu ne sera recherché pour sa conduite politique passée, ni dans le Royaume, ni dans les Provinces de l'ancienne Pologne. Il garantit de même à tous les Polonais et provinces de l'ancienne Pologne, le maintien de leur Nationalité, institutions, et des clauses les concernant, ainsi qu'elles ont été sanctionnées par le Traité de Vienne“.

wszelkie ofiary w interesie swej Ojczyzny — poddać się i mieć ufność. Niech zapobiegną klęskom oblężenia i rzezi w Warszawie. Z jednej strony nie może cesarz słyszeć o niepodległości dla Polski, bez zerwania ze swym aliantem — Rosyą; z drugiej strony, oceniając pobudki, które mogły, nie usprawiedliwiając ich wszelako, sprowadzić rewolucyę obecną, pojmując życzenia wyrażone przez wszystkich Polaków w sprawie połączenia się pod jednym berłem, powodowany właściwem sobie uczuciem wysokiej służności, Cesarz pragnie, po przywróceniu porządku legalnego, w jak najkrótszym czasie, na konferencyach specjalnych, lub na kongresie w tym celu zwołać się mającym, ofiarować swe dobre usługi w interesie Polaków. Na teraz poręcza im, że żadna osoba nie będzie podlegać dochodzeniu za swe polityczne działania w przeszłości, ani w Królestwie, ani też w prowincyach dawnej Polski. Poręcza również Polakom i prowincyom dawnej Polski utrzymanie ich narodowości, instytucyj i warunków ich dotyczących, tak, jak były uświęconemi przez traktat wiedeński“.

XXVIII.

U Genta. — Rozmowa z ks. Jabłonowskim. — Kurjer z Petersburga. — Wezwanie do Metternicha. — Narady z ks. Konstantym i Jabłonowskim. — W Burgu u hr. Collovraha. — W Schönbrunn. — Rozmowa Zamoyskiego z Metternichem. — Warunki poddania się nieuchronnej konieczności. — Frazesy o jakobinizmie. — Wynurzenia Zamoyskiego. — Wyjaśnienie powodów bezpośrednich wybuchu listopadowego. — *Pauvre pays!* — Wahanie się Metternicha.

Le 22 Août ¹⁾. J'allai chez Gentz à 8 heures du matin; il avait quelqu'un — la demie sonna avant qu'il ne l'eût expédié — à 9 heures il devait se rendre à Schönbrunn, auprès du Prince de Metternich. Je n'eus que le temps de lui lire es motifs (le second projet ci-contre) qui donnèrent lieu à une longue discussion; enfin je lui lus le projet de réponse ou Contre note — il en parut très satisfait, et me dit „qu'il n'y changerait pas un mot — que le Prince l'accorderait; que je ne devais donner au Prince, que ce projet, sans les motifs“.

¹⁾ *Dnia 22 sierpnia*. Zaszedłem do Genta o 8 rano — był ktoś u niego. Wybiło wpół, zanim go odprawił. O g. 9 miał się udać do Schoenbrunn, do ks. Metternicha. Zaledwie miałem czas odczytać mu motywa (drugiego projektu), które dały assumpt do przydłuższej dyskusyi. Nakoniec odczytałem mu projekt odpowiedzi, czyli przeciw-noty. Zdawał się być zeń zadowolony i rzekł, „że nie zmieni w nim ani słowa, że ks. Metternich go zaakceptuje, że należałoby mi dać księciu jedynie ów projekt, bez motywów“.

De retour chez moi, je rédigeai les motifs; à midi et demie j'allai trouver le Prince Jabłonowski aux Minorites, pour savoir si je pourrais voir le Comte Collovrath. Il me dit qu'oui, à 6 heures du soir, sous le nom de Bernhardt. Je lui lus mon projet, et lui demandai, ce qu'il en pensait.

— C'est pénible, me dit-il, mais au moins c'est quelque chose, si Vous l'obtenez; cette démarche est dans l'intérêt de l'Autriche — ceci me donne un peu d'espoir.

Nous causâmes un peu sur la rédaction — je fus difficile, car je tenais à tout dire; cela seul pouvait agir peut-être sur la conviction des personnes chez nous, et expliquer notre conduite à l'Europe.

— Il est arrivé un Courier de Pétersbourg — nous ne savons pas encore le contenu de la dépêche — me dit le Prince.

Il alla s'en enquérir, et j'allai chercher une réponse à ma lettre au Prince de Metternich. Le portier me dit, n'avoir rien à me remettre. Comme le Prince était dans son hotel, j'allai trouver son huissier — j'entrai par le petit pont des bastions. Chez l'huissier pas de réponse non plus. Je

Powróciwszy do siebie, zredagowałem motywa. O wpół do pierwszej poszedłem do ks. Jabłonowskiego, do Minorytów, by się dowiedzieć, czy będę mógł się widzieć z hr. Collovrathem. Powiedział mi, że dobrze, o 6 godzinie wieczorem, pod nazwiskiem Bernhardta. Odczytawszy mu swój projekt, zapytałem, co o nim sądzi?

— Bolesne to, lecz przynajmniej będzie to coś, jeśli je wyjednasz; krok ten jest w interesie Austrii — daje mi to promyczek nadziei.

Rozmawialiśmy nieco o redakcyi. Stawiałem niejakkie trudności, gdyż chciałem wypowiedzieć wszystko. To jedno tylko mogło, być może, oddziałać na przekonanie naszych i wytlómaczyć postępowanie nasze przed Europą.

— Przybył goniec z Petersburga, nie znamy jeszcze treści depeszy — rzekł mi książę.

Poszedł, by zasięgnąć języka, a ja tymczasem udałem się po odpowiedź na list do ks. Metternicha. Szwajcar powiedział, że nie nie ma dla mnie. Ponieważ książę był w pałacu, udałem się do jego woznego. Wszedłem po

l'envoyai demander réponse au Prince lui-même; il revint me dire, que le Prince venait d'écrire au Prince Czartoryski, et que, quant à moi, il me priaît d'aller le trouver à Schönbrunn ce soir à 8 heures. J'allai de suite chez le Prince Constantin, pour lui faire part de ce que je me proposais de faire. Ses gens ne me connaissaient pas, et me renvoyèrent — je lui laissai un mot par écrit et m'en retournai chez moi manger un morceau. Vers 4 heures, vint le Prince Constantin — il fut d'accord qu'il fallait tenter cette démarche, n'y ayant plus d'autre moyen à mettre en avant.

Un moment après, vint aussi le Prince Jabłonowski, et me dit „que la dépêche de Pétersbourg ne nous concernait pas — que c'étaient des flagorneries pour le Prince de Metternich, des louanges sur sa perspicacité, sur la justesse de ses appréciations et jugemens etc.“

Je ne doutai point que le but de cette dépêche était d'amadouer le Prince, et l'empêcher d'agir, au moment où notre affaire tirait à sa fin.

A six heures je me rendis à la Burg, chez le Comte Collovrath. — Il me reçut avec intérêt et amitié, me dit que

mostku bastyonów. I u woźnego nic nie zastałem. Wysłałem go do księcia z żądaniem odpowiedzi. Wrócił z zawiadomieniem, że książę właśnie pisał do ks. Czartoryskiego, co do mnie zaś, prosił, bym przybył do niego dziś wieczorem o 8 do Schoenbrunn. Natychmiast zaszedłem do ks. Konstantego, by go zawiadomić o tem, co zamierzam uczynić. Służba jego nie знаła mnie i nie wpuściła. Zostałem mu bilecik i wróciłem do siebie, by się nieco posilić. O godzinie 4 przybył książę Konstanty. Zgodził się ze mną na to, że trzeba próbować tego kroku, w niemożności znalezienia innego środka posunięcia się na-przód.

Po chwili przybył również ks. Jabłonowski z oświadczeniem, „że depeza petersburska nas nie dotyczyła, że były to puste frazesy, sławiące przenikliwość ks. Metternicha, słuszność jego poglądów i sądów etc.“

Nie wątpiłem, że celem owej depezy było skaptowanie księcia i powstrzymanie go od działania w chwili, gdy sprawa nasza do kresu się zbliżała.

l'Empereur était très porté pour nous, tourmenté même de n'avoir rien pu faire — mais que dès que le Prince de Metternich Lui dit: nous nous brouillerons avec la Russie, l'Empereur baisse pavillon, perd courage, et n'ose plus rien proposer; Ses intentions sont toujours les meilleures.

Je lui lus mon projet, il me promit de le seconder au Conseil, et m'engagea beaucoup à le présenter au Prince de Metternich, et à ne pas être difficile sur la rédaction, s'il ne me refuse pas tout à fait.

— Vous aurez toujours beaucoup gagné en obtenant un écrit de l'Empereur — mais je Vous avoue, que je doute malheureusement, que Vous l'obteniez.

Il me proposa de revenir le voir, sans toute fois en dire mot au Prince de Metternich. Nous repassâmes encore tout ce qui a été et est sur le tapis — il me répéta: „menagez Vous des entrevues avec le Prince, seul il peut tout ici“. Je n'eus que le temps d'aller prendre de l'argent, je montai en fiacre et partis pour Schönbrunn.

O 6 godzinie udałem się do Burgu do hr. Collovraha. Przyjął mnie życzliwie i przyjaźnie, zapewnił, że Cesarz dobrze nam życzy, że go dręczy myśl, iż nic dla nas zrobić nie mógł, lecz z chwilą, gdy ks. Metternich powiedział Mu: „porozumiemy się z Rosyą“ — Cesarz zmienił front, stracił odwagę i nie śmie już nic proponować. Intencye jego są niezmiennie dobre.

Odczytałem mu swój projekt, przyrzekł mi, że go poprze na Radzie i zachęcił do przedłożenia go ks. Metternichowi i do niespieranania się o redakcyę, jeśli w całości przyjętym nie będzie.

— Zyskalbys pan w każdym razie wiele, gdybyś otrzymał pismo od Cesarza, lecz wyznaję, że wątpię, czy ci się to uda.

Prosił, bym zaszedł do niego wieczorem, nic o tem nie wspominając ks. Metternichowi. Raz jeszcze powtórzyliśmy wszystko, co było i jest w toku. „Bądź ostrożnym — rzekł — w spotkaniach z księciem. On jeden może tutaj coś zdziałać“.

Zaledwie miałem czas zaopatrzyć się w pieniądze, wsiadłem do fiakra i pospieszyłem do Schönbrunn. U bram

A la porte de l'hôtel (Kitzinger Thor) je descendis, et fus reconnu dans l'antichambre par les gens de Madame Molly Zichy (chez qui je demeure et où je passe pour Monsieur Zebe, secrétaire du Prince Lichnowsky). L'huissier du Prince me connaissait sous le nom du Baron Andrassy, et alla m'annoncer — la peur me vint que cette rencontre ne fit un pâté.

Le Prince de Metternich me reçut très poliment, m'approcha une chaise, et s'assit sur le canapé dans son cabinet de travail. Je lui répétais ce que j'avais écrit, qu'un mouvement de désespoir m'avait porté à vouloir partir de suite et rejoindre l'Armée; que retenu faute de place à la diligence, j'avais réfléchi à ma position, et que je croyais de mon devoir de faire encore une démarche auprès de lui.

Il me répondit d'un air ennuyé:

— Vous ferez ce que Vous voudrez; Votre affaire touche à sa fin, je Vous ai dit ma pensée. Si j'ai refusé d'agir jusqu'à présent, je ne serai pas assez inconséquent pour prendre une détermination au moment de la solution de la question — je veux attendre; il y a des pourparlers entre Vous et les Russes — cela seul peut m'expliquer ces retards. Au

pałacu (*Kitzinger Thor*) wysiadłem i byłem poznany w przedpokoju przez służbę pani Molly Zichy (u której mieszkam jako pan Zebe, sekretarz ks. Lichnowskiego). Woźny księcia, znający mnie pod nazwiskiem bar. Andrassy, poszedł mnie zameldować. Zdjął mnie strach, że to spotkanie będzie *kleksem* (?) (*un pâté*).

Przyjął mnie ks. Metternich uprzejmie, przysunął krzesło i usiadł na kanapie w swej pracowni. Powtórzył mi to, co napisał, że rozpaczą powodowany, chciałem już wyjechać i połączyć się z armią, że zatrzymany dla braku miejsca w dyliżansie, zastanowiłem się nad moim położeniem i uznałem za swój obowiązek raz jeszcze zdobyć się na krok stanowczy wobec niego.

Z miną człowieka znudzonego, odpowiedział mi:

— Zrobisz pan to, co zechcesz. Sprawa wasza zbliża się do kresu. Wypowiedziałem panu, co myślę. Jeśli nie chciałem działać dotychczas, byłbym niekonsekwentnym, gdybym chciał coś postanowić w chwili rozwiązania sprawy. Poczekam. Zaczęły się rokowania między wami a Rosya-

reste, Vous aviez raison Vendredi — j'étais alors persuadé malgré Vos assertions, que tout aurait été fini au bout de deux jours — aujourd'hui, je commence à croire, que cela durera encore.

Je relevai „les pourparlers“, en démontrai l'improbabilité — qui pourrait les entreprendre? Comment? Votre Altesse sait que l'Empereur Nicolas veut une soumission à discrétion — nous avons affaire à des Russes, et non à des Européens; il ne faut pas croire, qu'on puisse les amener à raisonner, à discuter. Si d'ailleurs le Prince Adam ou le Général en chef entamait des pourparlers, ils auraient le sort du Général Gielgud — l'armée veut, et ne veut, que combattre; et puis nous ne pourrions consentir à des pourparlers — fussent-ils possibles, ce que je n'admets pas — qu'en présence de tiers respectables — *graeca fides*; je racontai la manière dont le Général russe Berg avait en personne parlé à Nur, et en se retirant sur la foi des traités, à un signe convenu, fit démasquer ses batteries, et canonner nos troupes traitreusement.

nami. To jedno może mnie wytlómaczyć ze zwłoki. Zresztą miałeś pan słusność w piątek. Byłem wówczas przekonany, pomimo pańskich twierdzeń, że wszystko się zakończy w ciągu dwóch dni. Dziś zaczynam wierzyć, że to jeszcze potrwa.

Zauważyłem, że słówko „rokowania“ jest niewłaściwym. Któż mógł je rozpocząć? Wasza Księżęca Mość wiesz dobrze, że cesarz Mikołaj żąda zdania się na łaskę i nielaskę. Mamy do czynienia z Rosyanami, a nie z Europejczykami. Nie należy wierzyć, iż ich można skłonić do dyskusji, do rozpraw. Gdyby zresztą ks. Adam, lub Wódz naczelny, rozpoczęli rokowania, doznałoby losu Gielguda. Armia chce tylko walczyć — a przytem nie moglibyśmy przyzwolić na rokowania, o ileby możliwemi były — jak tylko w przytomności trzecich, godnych szacunku — *graeca fides*. Opowiedziałem, w jaki to sposób generał rosyjski Berg parlamentował pod Nurem: powołując się na wiarę rokowań, polecił za danym znakiem odstąpić baterie i zdradziecko skartaczować wojska nasze.

Le Prince parla beaucoup de Gielgud, cet épisode l'avait frappé — il finit par se rétracter au sujet des pourparlers supposés. Je lui représentai qu'il était de l'intérêt, de l'Autriche, de la Russie même, de ne pas laisser venir les choses à un sac et un massacre.

— Le Cabinet de Vienne nous conseille, nous demande de nous soumettre... je viens Vous le proposer, mais à une condition, c'est que l'Empereur d'Autriche nous parle avec franchise, et nous donne sa parole, alors nous nous en remettons à lui pour notre sort.

— Jamais mon Empereur ne se bronillera avec la Russie.

— Il ne s'agit pas de se brouiller, dis-je, l'Empereur d'Autriche possède aussi une province de l'ancienne Pologne, il a le droit de parler.

— Mettez-moi Votre idée par écrit, j'y penserai.

— Je vais Vous la lire. — Et je la lus.

— Laissez-la moi, sous cette forme, c'est impossible — c'est contraire à mes principes.

Je demandai, au demeurant, qu'il déclarât franchement (ce qu'il m'avait maintes fois avoué) que le Traité de Vienne

Mówił książę długo o Gielgudzie. Epizod ten zastanowił go. Zakończył cofnięciem się w przedmiocie przypuszczalnych rokowań. Przedstawiłem mu, że w interesie Austrii, a nawet Rosyi leżało, nie dopuścić, by rzeczy doszły do stanu bez wyjścia i do rzezi.

— Gabinet wiedeński radzi nam i nalega — poddać się. Przybywam z taką propozycją, lecz pod warunkiem, że Cesarz austriacki szczerze do nas przemówi i da nam słowo. Wtedy tylko zdamy los nasz w jego ręce.

— Nigdy Cesarz mój nie poróżni się z Rosją.

— Nie chodzi tu o poróżnienie — rzekłem. I Cesarz austriacki posiada jedną z prowincyj dawnej Polski, ma więc prawo do głosu.

— Wyłuszczył mi pan myśl swoją na piśmie — zastanowiłem się nad tem.

— Odczytam ją. I odczytałem.

— Zostaw mi pan ją. W takiej formie jest to niemożliwem. Jest to przeciwne moim zasadom.

s'était, par l'expérience, trouvé être fautif, quant à ce qui a rapport à la Pologne — qu'il faut absolument revenir sur l'Acte criminel du partage, et pour le repos de l'Europe, pour le nôtre, rapporter les décrets du Traité qui, en perpétuant cette infamie, ont pour toujours jeté une pomme de discorde entre les Polonais et les souverains que ce Traité leur a imposés; — qu'une Pologne réorganisée, au contraire, serait heureuse de vivre en paix avec ses voisins — que les Polonais par caractère ne sont point conquérans — qu'ils désirent vivre et laisser vivre — qu'ils ont assez longtemps supporté le joug étranger.

— Je ne puis Vous entendre parler de m'écarter en rien de l'Acte du Traité de Vienne; j'aime à agir sur des bases connues — celle-ci est connue; quand je quitte ma chaise curule, je puis causer, faire de la polémique — mais quand je reprends ma place, je deviens le berger qui rapelle les brebis au bercail — il faut toujours consulter ses bases, ses principes, autrement on se perd. Vous voulez des promesses!... mais tout ce que l'Empereur Alexandre a fait,

Zażądałem, tymczasowo, by oświadczył szczerze (co wielokrotnie mi powtarzał), że traktat wiedeński okazał się w praktyce, o ile dotyczy Polski, wadliwym, że należy koniecznie wrócić do zbrodniczego aktu rozbiorowego i dla spokoju Europy, dla naszego spokoju, zmienić uchwały traktatu, które uwieczniając ową hańbę, rzuciły na zawsze jabłko niezgody między Polaków a monarchów, tym traktem im narzuconych, że Polska zreorganizowana natomiast, byłaby szczęśliwą, mogąc żyć w zgodzie z sąsiadami, że Polacy z natury nie są zdobywcami, że pragną żyć sami i dozwolić żyć innym, że dość już długo znoszą obce jarzmo.

— Niepodobna mi słyszeć Was mówiącego o naruszeniu w czemkolwiek bądź aktu traktatu wiedeńskiego. Lubię działać na podstawach znanych — te są znane; gdy wstaję z mego krzesła kanclerskiego, mogę gawędzić, polemizować — lecz gdy zasiadam na niem, staję się pastierzem nawołującym owieczki do kupy. Zawsze należy kierować się zasadami, stać na pewnym gruncie, inaczej zaczynamy się chwiać. Pragniesz pan przyrzeczeń! Lecz wszystko, co zdziałał cesarz Aleksander, było zdziałane

était mal fait — et ce qu'il a fait de pis, a été de Vous promettre la réunion de Vos provinces — il ne pouvait le faire... C'était un romancier...; il a fait de l'esprit avec Kosciuszko...

— Mais, lui dis-je, il ne s'agit point de promesses au Royaume de Pologne actuel, contre la Russie — il s'agit, que notre lutte une fois terminée, les puissances s'entendent pour prendre une grande décision, un grand parti, pour faire un grand acte de justice à l'égard de la Pologne — de cette Pologne, que Vous avez tous déchirée, depecée, déchiquetée, et qui sera toujours... là... comme un spectre, protestant hautement contre *le partage*, contre cet acte de vandalisme, incroyable, s'il n'avait eu lieu; j'ai dit comme un spectre, c'est mal dit, car malgré tous vos coups pour l'assassiner... cette Pologne, elle vit dans nos cœurs, comme un germe indestructible — car les nations ne se défont pas, ou peut tuer, assommer un individu, mais non une nation. Dieu a fait les nations, les langues. Les hommes s'amuse à faire et à défaire des empires... Je le sais bien, l'Autriche n'est pas une nation, elle ne sait pas ce que c'est — mais je Vous le

wadliwie — a co zrobił najgorszego, to to, że wam przyrzekł zjednoczenie prowincyj waszych, a zrobić tego nie mógł... Był to romansopisarz... pracował w duchu Kosciuszki...

— Lecz — odrzekłem — nie chodzi tu bynajmniej o obietnice Królestwu Polskiemu obecnemu przeciw Rosyi, chodzi o to, by po ukończeniu walki obecnej mocarstwa się porozumiały w celu powzięcia kroku stanowczego, decydującego, kroku sprawiedliwości względem Polski, tej Polski, którą rozszarpaliście, rozdrapaliście, rozczłonkowaliście, a która pozostanie na zawsze jako widmo protestujące przeciw rozbiorowi, przeciw aktowi wandalizmu niepojętego, o ileby nie nastąpił... Powiedziałem „jako widmo“ — to źle było wyrażone, gdyż pomimo wszelkich ciosów, by ją dobić, Polska ta żyje w sercach naszych, jako ziarno niezniszczalne — narody nie giną, można zabić, zgładzić człowieka, lecz nie naród... Bóg stworzył narody, języki — ludzie bawią się tworzeniem i przekształcaniem monarchij. Wiem to dobrze, że Austria nie jest

dis, mon Prince, la Pologne déchirée sera dans Vos esprits un remord vengeur qui frappera de stérilité tous Vos actes, tous Vos efforts dans Vos empires respectifs — Vous porterez la peine de ce crime jusqu'à ce que Vous soyez revenus sur cet acte funeste à tous ceux, qui y ont trempé; Vous allez nous écraser encore... je le sais bien... et après nous avoir livrés au bourreau, pour jeter au vent nos membres sanglants... Vous vous reposerez... Vous pousserez un soupir de satisfaction... Vous direz, ah! c'est fini!... Eh bien non, *ce ne sera pas fini*... 12 ou 15 millions de Polonais le répèteront devant Dieu. Vous le voyez, mon Prince, je ne m'échauffe pas, je Vous le répète, cette nouvelle épreuve, nous l'accepterons, chrétiennement, mais le crime *est* un crime, la Victime peut Vous pardonner... Votre crime sera puni. Tôt ou tard... puissiez Vous ne pas le voir... Votre monarchie aura ses convulsions... Vous verrez reparaître parmi Vos ennemis, des Polonais — je Vous l'ai déjà dit, je le déplore, les Polonais, sans patrie, jaloux du bonheur des autres, deviendront des instrumens de désordre, chez Vous, partout... Vous les

narodem, nie wie ona co to jest naród, lecz oświadczam ci, Mości Książę, rozdarta Polska będzie w umysłach waszych duchem zemsty, który ubezplodni wszystkie wasze dzieła, wszystkie usiłowania wasze w państwach odnośnych. Będziecie ponosić karę tej zbrodni, dopóki nie usuniecie owego zgubnego aktu tym, którzy w nim ręce umaczali. Zgnieciecie nas ponownie... wiem to dobrze... a wydadzyszy nas zbirom dla porzucenia na cztery wiatry zbroczonych krwią ciał naszych... odpoczniecie sobie... odechniecie z zadowoleniem. Powiecie: ah! otóż koniec! Otóż nie, to nie będzie koniec. 12 lub 13 milionów Polaków powtórzą to w obliczu Boga. Widzisz, Mości Książę, nie zapalam się — powtarzam Ci — ulegniemy owej nowej próbie, przyjmujemy ją po chrześcijańsku, lecz zbrodnia *jest* zbrodnią — ofiara może wam przebaczyć... zbrodnia wasza ukarana zostanie. Prędzej czy później... obyście tego nie ujrzeli... Monarchia wasza dozna konwulsyj... Ujrzyście między wrogami waszymi Polaków... — powiedziałem to już, ubolewam nad tem. Polacy, bez ojczyzny, zazdrośni o szczęście innych, staną się narzędziem rozładu u was,

ferez pendre, fusiller... eh bien, Vous amoncerez crime sur crime... telle est en ce monde déjà, la punition du crime!... Croyez-moi, mon Prince, pour faire cesser un effet, il faut en faire cesser la cause. Si dans les grandes affaires de ce pauvre monde, l'homme d'état peut avoir quelque mérite, c'est en scrutant consciencieusement, en écartant les causes du mal qu'il peut prévoir. Eh bien, cette Pologne que je Vous redemande — elle est *nécessaire* et *dans Votre intérêt même*; Vous le savez aussi bien que moi — mieux que moi.

— Mais ce n'est pas le moment! reprit le Prince; Votre affaire actuelle nous a fait un grand mal, et à Vous aussi; tout ce dévouement, tous ces sacrifices, en tout autre temps, auraient peut-être été à leur place... Cette fois, il ont été perdus.

— Non, lui dis-je, ils sont pour Vous, hommes d'état, un nouvel avertissement, un appel à Votre conscience.

— Nous causons, reprit le Prince d'une voix plus familière, je dirai *confidentielle*, (je ne trouve pas d'autre adjectif) — je vais Vous raconter: j'ai toujours été d'un avis con-

wszędzie. Każecie ich wieszać, rozstrzeliwać — nagromadzicie tylko zbrodnię na zbrodni... tak się to w świecie dzieje, kara za zbrodnię! Wierźaj mi, Mości Książę, dla zapobieżenia skutkom, należy zapobiedz przyczynie. Jeżeli w wielkich marnego świata tego sprawach mąż stanu może mieć jakąś zasługę, to tylko sumiennem zgłębianiem i usuwaniem przyczyn złego, jakie przewidzieć się dają. Otóż Polska, której się od Was domagam, jest *konięczną w waszym własnym interesie*. Wiesz o tem tak dobrze, jak ja — lepiej odemnie!

— Lecz to nie chwila po temu! — odparł książę. Wasza sprawa obecna wiele nam złego wyrządziła i wam również. Wszystkie owe poświęcenia i ofiary w każdym innym czasie możeby były na miejscu. Tym razem — są stracone!

— Nie — rzekłem — są one dla was, mężów stanu, nową przestrogą, odwołaniem się do sumienia waszego.

— Gawędzimy... — odparł książę głosem bardziej familiarnym, powiedziałbym *poufnym* (nie odnajduję innego

traire avec le Prince Adam; il a rendu un mauvais service à sa Patrie, et à la Russie; s'il avait voulu se joindre à moi pendant le Congrès — nous aurions probablement refait une Pologne indépendante; on aurait statué des limites convenables; et elle aurait été une puissance intermédiaire, un cousin, entre les colosses de la Russie, de l'Autriche, de la Prusse — de même que nous avons fait la Confédération germanique entre l'Autriche, la France et la Prusse. Je ne puis rien voir d'autre pour la Pologne... mais, ce n'est pas le moment.

— Je ne demande pas autre chose pour la Pologne, répondis-je, et je Vous propose des conférences, pour au plus-tôt porter remède au mal, que Vous même Vous signalez, et que dans Votre haute appréciation des choses ici-bas, Vous ne pouvez pas déplorer.

Le Prince se mit à marcher, je le laissai passer et repasser une fois, et me mis à marcher à ses côtés — il voulait visiblement écarter les idées qui devait l'oppresser, je veux le croire.

En se remettant sur son canapé, il me dit:

przymiotnika) — otóż opowiem panu coś: zawsze byłem zdania przeciwnego z ks. Adamem. Oddał on złą przysługę swojej Ojczyźnie i Rosyi. Gdyby chciał być połączyc się ze mną podczas kongresu, może być, że utworzylibyśmy Polskę niepodległą; ustanowiłoby się granice przyzwoite; byłaby ona państwem pośredniem, poduszką między olbrzymami Rosyi, Austryi i Prus, taką, jakąśmy utworzyli z Rzeszy niemieckiej między Austryą, Francją i Prusami. Nic innego dla Polski obmyśleć nie mogę... lecz to nie chwila po temu...

-- Niczego innego dla Polski nie pragnę — rzekłem — i proponuję Ci, Mości Książę, konferencyę, aby co prędzej naprawić zło, które sam wskazujesz i nad którym w podniosłem swoim ocenianiu spraw ziemskich niewątpliwie ubolewasz...

Książę zaczął się przechadzać. Pozwoliłem mu stać tam i sam, towarzysząc mu w tej przechadzce. Pragnął widocznie odsunąć od siebie myśli, które mu dolegały, chcąc wierzyć!

— A propos, dites-moi, dans le commencement de Votre révolution, n'a-t-on pas trouvé de traces de menées françaises?...

Je ne pus retenir un sourire, le dirai-je, de véritable pitié, pour la pauvre humanité... qui ne veut pas avouer sa faute, mais cherche aux grands évènements, *pour avoir une excuse*, de petites causes. Je lui dis, que non; que d'ailleurs, une étincelle ne cause pas d'explosion, si elle ne tombe sur de la poudre.

— Vous savez assez ce qui a semé cette poudre; ne cherchez pas en vain à Vous leurrer, à Vous donner le change.

— Vous poursuivez Votre idée de *menées propagandistes, jacobines*... je ne Vous nie pas que, dans un pays comme le nôtre, où on est malheureux, opprimé par l'étranger, sans sécurité, dans une *position fautive*, pénible, ces menées ne puissent trouver de l'écho; mais je le répète, ne cherchez pas là, la cause de ce qui s'est passé; voyez l'Angleterre avec ses institutions franches et loyales... toutes ces propagandes peuvent soulever une émeute, mais le *bon sens géné-*

Usadowiwszy się na kanapie, rzekł:

— *A propos*, proszę mi powiedzieć, czy w początkach waszej rewolucyi nie natrafiono na ślad poduszczeń francuskich?

Nie mogłem się powstrzymać od uśmiechu i od politowania nad biedną ludzkością, która się do winy przyznać nie chcąc, ucieka się do wielkich wydarzeń, *by znaleźć wymówkę* dla przyczyn małych. Odrzekłem, że nie, że zresztą iskra nie powoduje wybuchu, jeśli na proch nie pada.

— Wiesz dostatecznie o tem, kto rozsiał ów proch, nie staraj się bezkutecznie ludzię się i oszukiwać.

— Ciągłe jeszcze nastąjesz, Mości Książę, na idei intryg podżegawczych, jakobińskich... Nie przeczę, że w kraju takim, jak nasz, gdzie się jest nieszczęśliwym, uciskany przez obcych, bez bezpieczeństwa, w położeniu fałszywym, przykrem — intrygi takie mogą znajdować odgłos; lecz powtarzam, nie tutaj szukaj, Mości Książę, przyczyn tego, co zaszło; spojrzij na Anglię z jej instytucjami szczeremi i otwartemi... wszystkie owe podusz-

ral en fait justice...; chez nous, où l'éducation politique de la masse ne se fait pas, et où, au fond du coeur, chacun porte un ulcère saignant, il peut certainement se rencontrer de pauvres cerveaux, qui dans ces folles théories croient entrevoir des instrumens de délivrance...; irez Vous, toujours, mon Prince, assigner à une insurrection aussi générale, des choses aussi minimes? taxerez Vous toute la nation de jacobinisme? Suis-je moi, un Carbonari?! — allons donc! ce n'est pas sérieux. Tout jeune que je suis, car Vous me l'avez reproché, je repoussais de tous mes voeux cette insurrection qui grondait de loin, comme un orage terrible... mais, malgré ma jeunesse, je blâme hautement cette politique *expectante*, qui voit le mal, qui en connaît la cause, qui l'a fait, ce mal (car cette politique de Machiavel date de loin, et d'avant lui) — et qui au lieu d'y porter remède, en éliminant cette cause, se borne à *poursuivre des individus* aveuglés, fanatiques, de pauvres, tous qu'il serait facile de rendre inoffensifs, de guérir — chez nous du moins — pour les signaler à la vindicte des gouvernemens!

czenia mogą wywołać zamieszki, lecz *zdrowy sens* ogółu załatwia się z nimi szybko. U nas, gdzie wychowanie polityczne mas nie ma miejsca i gdzie na dnie serca każdy nosi ranę krwawiącą, mogą się zapewne zdarzyć ubodzy duchem, którzy w owych teoriach szalonych dopatrują się narzędzi wyzwolenia. Czyż zawsze zechcesz, Mości Książę, przywiązać do powstania tak ogólnego przyczyny tak bagatelne? Czyż zawsze cały naród uważać będziesz za jakobinów? Czyż ja n. p. jestem karbonarem? Dajmy temu pokój. Tego na seryo brać nie można. Pomimo młodości mojej, gdyż i to mi, Mości Książę, zarzuciłeś, z całą mocą mego przekonania odpychałem to powstanie, które grzmiało z daleka odgłosami burzy straszliwej... lecz, mimo mojej młodości, ganię głośno ową politykę wyczekiwania, która widzi zło, zna jego przyczyny, która wywołała owo zło (gdyż polityka Machiavella datuje od dawna, przed nim), a która, zamiast spieszyć z lekarstwem, przez usunięcie przyczyny, ogranicza się do przesładowania zaslepionych jednostek fanatyków, biednych szaleńców, których łatwo przez leczenie uczynić niesko-

— Mais comment cela a-t-il donc commencé? — interrompit le Prince.

— Comme crève un orage, répondis-je; les nuages s'amoncellent, le tonnerre gronde, la foudre tombe et met tout en feu... toutes les révolutions ne sont que cela — un fou met le feu aux poudres — direz Vous que c'est ce fou qui a fait la révolution? les révolutions, nécessaires peut-être dans les vues de la Providence, ne sont elles pas plutôt une conséquence rigoureuse, horrible, de causes que l'on n'a pas su prévenir — de causes que l'on a coupablement *posées*, comme une mauvaise semence, qui plus tard étouffe le bon grain. Des principes faux, subversifs, en politique, ne renversent-ils pas dans la conscience des peuples, des masses, toute idée de religion, de morale? — n'éveillent-ils pas dans les coeurs les plus honêtes, la souffrance, la malaise, qui chez les faibles dégènèrent en haine et en désir de vengeance? Pourquoi en Angleterre voyons nous chez les masses ce respect pour la loi, et qui fait l'admiration des étrangers? c'est que cette loi est juste, respectable. Amenez en Angleterre l'étranger, dites au peuple qu'il ne sera plus an-

dliwymi — u nas przynajmniej — by ich wydać na pastwę zemsty rządów!

— Lecz jakże się to zaczęło? — przerwał książę.

— Jak każda burza — odrzekłem. Chmury się gromadzą, grzmi, uderza piorun i wszystko ogniem się zajmuje. Wszystkie rewolucye nie są niczem innym. Szaleńiec zapala proch. Czyż sądziś, Mości Książę, że to ogień rewolucyę wywołał? Rewolucye, niezbędne być może w oczach Opatrzności, czyż nie są raczej wynikiem nieuniknionym strasznych przyczyn, których zażegnać nie umiano — przyczyn, które zdradniczo zasiano, jako złe ziarno, duszące następnie ziarno dobre. Zasady fałszywe, wywrotowe, w polityce czyż nie obalają w sumieniu narodów i mas wszelkie pojęcia religii i moralności? czyż nie budzą w sercach najszlachetniejszych cierpienia i niedomagania, które u słabszych wyradzają się w nienawiść i żądę zemsty? Dlaczego w Anglii widzimy w masach owo poszanowanie dla prawa budzące podziw w cudzoziemcach? Oto dla tego, że to prawo jest słusznem, go-

glais, punissez-le s'il ose avoir des regrets, froissez tous ses sentimens les plus chers, les plus naturels, partagez le pays, déchirez les familles, gouvernez par des étrangers, semez le pays de sicaires, qui iront écouter les battemens du coeur d'un chacun, pour lui en faire un crime, qu'il ira expier au fond des prisons, représentez Vous l'ensemble de toutes les horribles mesures *nécessités* par ce régime, et je Vous le demande, mon Prince, que deviendraient les belles, les hautes qualités du peuple anglais? qui serait le coupable? quelle conscience oserait condamner à l'échafaud les malheureux fanatiques? A cela Vous me répondez... c'est vrai, mais ce n'est pas le moment! Savez ce que cela veut dire? cela veut dire: je vois le mal, je le connais parfaitement, mais plutôt que d'avouer que les cabinets se sont trompés, je consens froidement à tous les effets délétères qui s'en suivront fatalement... Et Vous me demandez comment cela a commencé à Varsovie? par qui? je vais Vous le dire: cela a commencé par les détestables menées des 3 puissances voisines de la Pologne. Ces menées accompagnées de beaucoup de fautes

dnem poszanowania. Sprowadź do Anglii cudzoziemca, powiedz ludowi, że nie będzie nadal angielskim, karz go, jeśli się ośmieli ubolewać, obraź w nim wszystkie najdroższe, najnaturalniejsze uczucia, podziel mu kraj jego, wnieś rozdział między rodziny, rządź przez cudzoziemców, rozsiej po kraju szpiegów, którzy będą podsłuchiwać bicia serca każdego, by uczynić z tego zbrodnię okupowaną więzieniem, przedstaw sobie całość wszystkich owych straszliwych środków stosowanych przez taki rząd, a pytam się, Mości Książę, w co się obrócą wszystkie piękne i podniosłe zalety ludu angielskiego? któż tu będzie winnym? jakież sumienie odważy się posłać na rusztowanie nieszczęśliwych fanatyków? Na to mi odpowiadasz: wszystko to prawda, lecz chwila obecna nie po temu! Czy wiesz, co to znaczy? To znaczy: widzę zło, znam je doskonale, lecz raczej wolę znieść wszystkie fatalne zeń wypływające skutki, aniżeli przyznać, że gabinety się omyliły... I pytasz mnie się, Mości Książę, jakże się to zaczęło w Warszawie? przez kogo? Odpowiadam: zaczęło się to od nie-nych intryg trzech sąsiadujących z Polską dworów. In-

de la part des Polonais, ont abouti à un crime, le partage; et depuis, dans toutes les provinces polonaises sous les trois gouvernemens copartageans, ces mêmes gouvernemens ont fait et font tout leur possible pour pousser à bout les esprits, et pour avoir une espèce de raison plausible pour exterminer, détruire les Polonais et tout ce qui est polonais — car ce nom seul, est pour ces gouvernemens un reproche vivant. Ce fait une fois posé, le reste s'explique tout naturellement.

Je lui fis une relation assez brève de l'état de choses jusqu'à l'année 1830 — citant à l'avenant: les études mal dirigées, le manque de bons principes de morale dans l'enseignement — car par crainte des mauvais on n'en donnait aucun — on n'osait pas toucher à la morale politique, vù notre *fausse position* — on ne permettait pas la discussion par écrit, la censure était timorée, de façon que les mauvaises théories s'enfiltraient comme un poison, et il n'était pas possible d'éclairer, de combattre ce poison. Malgré cela, les études à l'Université de Varsovie étaient assez fortes, mais il leur manquait ce baume dont parle Bacon, la religion, qui em-

trygi te, wsparte licznemi błędami ze strony Polaków, doprowadziły do zbrodni, do rozbioru i od tej chwili we wszystkich prowincjach polskich pod trzema rządami podziałowemi, teżsame rządy uczyniły i czynią wszystko, cokolwiek jest w ich mocy, by doprowadzić do ostateczności umysły i mieć pretekst do wystąpienia do zniweczenia Polaków z tego wszystkiego, co jest polskiem; gdyż sama ta nazwa jest dla tych rządów żyjącym wyrzutem. Tak postawiwszy kwestyę, reszta wyjaśnia się zupełnie naturalnie.

Przedstawiłem mu pokrótce stan rzeczy do 1830 r., przytaczając przedewszystkiem: oświatę źle kierowaną, brak podstaw moralnych w nauczaniu, gdyż z obawy złych, żadnych się nie daje, nie chciano tykać moralności politycznej z uwagi na *fałszywe położenie* nasze, nie dopuszczano dyskusyj piśmiennych, cenzura była tchórzliwą w taki sposób, że teorye szkodliwe wsiąkały jak jad i nie było możności wykazywać, zwalczać ową truciznę. Mimo to nauki w Uniwersytecie warszawskim stały wysoko, lecz brakło im owego balsamu, o jakim mówi Bacon — religii

pèche les sciences de se corrompre, aussi surgissait-il pas mal d'esprits forts, je les appellerais plus volontiers, esprits faibles.

— Oh oui, dit le Prince, cette rage d'étudier s'est emparée des Esprits partout.

Je répondis, les bonnes études ne font pas de mal, tout au contraire — les gens instruits ne sont pas dangereux, mais les mal instruits, aussi n'est-ce *pas restreindre* les études qu'il faut, *mais les bien diriger*.

Cette digression se prolongea, le Prince finit par accepter les termes soulignés.

— Le Grand Duc Constantin ne se mêlait de rien, n'est-ce pas?

— Oui de fait, et non, par la forme — mais nous avons Monsieur de Novosilcoff, Commissaire Impérial — et les faibles, les besoigneux, les obséquieux étaient toujours indécis entre le devoir et le désir de complaire tantôt au Grand Duc, tantôt au Commissaire. Prenez en considération l'existence de trois ou quatre polices et contre polices, une nuée d'espions voulant se rendre nécessaire — des arrestations, mises

nie pozwalającej naukom się paczyć; jakoż powstawało wiele głów wolnomyślnych, tęgich, którebym nazwał raczej — słabemi duchem (*esprits faibles*).

— O tak — rzekł książę — owa namiętność do nauk ośwładnęła wszędzie umysłami.

Odpowiedziałem: „Dobre nauki nie wytwarzają zła, przeciwnie. Ludzie ukształceni nie są niebezpiecznymi, lecz niedouczeni. Jakoż nie *ściesniać* należy nauki, lecz *dobrze nimi kierować*“.

Digressya ta przedłużała się. Książę zgodził się wreszcie na terminy podkreślone.

— Wielki Książę Konstanty do niczego się nie wtrącał, wszak prawda?

— Tak, w gruncie rzeczy, nie — formalnie biorąc, lecz mieliśmy pana Nowosilcowa, komisarza cesarskiego, a słabi, potrzebujący, nadskakujący, wahali się zawsze między obowiązkiem a usiłowaniem przypodobania się to Wielkiemu Księciu, to komisarzowi. Weź, Mości Książę, na uwagę istnienie trzech lub czterech policyj, chmarę szpie-

au secret, enquêtes etc. etc. et Vous Vous figurerez le régime de suspicions sous lequel on vivait. Matériellement le pays cependant avançait tout doucement, et s'il y avait eu de la franchise dans nos rapports, il aurait même prospéré — mais le sentiment du crime commis sur la Pologne dominait l'esprit russe, et l'Empereur Nicolas surtout, ne cachait pas ses intentions de réduire toutes nos institutions à de pures formes sans signification. Les arrestations se multipliaient, dans les écoles, dans l'armée, dans les masses — Monsieur Mostowski obtint une fois du Grand Duc la mise en liberté de 46 détenus sans jugement, parqués dans les prisons, dans quelques Couvents et dans les petites villes sous la surveillance des bourgemaîtres. Le manque d'écoles spéciales avait créé une foule de jeunes gens tous d'emplois, et sans emplois — il y avait gêne, manque de sécurité, mécontentement, souffrance — les murmures s'ensuivirent, les conciliabules; la masse d'hommes déclassés, dangereux pour toute société augmentait etc. etc.

Le Prince avait l'air satisfait de s'entendre narrer — il m'interrompit:

gów narzucających swe usługi, aresztowania, wtrącanie do więzień, śledztwa etc., a zrozumiesz systemat rządu podejźliwości, pod jakim się żyło. Materyalnie wszelako kraj zwolna się rozwijał i gdyby była niejaka szczerłość w stosunkach, mógł był nawet prosperować, lecz poczucie zbrodni na Polakach spełnionej górowało nad umysłami Rosyan; cesarz Mikołaj zwłaszcza nie tail swoich intencyj do sprowadzenia wszystkich naszych instytucyj do czystej formy, bez znaczenia. Aresztowania mnożyły się w szkołach, w armii, tłumnie. P. Mostowski wyjednał raz od Wielkiego Księcia oswobodzenie 46 więźniów trzymanyh bez wyroku w więzieniach klasztornych i po miasteczkach, pod nadzorem burmistrzów. Brak szkół specjalnych wytworzył masę młodych ludzi biuralistów, lub bez zajęcia — była więc ciasnota, brak bezpieczeństwa, niezadowolnienie, cierpienie — zaszyły szemrania, spiski, liczba ludzi wykolejonych, niebezpiecznych dla społeczeństwa, zwiększała się, etc., etc.

Książę miał minę zadowolnionego słuchając opowiadania i przerwał:

— Mais cela ne s'appelle pas gouverner!

Je répondis; c'étaient les conséquences *fatallement* rigoureuses, de la position faite aux Polonais par le *partage* et puis par le Taité de Vienne. Cette faute (plus qu'un crime au dire de Talleyrand) frappe de stérilité même les bonnes intentions — c'est la petite parcelle de mauvais levain de l'Évangile, qui aigrit et gâte tout un boisseau de bonne pâte — L'Empereur Alexandre nous avait donné une Constitution — lui Monarque absolu, je ne veux pas dire despote

— Oh non, c'est un vilain mot -- dit le Prince.

Obligé d'être à Varsovie Roi Constitutionnel, c'était pour le moins dur, si non incompatible; on peut m'objecter que l'Empereur d'Autriche l'est en Hongrie...

— Oh, mais la Constitution hongroise est bien autre que la Vôtre.

— Il y a encore une autre raison, dis-je, les Hongrois font un corps compact, il n'y a pas en partage — il n'y a pas de Hongrois sous la Monarchie russe, prussienne — ils ne sont pas morcellés, leur position est franche, et l'Autriche à leur

— Lecz to nie nazywa się rządzeniem!

Odrzekłem: „Były to następstwa *fatalnie* konieczne, pozycyi, wytworzonej dla Polaków przez *rozbiór*, a następnie przez traktat wiedeński. Błąd ten, większy od zbrodni, jak orzekł p. de Talleyrand, czyni bezpłodnymi dobre nawet intencje — jest to ziarenko złe pszeniczne z Ewangelii, które kwasi i psuje w dzieży ciasto dobre. Cesarz Aleksander nadał nam konstytucję, on, monarcha samowładcy, nie chce powiedzieć — despota.

— O nie, to brzydki wyraz — rzekł książę.

— Zmuszony być w Warszawie królem konstytucyjnym, było to ciężkiem, jeśli nie zgadzającym się z sobą. Można mi zarzucić, że Cesarz austriacki jest nim w Węgrzech...

— O! Lecz konstytucya węgierska jest zupełnie inną, aniżeli wasza.

— Jest jeszcze inna racya -- rzekłem. Węgrzy tworzą masę spoistą, nie doznali podziału — niema Węgrów w monarchiach rosyjskiej i pruskiej, nie są oni rozczłonkowani, ich pozycya jest jasną i Austrya niema sobie

égard n'a pas de crime à se reprocher; tandis qu'en Pologne, toujours, nos souvenirs, et Vos souvenirs rendront impossibles tout rapprochement, toute confiance réciproque — toujours *on s'observe* réciproquement — le calme est un temps d'arrêt, rien ne se fonde, rien ne prend racine — *Voilà ce qui démoralise, et non les menées françaises.*

Dans le courant de ce long entretien, le Prince me demanda des renseignemens sur Novosilcoff, Mohrenheim, etc. me dit:

— N'est ce pas, Vous avez été employé à l'intérieur?

Je lui racontai, comment, ayant fait des études pour le génie militaire, le Grand Duc s'opposa à mon entrée dans cette arme, me destinant à un régiment de chasseurs à cheval, ce qu'ayant décliné, je donnai comme conscrit, un remplaçant, et entrai dans le service civil.

Il échappa au Prince, une exclamation, „pauvre pays, mais ce n'est pas le moment“.

Quand nous nous entretenions de la marche de notre Gouvernement, de nos ministres etc. etc. — nous nous levâ-

wobec nich zbrodni do wyrzucenia, podczas gdy w Polsce zawsze nasze i wasze wspomnienia tamować będą wszelkie zbliżenie, wszelką ufność zobopólną — podpatruje się nieustannie wzajemnie — spokój jest tylko pauzą, nie ustala się, nie zapuszcza korzeni. Ot, co demoralizuje, a nie intrygi francuskie.

W trakcie owej przydługiej rozmowy pytał mnie książę o objaśnienia co do Nowosilcowa, Mohrenheima, i rzekł:

— Nieprawdaż. Urzędowałeś pan w ministerjum spraw wewnętrznych?

Opowiadałem mu, jak kształcąc się na inżyniera wojskowego, miałem sobie zatamowany przez Wielkiego Księcia dostęp do armii, z przeznaczeniem do regimentu strzelców liniowych, czego gdy nie przyjąłem, dałem za siebie zastępcę i wstąpiłem do służby cywilnej.

Wymknęło się księciu słówko: „*biedny kraj!* lecz to chwila nie potemu!“

Gdy rozprawiając tak o postępowaniu naszego rządu, o ministrach naszych, powstałszy i zabierałem się do wyj-

mes, je me disposais à me retirer; le Prince reprit tout à coup son air indifférent et compassé, et me dit:

— Vous partirez, Vous resterez, Vous ferez absolument ce que Vous voudrez.

Je lui demandai s'il voulait franchement s'occuper de ma proposition par écrit, et qu'il avait désiré garder? ou bien, s'il comptait tout simplement la poser sur son bureau, et attendre les événemens...

— Non, j'y penserai, je Vous l'ai dit, sous cette forme, c'est impossible — Voulez-Vous revenir, je Vous dirai mes raisons; d'ailleurs je n'en ferai pas usage de façon à Vous compromettre.

— Je suis tranquile et sans crainte sous ce rapport.

— Vous voyez que je cause avec plaisir avec Vous — je ne Vous considère pas comme agent polonais. Comme tel, je ne Vous aurais pas reçu, c'est comme avec le neveu du Prince Adam mon vieil ami, que je discute; je Vous parle en homme d'esprit, en brave homme.

— Je Vous crois brave homme aussi.

— Et voyez, j'ai de la finesse, à force de n'en pas avoir.

ścia, książę przybrał nagle wyraz chłodu i przymusu i rzekł:

— Wyjedziesz pan, pozostaniesz. Uczynisz zgoła, co ci się podobać będzie.

Zapytałem go, czy pragnie szczerze zająć się moją piśmienną propozycją, którą życzył sobie zatrzymać? lub też czy miał zamiar położyć ją poprostu na biurku i oczekiwać wypadków?

— Nie, namyśle się. Powiedziałem już, że w tej formie jest niemożliwą... Jeśli powrócisz, przedstawię panu moje racje; zresztą, nie uczynię z tego użytku, szkodliwego dla pana.

— Jestem co do tego zupełnie spokojnym.

— Widzisz pan, że gawędzę z nim z przyjemnością. Nie uważam cię za agenta polskiego. Jako takiego, nie przyjąłbym cię wcale. Rozmawiam z panem. Jako z siostrzeńcem księcia Adama, mego starego przyjaciela. Mówię do pana, jako do człowieka myślącego, uczciwego.

— I ja również uważam pana za człowieka prawego.

Toutes ces phrases me donnaient sur les nerfs. Comme je m'en allais, il ajouta encore :

— Je ne Vous ai pas reçu comme agent — nous nous sommes beaucoup vus, eh bien, nous aurons l'air de ne nous être jamais vus.

Cette insistance à me répéter qu'il ne m'aurait pas reçu comme agent polonais me parut d'un mauvais augure, et m'attrista. Sans nouvelles des miens, je pensai que nos affaires touchant à leur fin, le Prince veut pouvoir dire à la Russie que jamais il n'a traité avec les Polonais. Cependant à mon premier séjour, il me chargeait d'aller dire au Prince Adam, à notre Gouvernement ce que j'avais entendu — et Collovrath m'a répété à plusieurs reprises, que dans ce temps là, le Prince Metternich était très indécis quelquefois sur le parti à prendre... Si j'en crois mes impressions, l'indécision probablement portait sur la question de savoir, s'il ne ferait pas bien d'aider la Russie à nous écraser aulustôt — quoi qu'il ne savait pas cacher tout à fait sa satisfaction quand nous battions l'ennemi; il se défendait alors d'être content,

— Otóż, widzisz pan, jestem przebiegłym, chociaż miny takiego nie mam.

Wszystkie te frazesy silnie mnie denerwowały. Gdym odchodził, dodał raz jeszcze :

— Nie przyjąłem pana, jako agenta. Widywaliśmy się często, otóż obecnie będziemy udawać, żeśmy się nigdy nie widzieli.

Podkreślanie tego, że nigdyby mnie, jako agenta polskiego, nie był przyjął, wydało mi się być złą wróżbą i zasmuciło mnie. Nie mając żadnych od swoich wieści, mniemałem, że wobec zbliżania się naszej sprawy do kresu, pragnął książkę zapewnić Rosyę, że nigdy z Polakami nie traktował. A jednak, za pierwszym pobytem swoim, dał mi zlecenie opowiedzenia księciu Adamowi i naszemu Rządowi o tem, com słyszał, a Collovrath powtarzał mi kilkakrotnie, że w owym czasie ks. Metternich wahał się co do tego, jaki ma krok przedsięwziąć... Jeśli wierzyć wrażeniom, chwiejność ta oznaczać mogła prawdopodobnie myśl skłonienia się na stronę Rosyi, by nas zgnieść co prędzej, jakkolwiek nie umiał w zupełności ukryć zado-

et appela à son aide force phrases sur les principes immuables du Cabinet de Vienne etc.

Je revins à Vienne, comme après chaque entretien, peiné, découragé, et physiquement fatigué -- je dormais peu, mangeais peu, ne sortais que par devoir, et la fièvre morale me minait; robuste et n'ayant jamais été malade, je n'aurais jamais cru que ce genre de rapports, très pénibles il est vrai, pût occasionner un tel degré de lassitude -- la véritable cause devait en être au découragement que j'éprouvais de ne pouvoir aider à notre pauvre cause.

wolonia, gdybyśmy bili nieprzyjaciela. Bronił się podówczas przeciw takim uczuciom i przywoływał w pomoc zasady niezmiennie gabinetu wiedeńskiego etc.

Powracałem do Wiednia po każdej rozmowie, zgnębiony, zniechęcony i fizycznie zbity. Sypiałem mało, jadłem mało, wychodziłem tylko z musu, podkopywała mnie gorączka moralna. Krzepki, nigdy nie chorujący, nigdy bym nie był uwierzył, że tego rodzaju stosunki, co prawda przykre, mogły być wywołać taki stopień degressyi. Prawdziwy powód tego leżał w zgnębieniu, jakiemu podlegałem, nie mogąc pomódz w niczem nieszczęsnej sprawie naszej.

XXIX.

23 sierpnia 1831 r. — U Minoritów. — Incognito Zamoyskiego. — U Gentza. — Relacya z jego rozmowy z Metternichem. — Rady Gentza. — Wiadomości z kraju. — Dymisya Skrzyneckiego. — Generał Dembiński. — Promyk nadziei. — Wiadomości pułkownika Caboga. — „Dzięki Ci Boże!“ — Tatiszczew. — 27 sierpnia 1831 r. — Ostatnia wizyta Zamoyskiego u Metternicha. — Ostatnie wynurzenia dyplomaty.

„*Le 23 Août* ¹⁾). A onze heures j'allai trouver le Prince Jabłonowski chez le bon Père Caselli aux Minorites — le pauvre homme ne parlait que l'italien, j'avais grand'peine à me faire comprendre, il avait 89 ans, et venait d'attraper une forte dysenterie qui, par, ce temps de choléra, probablement l'emportera. Il a l'air de ne plus vivre qu'en Dieu, et ne regrettera pas notre monde ici-bas, qui, pour le moment du moins, n'est pas gai. Je n'ai pas la prétention de corriger ce monde, il vaut mieux se corriger, soi-même, mais le fait est qu'on nous l'a fait peu gai, et pis que cela.

¹⁾ „*23 sierpnia*. O godzinie 11 zaszedłem do Księcia Jabłonowskiego, do dobrego Ojca Casellego u Minoritów. Biedak mówił tylko po włosku, z trudnością wielką przychodziło mi z nim się porozumiewać — miał lat 89 i właśnie chorował na silną biegunkę, która w czasach cholery prawdopodobnie go uprzątnie. Wydawał mi się oddanym w zupełności myśli o Bogu i nie będzie żalować świata doczesnego, bynajmniej teraz nie wesołego. Nie mam pretensyj poprawiać owego świata, lepiej samego siebie poprawiać, lecz faktem jest, że uczyniono świat ów mało rozkosznym, i gorzej nad to“.

Nous prîmes donc congé du bon vieux Père qui ne savait pas qui j'étais (et j'avais une envie bien *grande* de le lui dire à son heure dernière, pour lui demander sa bénédiction en ce monde, et son intercession pour nous dans l'autre) et le Prince, qui survint sur ces entrefaites, m'emmena chez lui. Le pauvre Prince avait peur de la police, peur du choléra, peur de tout. — Nous entrâmes dans sa chambre fortement imprégnée de chlorure de chaux. — L'indifférence pour la vie, que développait notre position pénible, me fit sourire à ces précautions. A Schönbrunn, le Prince de Metternich, par crainte pour cette affreuse épidémie avait aussi imaginé de faire doubler de planches la grille de sa cour!

„Une fois installés, la porte clos, nous causâmes. Je lui fis part en détail de mon entretien avec le Prince de Metternich. Il courût de suite chez le Comte Collowrath, pour l'en informer avant la Conférence des ministres. Je le chargeai de proposer au Comte encore un projet: c'était que l'Empereur François écrivît une lettre, dans le sens de celle que je demandais, à l'Empereur Nicolas, et qu'il nous en fût fait communication“.

„Pożegnaliśmy się więc z dobrym Ojcem, który nie wiedział, kim jestem (a miałem silną ochotę zwierzyć mu się z tem w ostatnich jego chwilach, by uprosić sobie jego błogosławieństwo dla siebie tutaj i wdanie się za nami na tamtym świecie). Nadszedł właśnie książę i zabrał mnie do siebie. Biedny książę bał się policyi, bał cholery, obawiał się wszystkiego. Zaszliśmy do jego mieszkania, przesiąkniętego chlorkiem wapna. Obojętność dla życia, spowodowana naszym smutnem położeniem, wywoływała uśmiech we mnie wobec tych środków ostrożności. Książę Metternich w Schönbrunnie, z obawy owej strasznej epidemii, wymyślił również sposób — zabicia deskami krat swego dziedzińca!“

„Dostawszy się do mieszkania i zamknąwszy drzwi, zaczęliśmy gawędzić. Opowiedziałem księciu o szczegółach mojej rozmowy z Metternichem. Pobiegł natychmiast do hr. Kolowrata, by go o tem uprzedzić, zanim się zbierze narada ministrów. Prosiłem go o przedłożenie hrabiemu jednej jeszcze propozycyi, a mianowicie, by Cesarz Fran-

„Le Prince de Metternich hier, en me parlant de la sympathie des peuples, me disait :

— Sympathie, voyez-vous, antipathie, tout cela tient aux circonstances. Je ne puis pas nier qu'en rappelant aujourd'hui par Votre insurrection l'Acte du siècle dernier (le partage de la Pologne) Vous n'ayez réveillé de la sympathie — mais ce qui surtout l'a décidée en Votre faveur, c'est que Vous vous êtes bien battus; on prend toujours de l'intérêt pour un faible qui se bat bien contre un fort; et voyez, je dis que cela dépend des circonstances... il y a une lutte semblable à la Vôtre — Vous n'admettez pas qu'elle soit semblable, j'accorde, dans cette guerre des Hollandais contre les Belges, l'armée belge a été mangée... hé, hé, hé, mangée, à la lettre mangée; ils se sont à peine rencontrés, en quatre jours, chevaux, canons, armes, bagages, tout a été pris; quelques hommes tués, quelques prisonniers, le reste s'est enfui — et si les Français n'étaient pas entrés en Belgique, au bout de quatre autres jours, toute la Belgique était soumise.

ciszek napisał list w duchu takim, o jaki prosiłem, do Cesarza Mikołaja i, by nas o tem zawiadomił“.

„Mówiąc o sympatyj narodu, rzekł mi księżę Metternich wczoraj :

— Sympatyje, widzisz pan, i antypatyje, wszystko to zależy od okoliczności. Nie mogę zaprzeczyć, że przypomnieniem obecnem w skutek waszego powstania, aktu wieku ubiegłego (rozbioru Polski), obudziliście sympatyję, lecz to, co nadewszystko przemówiło za wami, to to, żeście się doskonale bili. Współczuje się zawsze ze słabszym, który się bije dzielnie z mocniejszym; a otóż, powiadam, że to zależy od okoliczności... Jest walka podobna do waszej — nie przypuszczasz przecie, by była podobną. Zgadzam się, że w owej wojnie Hollendrów z Belgami, armia belgijska była poturbowaną... he, he, he, zjedzoną, literalnie zjedzoną. Zaledwie się spotkali, a w ciągu dni czterech, konie, oręż, bagaże, wszystko było wzięte; kilku ludzi ubito, kilku jeńców, reszta drapnęła... i gdyby Francuzi nie byli wkroczyli do Belgii, w ciągu czterech dni wszystka by się Belgia poddała.

— Vous voyez bien, lui dis-je, que nos luttes sous ce rapport ne se ressemblent pas:

— Et à Paris, continua le Prince, ont dit aujourd'hui b..... de Belges, braves Hollandais.

En reparlant de notre lutte, le Prince disait:

— Croyez-moi, l'affaire de la Pologne a fait aujourd'hui un grand mal à l'Europe...

Je répondis, que c'était apparemment, parceque cette crise prouve que le traité de Vienne a mal agi à notre égard, qu'au lieu de revenir sur l'Acte du siècle dernier, ce qui aurait fondé la paix et le bonheur du peuple polonais, ou a crû pouvoir se jouer de nos souffrances, ce qui aujourd'hui trouble Votre quiétude"...

— Mon Prince, ajoutai-je, encore une fois, avouez hautement, que l'affaire de la Pologne a été mal réglée, et que le repos de l'Europe exige une entente à notre égard, en notre faveur. — Ne balancez plus, prenez une grande et noble décision. Le Prince Jablonowski me rapporta que le Prince de Metternich en rentrant de Schönbrunn avec Gentz, lui avait dit en voiture, qu'il avait reçu une proposition de la part des Polonais.

— Widzisz więc, Mości Książę — rzekłem — że w tej mierze nasze walki nie są do siebie podobne.

— A jednak w Paryżu — ciągnął dalej książę — mówi się dzisiaj: (?) Belgowie, dzielni Hollendrzy.

Wracając do walk naszych, mówił książę:

— Wierz mi pan, sprawa Polski wielką szkodę wyrządziła dziś Europie...

Odrzekłem, że tylko pozornie, dlatego, że przesilenie owo stwierdza, że traktat wiedeński źle sobie z nami postąpił, że zamiast powrócić do aktu wieku ubiegłego, co byłoby ugruntowało spokój i szczęście ludu polskiego, zdało się być słusznem lekceważyć nasze cierpienia, co dziś maćci wasz spokój"...

— Mości książę — nadmienilem raz jeszcze — przyznaj otwarcie, że sprawa Polski źle została urządzoną i że spokój Europy wymaga porozumienia się na korzyść naszą — nie wahaj się, Mości Książę, dłużej i zdobądź się na krok wielki, a szlachetny. Doniósł mi książę Jablonowski, że wracając powozem do Schönbrunn, powie-

— Ils veulent enfin se soumettre, mais ils demandent que je leur garantisse, que, si à l'avenir l'occasion se présente pour eux de recommencer et de penser à leur émancipation, le Cabinet de Vienne les aidera. C'est impossible.

„J'irai voir Gentz demain matin, pour le tenir au courant — je lui lirai ce que j'ai remis au Prince, c'est au fond à peu près ce qu'il a déjà lu. — Le Prince Jabłonowski se trouvait à Schönbrunn hier soir entre 10 et 11 heures chez la Princesse de Metternich. Quand j'eus quitté le Prince, il se rendit dans son salon, où était, entre autres, la Princesse Mélanie, le Prince Jabłonowski, Monsieur Meyendorff et sa femme. Ce dernier est premier secrétaire, je crois, de l'Ambassade russe. Dès que le Prince entra, on lui demanda: Eh bien, quelles nouvelles de Pologne?“

— Rien — ce que Vous avez vu dans le *Beobachter* (gazette officielle de Vienne).

Quelqu'un dit: Oh! cela va finir d'un jour à l'autre... par une soumission, ou par un massacre.

dział książę Metternich Gentzowi, iż otrzymał propozycye ze strony Polaków.

— Chcą wreszcie poddać się, lecz domagają się, bym im poręczył, że jeśli w przyszłości nadarzy się pomyślna dla nich sposobność wznowienia walki i pomyślenia o niepodległości, Gabinet wiedeński przyjdzie im z pomocą. To jest niemożliwe.

„Zajdę jutro do Gentza, by wiedział co się święci. Odczytam mu to, com wręczył księciu. W gruncie rzeczy jest to toż samo, co już raz czytał. Książę Jabłonowski był w Schoenbrunn wczoraj między 10 a 11 u księżny Metternichowej. Gdym opuścił księcia, udał się do salonu, gdzie między innymi były: księżna Melania, książę Jabłonowski, pan de Meyendorff z żoną. Ten ostatni jest, ile wiem, pierwszym sekretarzem ambasady rosyjskiej. Jak się tylko ukazał książę, zaraz dały się słyszeć zapytania: Jakież są nowiny o Polski?“

— Żadne, te tylko, które są w *Beobachter* (gazeta rządowa wiedeńska).

Ktoś się odezwał: O! To się z dnia na dzień skończy... albo poddaniem się, albo rzezią.

Un autre répondit: Il serait à désirer pour l'humanité, que le massacre n'eût pas lieu.

— Oui, dit un troisième, cela aurait certainement de l'écho en France.

— Je le crains, ajouta le Prince, je crains aussi pour la Hongrie.

„*Le 24 Août.* J'allai chez Gentz à huit heures du matin, il y avait quelqu'un, je passai dans son salon. Il vint enfin et me demanda si j'avais la copie du papier, que j'avais remis au Prince de Metternich“.

— La voici, lui dis-je, et lui racontai mon entretien.

— Maintenant je vais Vous dire ce qu'il m'a dit: Nous rentrions en ville, en voiture il me parla de son étonnement de ce que tous les partis s'adressent à lui, même de France, même de Pologne, je suis en rapports continuels avec des agens polonais, dans ce moment même, ils voyent enfin qu'ils sont obligés de se soumettre, ils veulent se rendre à nos conseils, mais ils veulent une chose impossible, ils veulent que l'Autriche les aide à s'émanciper, quand l'occasion se présentera... je me ferais volontiers garant qu'on tâ-

Odpowiedział ktoś inny: Byłoby do życzenia w interesie ludzkości, by rzezi nie było.

— Tak — rzekł trzeci — odbiłoby się to echem we Francji.

— Boję się tego — dodał książę — obawiam się również ze względu na Węgry.

„*Dnia 24 sierpnia* Poszedłem do Gentza o 8 rano. Był ktoś u niego. Przeszedłem do salonu. Ukazał się wrzście i zapytał mnie, czy mam odpis dokumentu oddanego księciu Metternichowi.

— Oto jest — i opowiedziałem mu całą rozmowę.

— A teraz powiem panu, com usłyszał od niego: Wróciliśmy do miasta. W powozie mówił mi o swem zdziwieniu, że się wszyscy do niego zwracają — nawet Francya, nawet Polska. Jestem w stosunkach ciągłych z agentami polskimi — w tej nawet chwili — widzę na szczęście, że poddać się muszą, chcą uleść naszym radom, lecz pragną rzeczy niemożliwej — chcą, aby Austria dopomogła im, gdy się okazyja nadarzy... Ręczę chętnie za to,

chera de les soulager... j'aimerais à empêcher un massacre, mais ils demandent l'impossible. J'ai appris des choses, des détails très curieux sur cette révolution polonaise, je mettrai tout cela par écrit, le Comité français n'a pas influé, Vous ne le croirez pas, les grands seigneurs n'y étaient pour rien, non plus.

„Nous en vîmes avec Gentz à discuter la rédaction de mon écrit. Gentz me dit, que jamais le Prince de Metternich ne signera: „comprenant le désir exprimé par tous les Polonais, de se voir réunis sous un même scèptre“, jamais, jamais“.

„Une heure de discussion très vive n'amena rien, sinon, que lui ayant répété à plusieurs reprises „que si l'on veut franchement prévenir à l'avenir les collisions que l'on redoute, il faut en vouloir les moyens“ — „et que les motifs consignés dans mon écrit disent assez clairement, qu'en écartant nos trop justes craintes, en nous offrant une planche de salut, non pas même pour aujourd'hui, mais pour la nation entière, un jour, à la suite de conférences, d'un Congrès — on obtiendra de nous, que nous en passerons par tout, et

że się ulgę niejaka zrobi... wołałbym zapobiedz rzezi... lecz oni żądają niemożliwości. Dowiedziałem się o rzeczach, o szczegółach bardzo ciekawych o owej rewolucyi polskiej — spiszę to wszystko. Komitet francuski bynajmniej nie miał w tem udziału i magnaci również.

„Zaczęliśmy z Gentzem dyskutować nad redakcyą mego pisma. Rzekł mi Gentz, że Metternich nigdy nie podpisze się pod „życzeniem wynurzonem przez wszystkich Polaków, by się widzieć zjednoczonymi pod jednym berłem“. Nigdy, nigdy.

„Godzina żywej dosyć dyskusyi do niczego nie doprowadziła, chyba to tylko, że powtarzając mi ciągle, „iż jeśli się chce szczerze zapobiedz na przyszłość starciom niepożądanym, należałoby chcieć użyć należytych środków“ i „że pobudki wyluszczone w piśmie mojem, jasno określają, iż usuwając nasze zbyt słuszne obawy i ofiarowując nam deskę ocalenia, nie na teraz nawet, lecz dla całego narodu, kiedyś, w skutek konferencyj kongresu, wyjedna się od nas przyzwolenie na wszystko, że będziemy

aurons patience, mais que sans cette garantie, le désespoir l'emportera"...

Gentz m'interrompt.

— Soyons calmes, me dit-il, Votre devoir comme négociateur est de *negocier*, non pas de Vous laisser aller au désespoir... je pourrais signer de mon sang que Vous avez fait tout ce que Vous avez pu faire, que Vous avez même été remarquablement heureux dans Votre négociation. Acceptez aujourd'hui la moindre chose — *une promesse de conférences*, plutôt que de revenir chez Vous les mains vides. Le Prince a certainement le désir de Vous retenir ici, il craindrait que Votre retour ne réveillât encore plus le désespoir. Croyez moi, refaites une autre rédaction.

Je lui répondis que je ne le saurais, mais, qu'on m'en donne une, je verrai ce que j'aurai à faire.

— Je ne puis Vous garantir que Vous obtiendrez rien par écrit — mais je crois que le Prince est bien disposé... il désirerait... Vous n'avez pas pensé à voir l'Empereur François?

cierpliwi" — lecz że bez tej rękojmi rozpacz weźmie górę"...

Przerwał mi Gentz.

— Uspokójmy się — rzekł mi. Obowiązkiem pańskim, jako pośrednika, jest traktować, a nie rozpaczać... Mogę krwią własną podpisać, że uczyniłeś wszystko, co tylko uczynić mogłeś, że nawet wyróżniająco byłeś szczęśliwym w swej negocjacyi. Przyjmij dziś drobnostkę — *przyrzeczenie konferencyi* raczej, aniżeli byś miał z próżnemi powrócić rękami. Widocznie ma książę zamiar zatrzymać cię tutaj — obawiałby się, by powrót pański nie wywołał większej rozpaczy. Wierz mi pan, ulóż inną redakcyę...

Ódpowiedziałem mu, że mi to trudno — lecz niech mi dadzą jakąkolwiek, a wtedy zastanowię się, co czynić.

— Nie mogę panu ręczyć, że coś na piśmie otrzymasz — lecz mniemam, że książę dobrze jest usposobiony... życzyłby sobie... Czy nie myślałeś pan o tem, by widzieć się z Cesarzem Franciszkim?

— Ce serait, je crois difficile, même impossible, lui dis-je — je ne demandrais pas mieux, s'il y avait moyen, et surtout si cela pouvait aboutir à un résultat.

— Je Vous conçois — mais ce serait en effet difficile. Le seul conseil que je puisse Vous donner, c'est d'aller chez le Prince ce soir, et de lui dire, que Vous êtes pressé de partir, que si le Prince veut Vous donner quelque chose, qu'il Vous le donne sans plus tarder, que Vous verrez si cela peut Vous satisfaire etc.

Je lui dis encore :

— Mettez-Vous bien dans l'esprit que nous ne sommes pas dans le cas d'un peuple révolté contre son gouvernement, il ne s'agit pas d'écarter quelques abus, de nous faire quelques concessions, nous protestons contre le partage de la Pologne, contre les actes qui l'ont suivi, et qu'il a motivés — nous avons assez souffert, et l'Europe aussi, à la suite de ces actes de vandalisme barbare. Dans l'intérêt même des puissances compartageantes, il est temps, il faut rapporter ces décrets insensés, qui, tant qu'il dureront, troubleront la sé-

— Byłoby to — rzekłem — trudnem, a nawet nie-możliwem. Niczego bym innego nie pragnął, gdyby tylko znaleźć środek, a nadewszystko gdyby to mogło sprowadzić rezultat.

— Pojmuję pana — lecz to w istocie jest trudnem. Jedyną radę, jaką mógłbym panu udzielić, jest, byś się udał do księcia dziś wieczorem z oświadczeniem, że jeżeli książę chce ci dać cośkolwiek, niech nie zwleka dłużej, że zastanowisz się, czy to cię zadowolni etc.

Powiedziałem mu prócz tego :

— Zechciej sobie dobrze uprzytomnić, że nie znajdujemy się w położeniu narodu zbuntowanego przeciw swemu rządowi, że tu nie chodzi o osunięcie kilku nadużyć, o udzielenie nam niejakich koncesyj. Protestujemy przeciw rozbiorowi Polski, przeciw aktom, które poszły za tem i których był pobudką. Już dosyć się nacierpieliśmy i Europa również, z powodu owych aktów wandalizmu barbarzyńskiego. W interesie nawet państw rozbiorowych, czas już, należy uchylić owe bezmyślne dekrety, które, jak długo istnieć będą, niepokoić będą

curité de cette partie de l'Europe, et sont un précédent funeste dans les fastes de la politique.

„A midi j'allai chez le Prince Jabłonowski. Nous causâmes longuement de ce que nous pourrions faire — il ouït mon projet, de faire écrire l'Empereur François à l'Empereur Nicolas une lettre qui nous serait communiquée, plus praticable, et nous nous séparâmes, en nous donnant rendez-vous à cinq heures et demie, et nous concertâmes pour préparer chacun de notre côté un projet de lettre“.

„Avant de rentrer, j'allai demander chez le Prince de Metternich, s'il me recevrait ce soir? Il était en conférence avec Monsieur de Tatishtsheff l'Ambassadeur russe — je chargeai le valet de chambre de service de prendre les ordres du Prince et promis de revenir à 3 heures“.

Rentré chez moi, je me mis à piocher cette lettre.

„A 3 heures, à peine entré, je me sauvai, car Tatishtsheff sortait justement, accompagné de Meyendorff, je pris par le petit pont sur les bastions, et jouai de malheur, car ces messieurs prirent précisément cette direction. Je ne pouvais courir de crainte d'éveiller quelque soupçon. Ils me sui-

tę część Europy i są zgubnym precedensem w rocznikach polityki.

„W południe zaszedłem do księcia Jabłonowskiego. Długośmy rozprawiali nad tem, co by zrobić należało. Mniemał, że projekt mój, by Cesarz Franciszek napisał do Cesarza Mikołaja list, który byłby nam komunikowany, jest praktyczniejszy. Rozstaliśmy się, naznaczywszy sobie schadzkę na w pół do szóstej i umówiliśmy się, by każdy z nas przygotował od siebie projekt listu“.

„Zanim wróciłem do siebie, zaszedłem do księcia Metternicha spytać, czy mnie przyjmie wieczorem. Naradzał się właśnie z p. Tatiszczewem, ambasadorem rosyjskim. Zaleciłem kamerdynerowi służbowemu, by przyjął rozkazy księcia i obiecałem wrócić o 3-iej“.

Wróciwszy do siebie, zacząłem układać ów list.

„O trzeciej zaledwem wszedł do pałacu, cofnąć się musiałem, gdyż Tatiszczew wychodził właśnie z panem de Meyendorffem. Skręciłem na mostek nad bastyonami — lecz o zgrozo! i panowie ci tą samą właśnie poszli drogą.

virent ainsi jusqu'au bout du bastion; je cessai de les entendre, car je marchais à grands pas. Revenu chez le Prince, j'obtins rendez-vous pour demain. Je crus que c'était bon signe, et qu'il pensait au projet que je lui avais remis. Je rentrai diner, et à 5 $\frac{1}{2}$ j'étais chez le Prince Jabłonowski. Laurentz, Consul d'Autriche à Cracovie, a écrit au Prince Metternich, que Skrzynecki, notre Général en chef, avait donné sa démission, que Dembiński est nommé à sa place“.

„C'est de l'eau sur mon moulin, pensai je: voir dans ce moment changer un chef modéré, pour lui substituer un homme *déterminé*, de peu de talents malheureusement, et qui venait de se distinguer par sa retraite au travers des armées russes, depuis la frontière de Prusse, où avait eu lieu la malheureuse aventure de Gielgud, fera craindre au Prince Metternich une résistance à outrance, et peut-être me fera-t-il de meilleures conditions. Je ne me rendais pas compte de ce qui a pu occasionner ce changement du Chef de l'Armée, à la barbe de l'ennemi. Plus j'y pensais, plus les craintes surgissaient que ce ne fût le résultat d'intrigues ignobles, our-

Biedz nie mogłem, z obawy obudzenia podejrzeń. Tak szli za mną aż do końca bastyonu, kroki ich uciehły, gdyż uchodziłem spiesznie. Wróciwszy do księcia, otrzymałem posłuchanie na dzień następny. Sądziłem, że to znak dobry i że zapewne pomyślał o przedłożonym mu przeze mnie projekcie. Poszedłem na obiad, a o 5 $\frac{1}{2}$ byłem już u ks. Jabłonowskiego. Laurentz, konsul austriacki w Krakowie, pisał do ks. Metternicha, że Skrzynecki, nasz Wódz Naczelny, podał się do dymisji, że na jego miejsce mianowany Dembiński“.

„To woda na mój młyn, pomyślałem sobie: zmiana w takiej chwili wodza umiarkowanego na człowieka *stanowczego* — nieszczęściem, zdolności miernych, który się właśnie odznaczył rejteradą po przez armie rosyjskie od granicy pruskiej, gdzie miała miejsce nieszczęсна awantura z Gielgudem. To nasunie księciu Metternichowi obawę oporu rozpaczliwego i być może, że mi wyjedna warunki lepsze. Nie mogłem sobie zdać sprawy z tego, co mogło spowodować ową zmianę Wodza armii wobec nieprzyjaciela. Im więcej się nad tem zastanawiałem, tem silniejsze

dies par quelques jaloux vaniteux, qui sacrifiaient ainsi la cause publique. Je laissai au Prince Jabłonowski copie de ma redaction et de l'écrit laissé au Prince Metternich. Il promit de s'en occuper, d'y travailler, et d'être prêt demain matin“.

„Il est arrivé à la quarantaine de Podgórze, un officier autrichien de la part du Colonel du Génie, Comte Caboga, du camp russe; cet officier a écrit à Vienne qu'il avait défense de rien écrire, et ordre de faire son rapport de vive voix“.

„Mes nouvelles étaient importantes: le Maréchal Paskiewicz n'ose attaquer nos troupes, à cause de l'extrême démoralisation de son armée par suite du choléra et de cette longue campagne; il attend des renforts (depuis longtemps en Perse, le Maréchal connaît à peine ces régiments qui sont venus des frontières de Turquie, il ne connaît pas non plus les officiers et les généraux). Ces quelques mots avant la paranthèse sont adressés au Général Giulay — on a donné ordre à cet Officier de faire au plus tôt son rapport par écrit
Dziękuję Ci Boże!“

obawy nachodziły na mnie, iż jestto, być może, wynik niecnych intryg, uknutyh przez kilku zazdrosnych ambycyuszów, którzy poświęcali w taki sposób sprawę publiczną. Pozostawiłem księciu Jabłonowskiemu kopię mojej redakcyi i pisma wręczonego księciu Metternichowi. Przyrzekł mi tem się zająć, popracować i być gotowym na jutro rano“.

„Przybył do kwarantanny na Podgórze oficer austriacki ze strony pułkownika inżynieryi, hr. Caboga, z obozu rosyjskiego. Oficer ten napisał do Wiednia, że ma sobie wzbronione pisać cośkolwiek bądź, a tylko ma złożyć raport ustny“.

„Nowiny moje były wielkiej wagi. Marszałek Paskiewicz nie śmie atakować wojsk naszych z powodu zupełnej demoralizacyi swojej armii, wywołanej przez cholere i długą kampanię. Oczekuje posiłków (od długiego czasu bawiąc w Persyi, marszałek zaledwie zna owe regimenty, które nadeszły od granic Turcyi. Nie zna również ani oficerów, ani generałów). Te słowa, nawiasowo mówiąc, są adresowane do generała Giulay. Dano rozkaz owemu oficerowi, aby jak najspieszniej złożył swój raport na piśmie.
Dziękuję Ci Boże!“

„Ces nouvelles de Caboga feront peut-être aussi que le Prince de Metternich sera plus facile et plus prompt à prendre une décision. Je crois que même dans le cas d'une victoire de notre part, à moins qu'elle ne fût complète et décisive, ce qui malheureusement n'est guère probable, je continuerais ma démarche pour amener le Cabinet de Vienne à me promettre *officiellement* des conférences au sujet et dans l'intérêt des Polonais, ne fût-ce que pour *impliquer* à tout événement dans notre affaire un Cabinet étranger. Ma demande qui doit m'obtenir la contre-note, sera une espèce de manifeste concis, un résumé bref de la situation“.

„Le Prince de Metternich ne se possède pas de plaisir de connaître les détails que je lui ai donnés sur le commencement de notre insurrection. Il en avait déjà parlé hier à Gentz; aujourd'hui il a dit à Tatishtshef: „Mon cher Bailli, j'ai des nouvelles très intéressantes sur la guerre en Pologne. Ce ne sont pas des Carbonaris, c'est une Nation qui veut vivre“ . . .

Tatishtshef a répondu: „Vraiment? eh bien, mon cher Prince, confidence pour confidence, je Vous dirai, que loin

„Wieści ta od Cabogi wpłyną również na to, że ks. Metternich będzie łatwiejszym i chętniejszym w powzięciu decyzji. Mniemam, że nawet w wypadku zwycięstwa z naszej strony, chyba, że to będzie zwycięstwo zupełne i stanowcze — co, nieszczęściem, jest wątpliwem — nie ustanie w swoich działaniach, by doprowadzić Gabinet wiedeński do propozycji *urzędowej* w sprawie konferencyi w przedmiocie i na korzyść Polaków, choćby tylko dla wmięszania w naszą sprawę, na wszelki przypadek, jakiegoś dworu obcego. Prośba moja, mająca otrzymać kontra notę, będzie rodzajem manifestu ścisłego, krótkiego sprawozdania z sytuacji“.

„Książę Metternich nie posiada się z radości z powodu szczegółów, jakich mu udzieliłem o początkach naszego powstania. Mówił już o tem wczoraj z Gentzem. Dziś odezwał się do Tatiszczewa: „Kochany mój dziekanie! Mam wiadomości bardzo interesujące o wojnie w Polsce. To nie karbonaryusze, to naród, który żyć pragnie“.

d'en vouloir aux Polonais, nous devons les bénir d'avoir fait une levée de boucliers“.

Surprise réciproque.

„Il raconta alors, que Madame Tatishtshef avait rencontré cet été à Carlsbad un russe de haut parage qui lui a assuré: qu'il avait été décidé à Pétersbourg, qu'au moment où les troupes de la garde auraient marché contre la Belgique, ou contre la France, il éclaterait une révolution à Pétersbourg — l'Empereur devait être détrôné, étranglé, ainsi que le reste de la famille impériale; l'émeute de Varsovie, et les succès des polonais avaient éveillé l'amour propre russe“.

„Le 25 et 26. J'ai travaillé avec Jablonowski à la rédaction de la pièce que je veux remettre au Prince Metternich, lettre à lui, mémoire pour l'Empereur François, et projet de réponse à moi. Je communiquai ce premier jet à Gentz, qui le relut avec moi, il le trouvait un peu fort“.

— Je ne sais comment, me dit-il, Vous osez leur dire cela, mais il est bon qu'ils l'entendent, d'autant plus que c'est pour l'Empereur, cela fera effet sur lui.

„Odpowiedział Tatiszczew: „Czy istotnie? Otóż drogi książę! Zaufanie za zaufanie — powiem ci, że daleki od żywienia złości ku Polakom, powinniśmy ich błogosławić za podniesienie oręża“.

Zdziwienie wzajemne.

„Opowiedział wówczas, że pani Tatiszczewowa spotkała się tego lata w Karlsbadzie z pewnym wysokim dygnitarzem rosyjskim, który go zapewnił, że w Petersburgu było postanowionem, iż w chwili, gdyby wojska gwardyi wyruszyły przeciw Belgii lub przeciw Francyi, wybuchnąć miała w Petersburgu rewolucya, cesarz miał być zdetronizowany, uduszony wraz z całą resztą rodziny cesarskiej. Wybuch powstania warszawskiego, powodzenia Polaków, rozbudziły miłość własną Rosyan“...

„Dnia 25 i 26. „Pracowałem z Jablonowskim nad redakcją dokumentu, jaki mam wręczyć księciu Metternichowi, listu do niego, memoryalu zaś dla Cesarza Franciszka i projektu odpowiedzi dla mnie. Zakomunikowałem pierwszy szkic Gentzowi, który go ze mną odczytał. Znalazł go nieco za silnym“.

„Je recopiai cet écrit, et Jabłonowski le porta chez le Comte Collovrath. Celui-ci en fut satisfait, et dit „que le Prince Metternich était disposé à faire quelque chose; qu'il avait promis dans 3 fois 24 heures de soumettre un projet concernant les Polonais, rédigé de manière à tranquilliser l'Empereur, dont la conscience souffre visiblement, et à satisfaire Collovrath; qu'il lui demandait seulement, de ne pas travailler l'esprit de l'Empereur pendant ce temps“.

„Le 27. Hier soir j'écrivis à Rose, à Larisz et au Prince Lichnowsky. Depuis plusieurs jours je n'ai pas vu le Prince Constantin Czartoryski. Il est souffrant à ce qu'il m'écrit. Jabłonowski me dit que Tatishtshef a reçu du Maréchal Paskiewicz une dépêche: le 16 c. il devait commencer à agir“.

„Le Prince Metternich en est informé — il veut de nouveau attendre“.

„Toute la journée je fus occupé à relire, repasser, finalement à recopier mon mémoire; la copie seule me prit trois

— Nie pojmuję — rzekł — jak się pan odważa im to powiedzieć, lecz dobrze, żeby to wysłuchali, tem więcej, że to dla cesarza. To wyrwie dobry na nim skutek.

„Przepisałem ów skrypt, a ksiązę Jabłonowski po niósł go do hr. Kolowrata. Ten był zeń zadowolony i rzekł, że ksiązę Metternich gotów coś zrobić, że przyrzekł w ciągu pięćdziesięciu dwóch godzin przedłożyć projekt dotyczący Polaków, zredagowany w sposób zdolny uspokoić cesarza, którego sumienie widocznie dręczy i zadowolnić Kolowrata, że prosił go tylko o to, by nie starał się owdłnąć umysłem cesarza w ciągu tego czasu“.

„Dnia 27. Wczoraj wieczorem pisałem do Rose, do Larisza i do księcia Lichnowsky'ego. Od dni kilku już nie widziałem księcia Konstantego Czartoryskiego. Jest chorym, jak mi pisze. Mówił mi Jabłonowski, że Tatiszczew otrzymał od marszałka Paskiewicza depeszę. Dnia 16 b. m. miał rozpocząć akcyę“.

„Ksiązę Metternich wie o tem — i znowu chce czekać“.

„Dzień cały byłem zajęty odczytywaniem, poprawianiem i przepisywaniem memoryału swego. Przepisywanie samo zajęło mi trzy godziny. Załedwiem skończył o go-

heures, j'eus à peine fini à 8 heures du soir. Je courus prendre un fiacre et partis pour Schönbrunn chez le Prince de Metternich. Pendant la route je résumais mes idées, pour être préparé au combat“.

„Je fus reçu. Le Prince commença par me parler du choléra sporadique — Monsieur Rothschild lui a dit qu'il en est fait mention dans l'Écclésiastique (?) — j'étais loin de penser au choléra, et ne répondis mot, alors, il me dit:

— Nous avons reçu des nouvelles du quartier général russe du 15 cour. Pahlen est devant Prague. Rüdiger a rejoint la Grande Armée, les autres corps marchent, Varsovie est cernée, comme Vous voyez... Voilà où en sont nos nouvelles, d'un jour à l'autre cela va finir.

„J'observai, qu'il y a huit jours le Prince m'avait dit exactement la même chose, et que depuis, j'aurais déjà pu porter à Varsovie une réponse, qu'on l'attend, qu'on est inquiet de ne pas me voir revenir“.

— Jugez de l'effet mon Prince, lui dis je, si j'arrive les mains vides, et pour toute réponse que je dise aux miens, que nous sommes abandonnés par tout le monde.

dzinie 8 wieczorem. Pobiegłem wziąć fiakra i podążyć do Schoenbrunn do księcia Metternicha. Podczas drogi zbierałem myśli, aby być przygotowanym do walki“.

„Zostałem przyjęty. Zaczął książę od rozmowy o cholercze sporadycznej. P. Rotschild powiódział mi, że jest o niej wzmianka w *Księdze kapłanów* (?). Daleki byłem od myśli o cholercze i milczałem — wtedy rzekł:

— Otrzymaliśmy nowiny z kwatery głównej rosyjskiej z dnia 15 b. m. Pahlen stoi pod Warszawą. Rüdiger złączył się z Wielką armią. Inne korpusy w pochodzie. Warszawa jest, jak pan widzisz, osaczona. Oto nasze wiadomości, lada chwila będzie koniec...“

„Zauważyłem, że już przed ośmiu dniami książę powiódział mi słowo w słowo toż samo i że od tego czasu mogłem być już zawiecz do Warszawy odpowiedź, że na nią oczekują, że niepokoją się, nie widząc mego powrotu“.

— Sądz Mości Książę o wrażeniu — odrzekłem — jeśli powrócę z próżnemi rękoma i jeśli za całą odpowiedź usłyszą odemnie, że nas opuścili wszyscy.

— Il n'y a qu'un moyen, répliqua le Prince, d'un ton *un peu ému, il faut Vous soumettre*; si l'Empereur Nicolas acceptait des conditions, demain il descendrait de son trône. Voyez-Vous, il faut être pratique et ne pas se perdre dans les théories. Je suis un vieux connaisseur d'hommes; Vous êtes jeune, mais Vous avez de l'esprit, du talent, je Vous trouve apte à traiter les grandes affaires (il voulait m'amadouer et du geste et de la voix), je Vous aime de tout mon coeur. Que voulez Vous que je Vous dise? Si je ne Vous avais pas reconnu pour tel, je ne Vous aurais pas plus vu que vingt autres. J'ai soumis Votre petit travail, Votre idée, à mon Empereur — Vous savez qu'il ne veut pas intervenir; il a dit, car ce sont ses paroles, qu'il faut une soumission, qu'alors il n'y a plus lieu à congrès, qu'il ne peut songer à Votre indépendance. Votre malheur, je le partage, je le sens — mais ce moment!... dans tout autre temps, Votre affaire aurait été russo-polonaise, ou polono-austro-prusienne, mais aujourd'hui — elle est devenue une des grandes affaires de *l'Europe*“...

— Niema innego środka — odpowiedział książę tonem *nico* wzruszonym — trzeba się wam poddać. Gdyby cesarz Mikołaj przyjął wasze warunki, jutro nie byłby już na tronie. Widzisz pan, należy być praktycznym i nie uwodzić się teoryami. Jestem starym znawcą ludzi. Pan jesteś młodym, sprytnym, masz zdolności, uważam cię za zdolnego do traktowania w sprawach doniosłych (chciał mnie ugłaskać i gestem i głosem). Kocham pana z całego serca — cóż chcesz, bym ci powiedział, gdybym cię nie miał za takiego, był bym cię tak traktował, jak dwudziestu innych. Przedstawiłem pańską pracę, pańską ideę, mojemu Cesarzowi. Pan wiesz, że interweniować nie chce. Oświadczył — gdyż to jego są słowa — że poddanie się jest koniecznym, że w tym razie kongres zbyt czyny, że o niepodległości waszej myśleć nie może. Odezwuję i podzielam nieszczęście wasze — tylko ta chwila! W każdym innym czasie sprawa wasza byłaby rosyjsko-polską lub też polsko-austro-pruską; lecz dzisiaj stała się ona jedną z wielkich spraw *Europy*“...

PRZYPISEK WYDAWCY

W r. 1883 w Paryżu ukazały się *Pamiętniki księcia Metternicha* p. t. *Mémoires, documents et écrits divers, laissés par le Prince Metternich, chancelier de cour et d'état, publiés par son fils, le prince Richard de Metternich, classés et réunis par M. A. de Klinkowström. Deuxième partie. L'ère de paix. (1816 — 1848).*

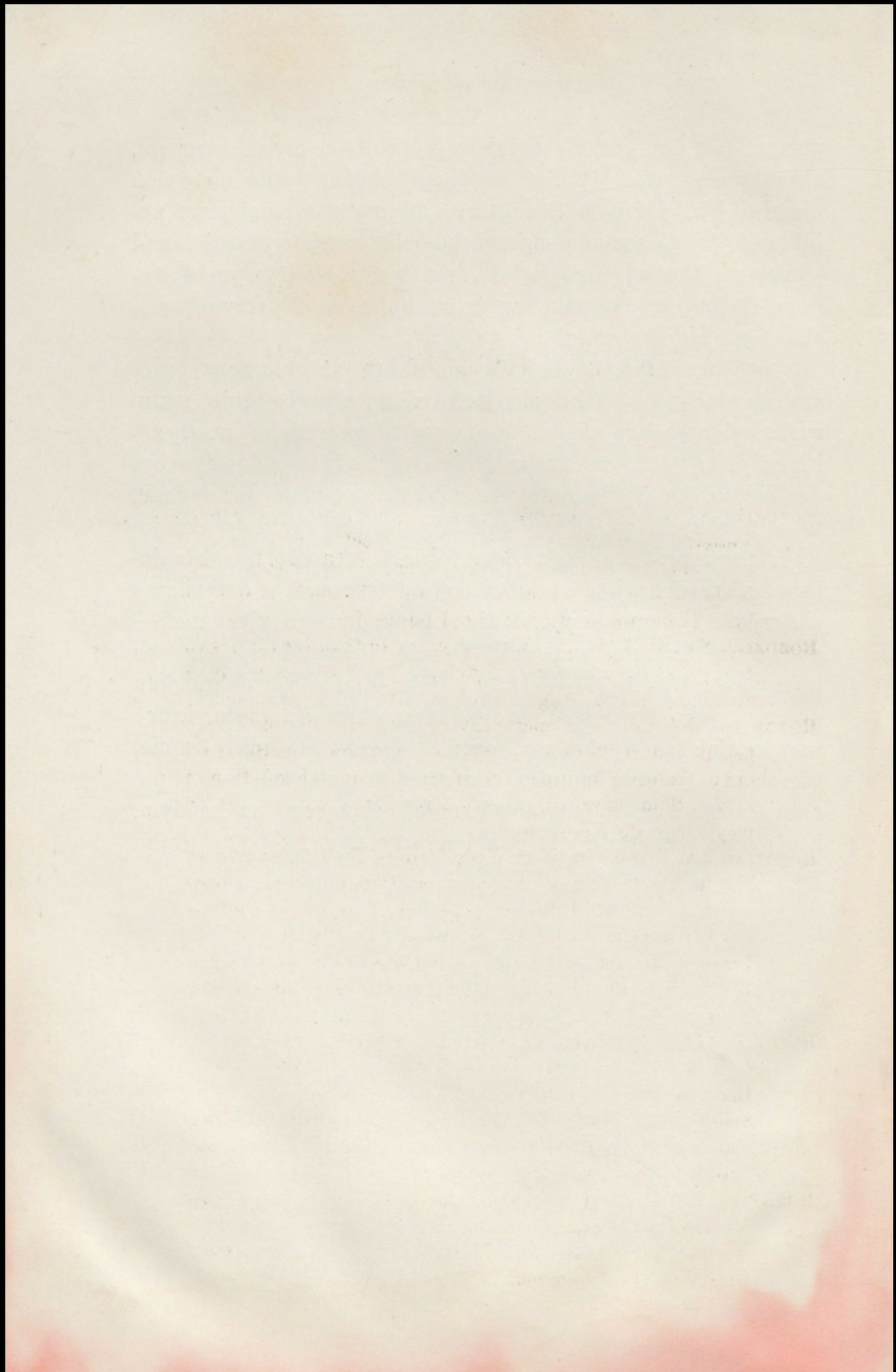
Zdając sprawę z treści i wartości wydawnictwa ś. p. Kazimierz Jarochoński w *Ateneum* warszawskim z r. 1883 (tom IV, str. 1 — 34) zauważył, że wydawcy usunęli rozmyślnie z ogłoszonego pamiętnika to wszystko, cokolwiek mogłoby wyjaśnić zagadkowość polityki austriackiej w epoce 1831 r., odsłonić jej rozmaite ewolucje i sprężyny.

„Mamy już — pisał Jarochoński — na poprzednich tomach, mianowicie *na części obejmującej wypadki r. 1831 w Polsce*, najlepszy dowód, że wydawcy *Pamiętników* schowali właśnie najciekawszą część archiwalnego materiału z owej epoki, że n. p. cała korespondencya bar. Oechsnera, ówczesnego konsula austriackiego w Warszawie, nie znalazła w ich wydawnictwie najmniejszego nawet śladu. Wydawcy zamieszczają dla wiadomości publicznej tylko to, co odpowiada ich beatyfikacyjnej dążności polityki księcia Metternicha. Wszystko, co go ma przedstawiać jako wielką intelligencyę, jako wielki charakter i znakomite serce, znajduje się pomieszczenem w niniejszem wydawnictwie, *które całej prawdy nie powiada*, które wśród ciągłego idealizowania nie chce odsłonić mylącego się często, błędącego wśród zapasów z przeciwnościami człowieka. Szkoda to niezró-

wnana, tak dla prawdy dziejowej, jak dla człowieka samego, o którym się wie przecież skądinąd, choćby tylko z ocenień niemieckich, *jakim* był, a który, osłoniony w niniejszej publikacji jakąś aureolą męczeńsko-politycznej wyższości nad poziomem otaczającego świata, ma być tylko żywym dowodem, do jakiego stopnia ów świat był złym i przewrotnym, skoro go nie zrozumiał i — obalił“.

Wobec takiego stwierdzenia faktu, iż ogłoszona pozostałość duchowa po księciu Metternichu nie obejmuje materiału odnoszącego się do epoki, w której udział austriackiego męża stanu w sprawach powstania Listopadowego był doniosłości niezaprzeczonej, że go zeskamotowano rozmyślnie, w celu ukrycia przed potomnością istotnej prawdy dziejowej: pamiętnik Andrzeja Zamoyskiego, prawdę tę odsłaniający nietendancyjnie i ujawniający szczegóły dotychczas o sprawie i o epoce powstania Listopadowego nieznanne — podwójnej nabiera wartości. Ocenia niewątpliwie przyszli historycy epoki 1830 — 1831 r. taką doniosłość dokumentu naszego, jako wzór obserwacji i przenikliwości męża, który nie pozując na dyplomację, oceniał ludzi i stosunki trafnie, kierowany jedynie miłością ku swemu społeczeństwu i poczuciem obowiązku prawdomówności, ciężącego na każdym, kto pisząc pamiętnik dla pokoleń przyszłych, z po za grobu niejako do potomności przemawia.

KONIEC.



TREŚĆ ROZDZIAŁÓW

TOMU DRUGIEGO

| | Str. |
|---|------|
| ROZDZIAŁ XVII. Reminiscencye z epoki upadku powstania. O liście Metternicha. O księciu Adamie i Skrzynieckim. Wspomnienie z r. 1840. Zlecenie dane Zamoyskiemu do powtórnego wyjazdu do Wiednia w czerwcu 1831 roku. Warunki poselstwa. Projekt motywów do instrukcyi poselskiej | 1 |
| ROZDZIAŁ XVIII. Memoriał Zamoyskiego z 19 Czerwca 1831 wręczony księciu Adamowi. Przekazy na Wiedeń i ich przeznaczenie. Udział Anglii w rokowaniach w sprawie polskiej | 14 |
| ROZDZIAŁ XIX. Pełnomocnictwo Zamoyskiego. Protokół sesyi tajnej z dnia 25 czerwca 1831 r. Rozmowa ze Skrzynieckim. Narady z ks. Adamem. Wyjazd Zamoyskiego. W Krakowie. Stan umysłów. Stosunki rodzinne. Larisz. List Zamoyskiego do Metternicha | 21 |
| ROZDZIAŁ XX. Przeprawa przez Wisłę. Patrole. Niebezpieczeństwo. Na furcie chłopskiej. Karczma w Dankowicach. Zajście z awanturnikami. Tajemniczy portfel. Przejednanie łotrów. Do Białej. Dom Lariszów. Monsieur Lambert. Ks. Edward Lichnowski. Pani Grabowska. Schloss-Grätz. U Lichnowskich. Sylwetka Księcia. Jego aspiracye. Romantyczna księżna. Bacher | 31 |
| ROZDZIAŁ XXI. Przybycie do Wiednia. Wizyta u ks. Konstantego. Ks. Jabłonowski. Datek Gentzowi. Zagubione bony. Dla kancelaryi Metternicha. Nicco szczegółów o Gentzu. Spotkanie w Pfaffenstetten. Ks. Lichnowsky o ks. Metternichu. Wątpliwe środki skaptowania księcia. Mapa Polski Chodźki. Następstwa jej publikacyi | 39 |
| ROZDZIAŁ XXII. Powrót ks. Lichnowsky'ego z Badenu. Jego rozmowa z Tatiszczewem. Wieści z Paryża. Apponyi i Perrier. Sztafeta z Warszawy. Ks. Adam do cesarza Franciszka. Rząd narodowy za monarchiczną formą przyszłych rządów. | |

| | Str. |
|---|------|
| Klucz cyfrowany. Skrupuły Zamoyskiego. Kilka notatek. List Zamoyskiego do Metternicha | 46 |
| ROZDZIAŁ XXIII. Rozmowy Księcia z Metternichem. Upoważnienie cesarskie do odpisu Skrzyneckiemu. Widziadło jakobinizmu. Wieści z kraju. Lichowsky wzywa Zamoyskiego do Badenu. Poznanie się Zamoyskiego z Gentzem. Austria i Rosya. Rady Gentza | 56 |
| ROZDZIAŁ XXIV. Wzór 18 artykułów w sprawie belgijskiej przystosowany do Polski. Projekt Zamoyskiego. | 63 |
| ROZDZIAŁ XXV. Wieści o osaczeniu Warszawy. Niecierpliwość Zamoyskiego. Rozmowa z Gentzem. Aspiracye dyplomaty. Drugi list Zamoyskiego do Metternicha, Spotkanie się z Jabłonowskim. Audyencya u Metternicha. Bezskuteczne argumenty Zamoyskiego | 74 |
| ROZDZIAŁ XXVI. Rozpaczliwe położenie. Kopia memoriału Zamoyskiego, wręzonego Metternichowi | 90 |
| ROZDZIAŁ XXVII. Zwrot nowy w sytuacji. Deska ocalenia. Wizyta u Gentza. Nawiązanie rokowań. Propozycye ks. Metternicha. Projekta wyjazdu Zamoyskiego z Wiednia. Ojciec Caseli. Hr. Colovrath. Fanny Elsler i Gentz. Projekt memoriału Zamoyskiego. Projekt do odpowiedzi gabinetu wiedeńskiego | 101 |
| ROZDZIAŁ XXVIII. U Gentza. Rozmowa z ks. Jabłonowskim. Kuryer z Petersburga. Wezwanie do Metternicha. Narady z księciem Konstantym i Jabłonowskim. W Burgu u hr. Collovrattha. W Schönbrunn. Rozmowa Zamoyskiego z Metternichem. Warunki poddania się nieuchronnej konieczności. Frazesy o jakobinizmie. Wynurzenia Zamoyskiego. Wyjaśnienie powodów bezpośrednich wybuchu listopadowego. <i>Pauvre pays!</i> Wahanie się Metternicha | 115 |
| ROZDZIAŁ XXIX. 23 sierpnia 1831 r. U Mironitów. Incognito Zamoyskiego. U Gentza. Relacya jego rozmowy z Metternichem. Rady Gentza. Wiadomości z kraju, Dymisya Skrzyneckiego. General Dembiński. Promyk nadziei. Wiadomości pułkownika Caboga. „Dzięki Ci Boże!” Tatiszczew. 27 sierpnia 1831 r. Ostatnia wizyta Zamoyskiego u Metternicha. Ostatnie wynurzenia dyplomaty | 139 |

1875



Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

18388/1 t.2



11-018388-002-0